

**Autobus
wjechał
w przystanek**

5 osób
w szpitalu



3
STRONA

**Nie ma to jak
odpoczynek
z naszymi
Czytelnikami,**

Tak było
w Firleju



10-11
STRONY

Ostra rywalizacja
w mistrzostwach
Polski do lat 23



9
STRONA

Kluczowa rola Małaszewicz

MEGAINWESTYCJA Wiadomo, że przebudowa portu w Małaszewiczach złapała przynajmniej roczny poślizg, bo przeciąga się procedura przekształceń własnościowych spółki Cargotor. Rząd zapewnia jednak, że z tej gigainwestycji nie rezygnuje. A radni sejmiku województwa lubelskiego chcą poznać szczegółowy harmonogram tego „największego przedsięwzięcia w Polsce wschodniej”

Ewelina Burda

Ta wielka przebudowa ma zwiększyć potencjał przeładunkowy Małaszewicz, z 16 par pociągów odprawianych dziennie do 35 par. Poza tym, do Polski będą mogły wjeżdżać większe składy, o długości nawet powyżej 1 tys. metrów. Obecnie, ten limit to 750 metrów. W dużej mierze chodzi o transport towarów w ramach Nowego Jedwabnego Szlaku z Chin. – Rząd jest zorientowany na realizację tego projektu. Ale harmonogram z 2023 roku jest już nieaktualny. Będziemy się starać przyspieszyć procedurę przejęcia Cargotoru przez PKP PLK – deklarował w piątek Jakub Kapturzak, zastępca dyrektora departamentu kolejnictwa w Ministerstwie Infrastruktury.

Nieprzypadkowo zabrał głos podczas sesji sejmiku, bo klub radnych PiS przygo-



tował na obrady stanowisko w sprawie Małaszewicz. – To inwestycja bardzo potrzebna dla regionu. W ten sposób chcemy nagłośnić temat – tłumaczył Krzysztof Gałasz-

Marszałek Jarosław Stawiarski i Xu Xiaofeng, radca handlowy z Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce

FOTO UMWL

kiewicz, szef klubu PiS. A gra jest warta świeczki, bo wyceniana na 3,4 mld zł gigainwestycja w ciągu 10 lat może przynieść do budżetu państwa nawet 50 mld złotych.

– Wiadomo, kto jest konkurentem dla Małaszewicz i jakie kraje są zainteresowane, by utrzymać dominację w tej wymianie handlowej – zwrócił uwagę radnym senator Grzegorz Bierecki (PiS), który w obecnej kadencji już kilka razy pytał ministra finansów o gwarancję środków na ten cel. – Nie ustaję w pilnowaniu tego zadania. To sprawa ważna dla Polski – zaznaczył Bierecki.

Ale okazuje się, że nie tylko dla naszego kraju. – Małaszewicze pełnią kluczową rolę w stabilności łańcucha dostaw między Chinami a Unią Europejską w ramach Nowego Jedwabnego Szlaku – zapewnił w piątek Xu Xiaofeng, radca handlowy z Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce. – Popieramy modernizację portu, która zwiększy przepustowość. Od 2016 do 2023 roku nastąpił wzrost liczby pociągów

na tym szlaku, z 1700 do 16 tysięcy. Zależy nam, by współpracę gospodarczą z Polską wzmacniać – potwierdził w Lublinie chiński dyplomata.

Gdzie zatem należy szukać źródła opóźnień? – W czerwcu ubiegłego roku rząd przyjął ustawę gwarantującą finansowanie inwestycji ze środków państwa. Ale żeby tak się stało, PKP PLK muszą przejąć Cargotor. Tymczasem, spółki nie zrealizowały zakładanego harmonogramu. Cargotor jest nadal w grupie Cargo i póki co, nie może otrzymać tej puli 3, 4 mld zł – wyjaśniał radnym Kapturzak. Obecnie najbardziej realnym terminem zakończenia tego procesu przejęcia jest pierwszy kwartał 2025 roku. – Chodzi o to, że wycena Cargotoru jest już nieaktualna. Spółki powinny wspólnie ustalić jedną cenę – dodał jeszcze urzędnik z resortu infrastruktury.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Tragiczna śmierć „Killera” z Dębłina

Pilot z Dębłina, major Robert Jeł zginął tragicznie w Kosakowie podczas lotu treningowego. Wiadomo, że nie podjął próby katapultowania się. Prokuratorzy zabezpieczyli czarne skrzynki z samolotu. Był jednym z najbardziej doświadczonych pilotów na świecie.

Do tragicznego wypadku doszło w piątek około godz. 13 w porcie lotniczym Gdynia-Babie Doły. Podczas lotu treningowego samolot M-346 Bielik uderzył w płytę lotniska i stanął w płomieniach. Za sterami maszyny siedział doświadczony pilot, major Robert Jeł z Dębłina, który przygotowywał się

do pokazu z okazji 30-lecia Gdynskiej Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej. Pomimo natychmiastowej akcji ratunkowej, jego życia nie udało się uratować. – Pilot, major, który pełnił funkcję zastępcy dowódcy eskadry lotniczej, poniósł śmierć na miejscu. Nie podjął próby katapultowania się

– powiedział na konferencji prasowej generał Ireneusz Nowak, inspektor Sił Powietrznych.

Major „Killer” Jeł pozostał w żałobie żonę, córkę i rodziców. – Robert był nie tylko świetnym pilotem, ale także wspaniałym człowiekiem – podkreślił Nowak.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**



FOT. GDRSZ

Posel Romanowski bez immunitetu

Sejmowa większość zgodziła się na odebranie immunitetu posłowi Marcinowi Romanowskiemu. Prokuratura może więc parlamentarzystę z Lubelszczyzny przedstawić zarzuty. Przygotowała ich aż 11

Prokuratura Krajowa zamierza pociągnąć posła Suwerennej Polski do odpowiedzialności w śledztwie dotyczącym wydawania pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości. Według śledczych, Romanowski, jako wiceminister sprawiedliwości w rządzie Zjednoczonej Prawicy dopuścił się, działając w porozumieniu z innymi urzędnikami resortu „przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez działających w celu osiągnięcia korzyści majątkowych i osobistych”. Według prokuratury, środki te były dzielone w sposób uznaniowy i dowolny.

– Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci osobowych źródeł dowodowych, dokumentacji dotyczącej postępowania o udzielenie dotacji z Funduszu Sprawiedliwości, analizy zabezpieczonych dokumentów i elektronicznych nośni-



ków informacji wskazuje na dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że poseł Marcin Romanowski popełnił 11 przestępstw, w tym polegających na udziale w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu, a w szczególności poprzez przekra-

Marcin Romanowski nie ma sobie w sprawie Funduszu Sprawiedliwości nic do zarzucenia

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

czanie uprawnień i niedopełnienie obowiązków oraz poświadczenie nieprawdy w dokumentach, wyrządza-

nie szkody w wielkich rozmiarach w mieniu Skarbu Państwa, w celu osiągnięcia korzyści osobistych i majątkowych – informowała Anna Adamiak, rzeczniczka Prokuratury Krajowej, gdy w czerwcu wnioszek o uchylenie immunitetu Marcinowi Romanowskiemu trafił do Sejmu.

Posłowie zajęli się nim w piątek. Za zagłosowało 234 parlamentarzystów, przeciwko było 196, a 4 wstrzymało się od głosu. To oznacza, że poseł stracił immunitet, a prokuratura może nie tylko przedstawić mu zarzuty, ale również doprowadzić do zatrzymania i aresztowania.

Poseł odniósł się do tej sytuacji w mediach społecznościowych.

„Jestem gotowy ustosunkować się do tych bezzasadnych, umotywowanych polityczną zemstą zarzutów, które są mi stawiane przez osoby, które i tak nie są uprawnione do tych działań ze względu na nieprawidłowe powołanie. Sprawa ma charakter politycznej zemsty. Jestem przekonany, że zawsze działałem zgodnie z prawem i w odpowiednim czasie i trybie przedstawię dowody podważające insynuacje Tomasza M. (urzędnik resortu sprawiedliwości, którego nagrania rozmów

z Romanowskim stanowią jeden z dowodów w sprawie – red.) prowadzonego przez polityka koalicji rządzącej Romana Giertycha” – napisał Marcin Romanowski. Zapewnił kolejny raz, że w kwestii Funduszu Sprawiedliwości nie ma sobie nic do zarzucenia. „Lewicowemu środowisku przeszkadzało, że wśród wspieranych projektów były również te, które walczyły z chrystianofobią czy polonofobią oraz wspierały tradycyjny model rodziny” – zapewnił w internetowym wpisie.

Przypomnijmy, że poseł Romanowski zdobył mandat w październikowych wyborach parlamentarnych startując z listy PiS w okręgu nr 7. Zdobył 17 318 głosów.

W swoim śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości Prokuratura Krajowa przedstawiła zarzuty już kilku osobom, z których trzy zostały aresztowane.

OPRAC. AK

Tragiczna śmierć „Killera” z Dębina

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

W powietrzu spędził 2 tysiące godzin, z czego 1100 godzin na samych Bielikach. – Był jednym z dwóch najbardziej doświadczonych pilotów tych samolotów w Polsce i na świecie – potwierdził inspektor Sił Powietrznych.

W związku z tragicznym wypadkiem, generał Marek Sokołowski, dowódca generalny Rodzajów Sił Zbrojnych wstrzymał wszystkie loty na samolotach Bielik. – Okoliczności i przyczyny katastrofy wyjaśni Komisja Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego. Komisja współpracuje zarówno z żandarmerią wojskową, jak i prokuraturą – podało w komunikacie Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych. Wiadomo, że Bielik, którym leciał generał Jel

trafił do 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dębnie w 2022 roku.

Sprawę bada m.in. zespół pięciu śledczych z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku i Działu ds. Wojskowych Prokuratury Rejonowej w Gdyni. – Zostały odnalezione i zabezpieczone skrzynki samolotu. Przesłuchano w tej sprawie osoby, które były na terenie lotniska – informuje Grażyna Wawryniuk z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. – Musimy zebrać materiał dowodowy, który pozwoli nam odpowiedzieć na to, czy był to błąd człowieka, czy wpłynęła na to jakaś inna sytuacja z pilotem, a od niego niezależna, awaria maszyny czy jakieś inne zdarzenie – tłumaczy pani prokurator. Śledztwo jest prowadzone w kierunku sprowadzenia katastrofy w ruchu powietrznym. (EB)

Kluczowa rola Małaszewicz

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

W kwietniu tego roku do wojewody lubelskiego wpłynął już co prawda dziennik budowy - przebudowy Małaszewicz. – Przy optymistycznym scenariuszu, zakładamy realizację inwestycji w latach 2025-2030 - zapowiada przedstawiciel ministerstwa.

Unia Europejska już dwukrotnie odmówiła Polsce dofinansowania tego projektu. – Startuje jednak nowa unijna dyplomacja. Czy możemy wrócić do tematu finansowania inwestycji? Konkurencja nie śpi i podobne huby chcą budować inne kraje, choćby Węgry - zauważył radny Lech Sprawka (PiS). W jego ocenie, nie można z tym czekać do czasu zakończenia wojny w Ukrainie. – Powinniśmy być przygotowa-

ni z infrastrukturą do globalnej wymiany handlowej - dodał. Urzędnik z Warszawy potwierdził, że Polska będzie się starać po raz kolejny o unijny mechanizm dofinansowania. – Warto przypomnieć, że Unia sfinansowała wcześniej projektu dokumentacji dla tej przebudowy, bo w końcu Małaszewicze to element europejskiej sieci kolejowej - stwierdził Kapturzak.

Stanowisko radni sejmiku przyjęli co prawda jednogłośnie, ale niektórzy mieli wątpliwości co do jego wydźwięku. – To polityczne bicie piany. Co przez 8 lat zrobił poprzedni rząd? A teraz oczekuje się cudów - odbijał piłeczkę radny Wojciech Sosnowski (KO) z Białej Podlaskiej. Ale marszałek Jarosław Stawiński (PiS) tłumaczył,

że apel radnych wynika z „troski” o los tej inwestycji. – Już mamy półtora roku opóźnienia. Mamy prawo patrzeć teraz władzy na ręce. Poza tym, sam nie miałem świadomości, ile możemy na tym projekcie zarobić - przyznał Stawiński. – Mówimy jednym głosem. Na pewno co kwartał będziemy pytać ministra o postępy w tej procedurze - zapewnił marszałek.

Obecny harmonogram zaktualizowany w maju, zakłada, że umowa z generalnym wykonawcą przebudowy zostanie podpisana w drugim kwartale 2026 roku. W 2021 roku przychód z cel i podatków w oddziale celnym Małaszewicze przekroczył 6,4 miliarda złotych, a w 2022 roku 8,6 miliarda złotych.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimediów

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Ismena Cieśla

Artur Siekaczński

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Koziół

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Autobus wjechał w przystanek

LUBLIN Autobus komunikacji miejskiej uderzył w przystanek na ulicy Romera w Lublinie. Do szpitala trafiło pięć osób



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Do zdarzenia doszło po godz. 11 w niedzielę. – 47-letni kierowca autobusu miejskiego, prawdopodobnie w wyniku zasłabnięcia, zjechał z jezdni i uderzył w wiatę przy-

stankową, pod którą stały osoby- relacjonuje młodszy aspirant Małgorzata Skowrońska z zespołu prasowego KWP w Lublinie. 47-latek był trzeźwy.

- Do szpitala trafiło 5 osób, w tym kierowca. Osoby znaj-

dujące się na przystanku zostały wciągnięte pod pojazd. W wydostaniu ich pomagała straż pożarna- zaznacza młodszy aspirant Skowrońska. Wszyscy byli przytomni.

Na miejsce przyleciało lotnicze pogotowie ratunkowe.

Według relacji naszego czytelnika, który widział moment zdarzenia autobus uderzył też w cementowy słup latarni. Policja pod nadzorem prokuratora ustala szczegóły wypadku. Autobusem jechało 15 pasażerów. **(EB)**

FOT. BARTOSZ SURMAN

Nowa kardiologia w „wojskowym”

Oficjalnie otwarto „nową” Klinikę i Oddział Kardiologii w lubelskim szpitalu wojskowym. Po remoncie jest więcej przestrzeni, lepsze wyposażenie i dodatkowe łóżka

Katarzyna Zmysłowska

Kardiologia funkcjonowała już wcześniej w szpitalu wojskowym. Szefostwo placówki zdecydowało jednak o dobudowie kondygnacji i przeniesieniu oddziału. Budowa ruszyła jeszcze w 2022 roku, a 11 lipca 2024 roku oficjalnie otwarto „nowy” oddział.

- Nowa lokalizacja daje większy komfort pracy dla lekarzy, ale też większy komfort dla pacjentów. Daje także nowe możliwości jeśli chodzi o liczbę i rodzaje wykonywanych procedur medycznych, czyli np. zabiegi na naczyniach wieńcowych, zabiegi elektroterapii, a także specjalistyczne leczenie pacjentów z niewydolnością serca. W tej chwili mamy dwa najwyższej klasy stoły do angiografii hemodynamicznej, gdzie możemy wykonywać zabiegi, które do tej pory wykonywaliśmy, ale teraz będzie ich na pewno więcej – mówi dr hab. n. med. Grzegorz Sobieszek, kierownik Kliniki i Oddziału Kardiologii 1 Szpitala Wojskowego w Lublinie.

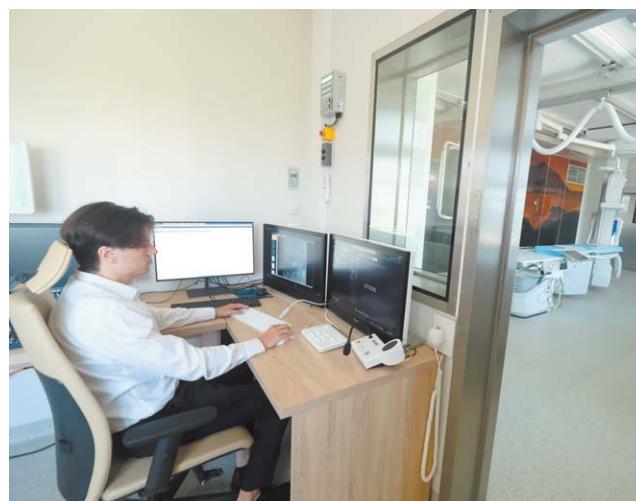
Po remoncie, oddział może jednocześnie przyjąć około 40 pacjentów, czyli o 10 więcej niż w starej lokalizacji. Ponadto, nowością są bardziej komfortowe, dwuosobowe sale z łazienką. Doktor Sobieszek podkreślił, że nowoczesny oddział jest potrzebny chociażby z uwagi na powszechnie występujące już choroby niedokrwienne serca i jego niewydolności.

- To w tej chwili epidemia o bardzo złym rokowaniu dla pacjentów.

Tak naprawdę niewielu pacjentów zdaje sobie sprawę, że rozpoznanie niewydolności serca łączy się z gorszym rokowaniem niż rozpoznanie większości nowotworów – zaznacza.

Nowo powstały oddział jest jednym z dwóch etapów rozbudowy szpitala. Na to samo piętro przeniesiony zostanie kolejny, funkcjonujący już oddział.

- Oddział Neurochirurgii naszego szpitala obecnie jest na pierwszym piętrze w daw-



nych pomieszczeniach przedwojennych. Za rok, mniej więcej o tej samej porze spotkamy się i zakończymy całą inwestycję otwarciem drugiej części naszego budynku. To będzie właśnie Oddział Neurochirurgii z salą hybrydową – obiecuje Plk dr n. biol. Aleksander Michalski, komendant 1 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ.

Koszt dwuetapowej inwestycji łącznie z pracami budowlanymi i wyposażeniem to około 140 mln złotych. Szpital uzyskał dotację na budowę od Ministerstwa Obrony Narodowej.

Trzy filary uzdrawiania szpitali

Szpital czeka transformacja. Ministerstwo Zdrowia przedstawiło w czwartek trzy filary planu naprawczego polskiej ochrony zdrowia

Katarzyna Zmysłowska

O problemie pisaliśmy obszernie w raporcie w Magazynie Dziennika Wschodniego w piątkowym wydaniu. Szpitale mierzą się z trudnościami finansowymi, a ich dyrektorzy niejednokrotnie stają przed wyborami komu zapłacić, pracownikom czy dostawcom np. energii. Według dyrektorów szpitali, ma to związek np. z opóźnionymi spłatami przez NFZ świadczeń czy ze zbyt niską wyceną świadczeń. Część ze szpitali robi tzw. nadwykonania, czyli realizuje świadczenia ponad normę ustaloną w kontrakcie z NFZ. Za te nadwyżki, Fundusz Placówkom Medycznym płaci. Problem pojawia się wtedy, kiedy na pieniądze trzeba czekać dłużej, a szpitale mają naciski na terminowe rozliczenie się np. z pracownikami.

Minister Zdrowia, Izabela Leszczyna wraz ze swoim zespołem stworzyła plan naprawczy dla polskich szpitali. W czwartek, 11 lipca zaprezentowała przedstawicielom placówek medycznych, również z naszego regionu, założenia



FOT. DW

programu. Dołączenie do niego jest dobrowolne.

Zmiana systemowa składa się z trzech filarów: procesu deregulacji, transformacji oraz „odwracania piramidy świadczeń”.

Pierwszy z nich to indywidualne dostosowanie istniejących już regulacji i przepisów do potrzeb placówek.

- Chcemy ułatwiać szpitalom funkcjonowanie, chcemy zdejmować z nich pewne przeregulowania i usztywniające zasady, które nie mają wpływu na jakość świadczeń,

ani na bezpieczeństwo pacjentów, a podrażają funkcjonalnie szpitale. Zaprośiliśmy wszystkich interesariuszy, aby przesyłali na adres mailowy Ministerstwa Zdrowia informacje o tym, jakie regulacje są ich zdaniem zbędne i przeszkadzające – wyjaśnia Izabela Leszczyna, szefowa MZ.

Drugi filar to transformacja, która zakłada stworzenie systemu zabezpieczenia, map świadczeń i zbilansowanie oraz uporządkowanie oddzia-

zania braku lekarzy w szpitalach.

- Bardzo często dyrektorzy szpitali żalą się, że brakuje im lekarzy. Ale często brakuje tych lekarzy dlatego, że trzy powiaty, które są bardzo blisko siebie mają trzy szpitale i w każdym szpitalu jest chirurgia, poródówka czy oddział pediatrii. Proponujemy szereg rozwiązań formalno-prawnych, zmian organizacyjnych i legislacyjnych, które ułatwią organom tworzącym konsolidację szpitali, przekształcanie oddziałów ostrych w planowe

czy jednolite – podkreśla Leszczyna.

Jak podkreśla szefowa MZ, ostatni filar, czyli odwracanie piramidy świadczeń polega na przesuwaniu strumienia pacjentów ze szpitali do ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, później do Podstawowej Opieki Zdrowotnej. W szpitalach w dalszym ciągu mają być wykonywane zabiegi o procedury, których nie można wykonać w innych placówkach. Ma to służyć zmniejszeniu obciążeń finansowych szpitali.

Ponadto w planach jest również zamiana długu szpitali na dziesięcioletni kredyt w BGK.

Szpital we Włodawie, który jak informowaliśmy ma bardzo złą sytuację finansową, ma zamiar przystąpić do ministerialnego programu.

- Jesteśmy pod ścianą, więc zrobimy wszystko, żeby skorzystać z tych instrumentów. Zrobimy wszystko, aby uratować ten szpital. Zależy nam na tym, aby one wyszły jak najszybciej, bo my jesteśmy już gotowi do pewnych działań – mówi Mariusz Zańko, starosta włodawski, który był obecny na spotkaniu z minister.

- Były jeszcze inne propozycje z sali przedstawione przez stronę samorządową, m.in. o podwyższeniu wyceny punktów za świadczone usługi, czyli dostosowanie kontraktów do rzeczywistych kosztów ponoszonych przez szpital. Był również postulat, że trzeba wstrzymać czy zamrozić tę ustawę o minimalnych wynagrodzeniach, bo te płace w służbie zdrowia po prostu szaleją – dodaje starosta.

Z programu ma zamiar skorzystać także szpital w Lubartowie.

- Te programy restrukturyzacyjne zdecydowanie pomogą szpitalowi wyjść z kłopotów i funkcjonować sprawnie. Pomyśły Ministerstwa Zdrowia są bardzo sensowne i oceniam to jako krok w dobrym kierunku, ale to wymaga na pewno dopracowania. Szpital na pewno przystąpi do tego programu – Artur Szczupakowski, dyrektor SPZOZ w Lubartowie.

W naprawie polskiej ochrony zdrowia mają pomóc także środki z KPO. Resort Zdrowia wylicza, że do wykorzystania jest 19 mld zł, z czego 10 mld przypadnie szpitalom.

Mężczyzna utonął w krasnobrodzkim zalewie

W nocy z czwartku na piątek 12 lipca z zalewu w Krasnobrodzie w powiecie zamojskim wyłowiono ciało 50-letniego mężczyzny, mieszkańca gminy Tyszowce. Akcja poszukiwawcza z udziałem strażaków trwała prawie cztery godziny.

Informacja o możliwym utonięciu pojawiła się w czwartek tuż przed godziną 21. Kobieta prowadząca sklepik na zalewie widziała mężczyznę wchodzącego do wody od strony plaży. Gdy dłuższy czas nie wychodził, zaczęła się niepokoić. Postanowiła zawiadomić jednego z ratowników Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ten natychmiast wezwał wsparcie.



FOT. WOPR ZAMOŚĆ/ILUSTRACYJNE

Na miejsce przyjechali strażacy PSP oraz ochotnicy z miejscowych jednostek, po-

licjanci i ratownicy WOPR-u, którzy rozpoczęli poszukiwania mężczyzny. Jak usta-

lono, był to 50-latek z gminy Tyszowce, który w Krasnobrodzie przebywał od kilku dni. W czwartek wieczorem wszedł do wody i wypłynął poza teren kąpieliska oznaczonego bojami. Następnie wszedł do dryfującej łódki i z niej skoczył ponownie do wody. To był ostatni raz, kiedy widziano go żywego. Z zalewu już nie wypłynął.

Po blisko czterech godzinach poszukiwań z udziałem specjalistycznej grupy strażaków z Lublina wyposażonych m.in. w sonar, udało się namierzyć ciało mężczyzny. Zabrano je w celu wykonania badań sekcyjnych. - Ustalamy dokładne okoliczności zdarzenia - informuje asp. szt. Dorota Krukowska-Bubiło, rzecznik zamojskiej policji.

OPR. RS

R E K L A M A

INFORMACJA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Zgodnie z treścią art. 8a ust. 4 pkt 2 w związku z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej (Dz. U. z 2021 r. poz. 945) Prezydent Miasta Lublin informuje, że **na terenie miasta Lublin funkcjonują jednostki nieodpłatnego poradnictwa**, które obejmują w szczególności: poradnictwo rodzinne, psychologiczne, pedagogiczne, z zakresu pomocy społecznej, w sprawie rozwiązywania problemów alkoholowych i innych uzależnień, w sprawie przeciwdziałania przemoc w rodzinie, w ramach interwencji kryzysowej, dla bezrobotnych, dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, a także z zakresu praw konsumentów, praw dziecka, praw pacjenta, ubezpieczeń społecznych, prawa pracy, prawa podatkowego, dla osób w sporze z podmiotami rynku finansowego.

Informacje o nazwie jednostek, zakresie poradnictwa, adresach i danych kontaktowych, w tym o stronach internetowych i numerach telefonicznych, dniach i godzinach działalności oraz kryteriach dostępu znajdują się na stronie www.bip.lublin.eu w zakładce Urząd Miasta Lublin >>> Nieodpłatna pomoc prawna.

Na terenie miasta Lublin funkcjonuje również **13 punktów nieodpłatnej pomocy prawnej lub nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego, w tym nieodpłatnej mediacji, w których uzyskać można profesjonalną i darmową pomoc radców prawnych, adwokatów, mediatorów oraz doradców obywatelskich.**

Z porady może skorzystać każda osoba fizyczna, która nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, w tym osoba fizyczna prowadząca jednoosobową działalność gospodarczą niezatrudniającą innych osób w ciągu ostatniego roku.

Poradę umówić można:

- przez internet pod adresem: np.ms.gov.pl lub
- dzwoniąc pod numer telefonu: **81 466 12 10** w godzinach 7:30-15:30.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie www.bip.lublin.eu w zakładce Urząd Miasta Lublin >>> Nieodpłatna pomoc prawna.

Niecierpliwe czekanie na KPO

W piątek (12 lipca) wiceminister funduszy i polityki regionalnej Jan Szyszko odwiedził Lublin. Wszystko w celu zapowiedzenia rządowego wsparcia samorządów ze środków pochodzących z Krajowego Planu Odbudowy

Artur Siekaczynski

Na spotkanie z wiceministrem przybyło niemal 200 samorządowców w całym województwie. Chcieli oni dowiedzieć się w jaki sposób i kiedy będą mogli oni wykorzystać w swoich gminach środki z KPO. Przed spotkaniem z samorządowcami wiceminister zdradził dziennikarzom szczegóły negocjacji z Unią Europejską dotyczących właśnie KPO.

– Przez ostatnie 20 lat obecności Polski w Unii, to była bardziej mowa o nadganiu wszystkich, nadrabianiu zaległości, inwestycji infrastrukturalnych, które tak naprawdę powinny w Polsce powstać już dużo, dużo wcześniej – mówił Jan Szyszko. – KPO i fundusze, które mamy teraz, pozwalają nam myśleć o wykonaniu skoku cywilizacyjnego – dodawał wiceminister.

Środki z KPO w ramach wyrównywania szans, mają być kierowane na żłobki. Przede wszystkim do tych gmin, w których brakuje miejsc w żłobkach. Jak przekazał wiceminister, w województwie lubelskim, takim miejscem jest powiat włodawski, w któ-

rym nie ma żadnego wolnego miejsca.

Środki z Krajowego Planu Odbudowy płynące z Unii Europejskiej mają służyć również wykonywaniu wielkich inwestycji infrastrukturalnych. Tutaj przykładem jaki podał Szyszko są gazociąg ze Świnoujścia, czy farmy wiatrowe na Bałtyku, które mają zapewnić Polsce bezpieczeństwo energetyczne.

Środki jakie mają wpłynąć do Polski z budżetu Unii Europejskiej w ramach KPO to ponad 100 mld zł w grantach i drugie tyle w ramach pożyczek.

Trudne negocjacje i duży pośpiech

– Krajowy Plan Odbudowy od początku miał napięty harmonogram, a my, ten rząd, przejeżdżaliśmy go z dwuletnim opóźnieniem. Także siłą rzeczy, dopuszczalna odpowiedź brzmi, może nie zagrożony, ale terminarz jest bardzo, bardzo wymagający. My też przeprowadziliśmy rewizję – poinformował Szyszko.

Zdaniem wiceministra, umowy podpisane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości były pełne niedociągnięć



i absurdów, które nowy rząd zmuszony był renegotjować. Szyszko stwierdził, że była to „największa i najszybsza rewizja w historii tego programu”.

Rząd renegotjował między innymi zapisy o podatku od samochodów spalinowych. Jak przekazał wiceminister zapis ten udało się znieść, dzięki czemu mieszkańcy regionów wykluczonych komu-

nikacyjnie nie będą musieli dopłacać kolejnych podatków.

Pierwsze pieniądze z KPO do samorządowców z Lubelszczyzny trafić mają „pod choinkę”, czyli tuż przed świętami. Poza funduszami z Krajowego Planu Odbudowy wiceminister pochwalił samorządowców z regionu za sprawne wykorzystywanie standardowych funduszy europejskich na lata 2021-27. Województwo lubel-

skie jest jednym z najsprawniej radzących sobie z zagospodarowaniem tych środków i do tej pory zakontraktowało już 4,5 procent dostępnych pieniędzy. Mówiąc precyzyjnie jest to około 2,4 mld euro.

Co na to samorządowcy?

– Chcemy dowiedzieć jak najwięcej, jak to będzie funkcjonowało, bo tak naprawdę, jesteśmy na początku wy-

pracowywania tych środków. Jeszcze żadnych tak naprawdę nie wykorzystaliśmy. Jesteśmy po dość bogatym okresie dofinansowań w poprzedniej kadencji. W związku z tym troszeczkę apetyty społeczne i nasze jako samorządowców zostały rozbudzone. W związku z powyższym liczymy na to, że ten rozwój dalej będzie następował – mówi Edwin Gortat, wójt gminy Wólka. – My chcemy dalej pozycjonować środki na różnego rodzaju infrastrukturę, w tym kanalizacyjną wodno-ściekową, w tym również drogową, ale chcielibyśmy również pójść w kierunku odnawialnych źródeł energii, w związku z rosnącymi cenami właśnie tejże – dodaje wójt.

Samorządowcy twierdzą, że napiętego harmonogramu pozyskiwania środków się nie boją i są gotowi na intensywne działanie.

– Na rozwój infrastruktury, żłobków, przedszkoli, szkół. Potrzeby samorządu są bardzo olbrzymie i wielkie, a tutaj każdy sposób dofinansowania i pomocy rządowej jest jak najbardziej wskazane – mówi wójt gminy Jastków, Paweł Jędrejek.

Wspominali strajk kolejarzy

44 lata temu, podczas Lubelskiego Lipca, kolejarze odegrali zasadniczą rolę, w niedzielę, 14 bm. wspominali wydarzenia sprzed lat na lubelskim węzle kolejowym



W Lublinie odbyły się obchody 44. rocznicy Strajku Lubelskich Kolejarzy, w uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz województwa i miasta, delegacje oraz kolejarze. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą

w kościele p.w. Najświętszego Serca Jezusowego w Lublinie. Następnie uczestnicy wzięli udział w przemarszu na teren byłej lokomotywowni, gdzie zostały złożone kwiaty przed pomnikiem „Doli Kolejarskiej”.

– Wspominam ten czas z wielką nostalgią. Kolejarze

od samego początku, byli wielkimi patriotami, kochali Boga, ojczyznę. Nie mówili, że idą do pracy, tylko ma służbę. Służyli Polsce, swojej ojczyźnie – mówił Czesław Niezgoda, inicjator strajku kolejarzy.

W 1980 roku w świdnickich zakładach WSK zaczęli

protestować pracownicy, a fala strajków rozlała się na cały region. Stawały kolejne zakłady. Symbolem Lubelskiego Lipca stał się jednak strajk kolejarzy, którzy praktycznie unieruchomili jeden z najważniejszych węzłów kolejowych w kraju. Kolejarze już na zawsze odcisnęli swój

trwały ślad na drodze Polski do suwerenności.

Przed laty uczestnicy tych wydarzeń wykazali się wielką odwagą i solidarnością, mówiąc głośno o złych warunkach pracy, nierównym traktowaniu i reżimowi komunistycznemu. Jednym z sukcesów protestu, który

zapisał się na kartach historii, było powstanie niezależnej rady w lokomotywowni PKP w Lublinie.

Strajk Lokomotywowni Lubelskiego Węzła Kolejowego trwał od 16 do 19 lipca i był pierwszym tak dużym protestem kolejarskim w dziejach PRL.

TEKST I FOT. KN

10 lat więzienia dla dzieciobójczyni

WYROK Groziło jej nawet dożywocie, sąd uznał Magdalenę P. winną zabójstwa nowonarodzonego dziecka. Kobieta została skazana na 10 lat więzienia.

Anna Szewc

Wyrok w tej sprawie zapadł niedawno przed Sądem Okręgowym w Zamościu. 30-letnia kobieta, mieszkanka powiatu krasnostawskiego, matka 9-letniej dziewczynki i dwóch chłopców: 3-letniego i niespełna rocznego została oskarżona o dokonanie w 2021 roku zabójstwa jeszcze jednego ze swoich dzieci.

Śledczy ustalili, że będąc w 33 tygodniu ciąży Magdalena P. wywyłała poród, przyjmując silne środki wczesnoporonne. Była wtedy pod silnym działaniem narkotyków. Synka urodziła w domu. Żył. Matka przecięła pępowinę, nie wezwała pomocy, której wcześniak wymagał, ale owinęła go w bluzę, spakowała do torby i schowała ją za łóżkiem. Chłopczyk zmarł. Sprawa wyszła na jaw, gdy 27-letnia wówczas kobieta trafiła z silnym krwotokiem do szpitala.

Śledztwo prowadziła Prokuratura Okręgowa w Zamościu. Akt oskarżenia trafił do sądu jesienią zeszłego roku, proces ruszył w styczniu br.

Gdy przed pierwszą rozprawą rozmawialiśmy z obrońcą Magdaleny P. mówił, że będzie wnioskował o zmianę kwalifikacji prawnej czynu. Jego zda-



niem, kobieta nie powinna odpowiadać za przestępstwo z art. 148 Kodeksu Karnego zagrożone dożywociem, ale z art. 149, czyli za zabójstwo noworodka „w okresie porodu pod jego wpływem”, za co grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

Nie wiemy, jakie argumenty padły podczas procesu, bo

toczył się przy drzwiach zamkniętych. Jednak najwyraźniej obrona nie przekonała sądu.

Jak nas poinformował sędzia Paweł Tobala, rzecznik Sądu Okręgowego w Zamościu, Magdalena P. została uznana winną zabójstwa i skazana za to na 10 lat pozbawienia wolności. W akcie

Pierwsza rozprawa w procesie Magdaleny P. oskarżonej o dokonanie zabójstwa dziecka odbyła się w styczniu. Dziennikarze mogli być obecni jedynie podczas odczytania aktu oskarżenia. Później proces toczył się przy drzwiach zamkniętych

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

oskarżenia śledczy zarzucili jej również posiadanie amfetaminy. Wymierzona za to przez sąd kara to 3 miesiące więzienia. Łączny wyrok: 10 lat i miesiąc pobytu za kratkami.

Postanowienie nie jest prawomocne. Oba stronom postępowania przysługuje prawo do złożenia apelacji.

Prokuratura takiej decyzji nie wyklucza. – Skierowaliśmy do sądu wniosek o przesłanie nam treści wyroku wraz z uzasadnieniem celem rozważenia celowości wniesienia apelacji w kwestii wysokości zasądzonej kary – mówi Rafał Kawalec, rzecznik Okręgowej w Zamościu.

Ojciec byłego wicewojewody odwołany

Emerytowany urzędnik, Henryk Gmitruczuk stracił stanowisko dyrektora Zarządu Zlewni w Białej Podlaskiej. To ojciec związanego z PiS byłego wicewojewody lubelskiego, Roberta Gmitruczuka.

- Dotychczasowy dyrektor został odwołany ze stanowiska. Pełnienie obowiązków 1 czerwca powierzono Jolancie Oleszczuk - słyszymy w biurze prasowym Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie. Gdy w 2018 roku Gmitruczuk został powołany na szefa terenowej instytucji Wód Polskich miał już uprawnie-

nia emerytalne. W tym roku zaś skończył 72 lata. Wcześniej pracował w urzędzie gminy Sosnowica w powiecie parczewskim. W tym czasie, wicewojewodą był jego syn, Robert Gmitruczuk, który obecnie kieruje Wojewódzkim Szpitalem dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Suchowoli.

Po zmianie władzy w Polsce, doszło również do wymiany prezesa Wód Polskich. Rządową jednostką zarządczą Joanna Kopczyńska. I to ona powołała Joannę Oleszczuk na nową szefową zarządu zlewni w Białej Podlaskiej. - Posiada ona ponaddwudziestoletnie



Nowa dyrektorka zarządu zlewni w Białej Podlaskiej

doświadczenie w pracy na stanowiskach inżyniersko-technicznych oraz w gospodarowaniu mieniem publicznym – podaje biuro prasowe. Wcześniej pracowała m.in. w białskim ratuszu, gdzie odpowiadała za inwestycje.

W 2018 roku Wody Polskie zastąpiły Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych. Mają chronić Polaków przed powodzią i suszą i generalnie gospodarować zasobami wodnymi kraju. Pod regionalny zarząd w Lublinie podlegają terenowe zarządy zlewni w Białej Podlaskiej, Zamościu i Sokołowie Podlaskim.

(EB)

Pięknie zagrały i wygrały złotą harfę

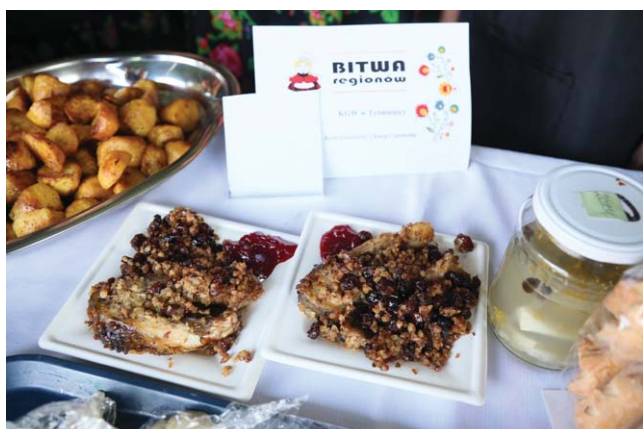
Sukces Zespołu Muzyki Dawnej Capella All' antico działającego przy Zamojskim Domu Kultury. Debiutując w nowym składzie jego członkinie zdobyły pierwszą nagrodę na prestiżowym festiwalu.

Grupa pod kierownictwem Anny Cichoń-Herety wzięła udział w Schola Cantorum – Międzynarodowym Festiwalu Zespołów Muzyki Dawnej w Kaliszu. To była już 45. edycja tego wydarzenia. Zamojski zespół Capella All' antico wy-

stępował tam w kategorii zespołów instrumentalnych i zdobył Złotą Harfę. Zamościankom przypadła w udziale również nagroda Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

Capella All' antico działa w Zamościu już od wielu lat. W ubiegłym roku zespół świętował swoje 40-lecie. Został założony przez Krzysztofa Obsta. Po jego śmierci grupą zaczęła kierować Cichoń-Hereta. Grupa ma w repertuarze muzykę okresu średniowiecza i renesansu.

AK



Udziec z dzika w par

Bitwa regionów

NASZ PATRONAT Przedstawicielki 17 kół gospodyń wiejskich wzięły udział w powiatowych eliminacjach do Bitwy Regionów, które w niedzielę odbyły się w Parczewie. Zwyciężyło Koło Gospodyń Wiejskich w Jabłoni, którego przedstawicielki przygotowały przepyszny udziec z dzika

w otocze z sękacza wytrawnego w towarzystwie pasty z podagrycznika.

Siedemnaście dań, każde wyjątkowe i niepowtarzalne, jeleń z kopytami pasionym wronimi uszami, olejem lnianym polany, gryczaki pod pierzynką, szary kisiel z kaszy gryczanej, żeberka duszone

w kapuście, pasztet gęsiareczki z sosnową nutą na zielonej pierzynie, czy kociołek babci Józki - to tylko niektóre z nich.

Największe uznanie komisji konkursowej zdobył udziec z dzika w otocze z sękacza wytrawnego w towarzystwie pasty z podagrycz-



ika zwyciężył rczewie

ów i jarmark jagielloński

nika, drugie miejsce zajęł karp tyśmienicki z kaszą i żurawiną, zaś trzecie miejsce przyznano pulpetom z kaczki otulone kapustą kiszoną w towarzystwie kaszy pęczak.

- Danie jest wyjątkowe, nawiązuje do tradycji naszego regionu. My jednak lubimy eksperymentować, czyli zawarliśmy w nim trochę własnej inwencji. Nasze danie to udziec z dzika w otocze z sękacza wytrawnego w towarzystwie pasty z podagrycznika. Jesteśmy z Jabłonia nawiązaliśmy, więc do bogactwa przyrodniczego naszego regionu. Dzików mamy naprawdę dużo. Poleś słynie z sękaczy, a zrobienie go to sztuka. Nasz sękacz jest zupełnie inny, zrobiony jest z nowej receptury, naszej koleżanki z koła. Dodatkowo danie podane jest z pastą z podagrycznika, zioło jest bardzo znane w naszym regionie - mówiła Bożena Kusiuk, członkini KGW w Jabłoni, zwycięzca eliminacji Bitwa Regionów.

KGW w Tyśmienicy zajęło drugie miejsce za potrawę karp tyśmienicki z kaszą i żurawiną.

- Karp pochodzi z naszych stawów hodowlanych, żurawina pochodzi z Parczewskich lasów a kasza gryczana od naszych rolników. Przygotowanie jest proste, kaszę gryczaną gotuje się, dodaje namoczoną we wrzółku żurawinę, doprawia do smaku nadziewa tym karpia i zapieka - mówiła Emilia z KGW w Tyśmienicy.

Koło Gospodyń Wiejskich w Kolanie zajęło trzecie miejsce w konkursie Bitwa Regionów. Panie przygotowały pulpety z kaczuszką w towarzystwie wykwintnym kaszy i kapusty. Wszystko to skropione pierwszej klasy miodem. Jak przyznają od gospodarza z wielkim pszczelim ogrodem. Ciut przypraw, oleju, masła, majeranku, zbieranego z miłością o wczesnym poranku. Tak chwaliły swoje danie z KGW w Kolanie.

Bitwie Regionów patronował lubelski Oddział Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

- Bitwa Regionów jest to konkurs kulinarny, którego celem jest promocja lokalnych potraw, i co bardzo ważne w oparciu o lokalne produkty. Można używać niewielkiej ilości elementów smaku, czyli niewielkiego doprawiania. Komisja konkursowa brała pod uwagę smak, ale także ekspozycję potraw - mówił Stanisław Żmijan, dyrektor Oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Bitwa Regionów to ogólnopolski konkurs dla Kół Gospodyń Wiejskich organizowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

Półfinał regionalny odbędzie się 10 sierpnia podczas 46. Pokazu Narodowego Koni Arabskich w Janowie Podlaskim.

TEKST I FOT. KATARZYNA NASTAJ





Nad Jeziorem Firlej słońca i dobrej zabawy



WAKACJE Z naszą redakcyjną akcją „Spotkajmy się nad wodą” gościliśmy w sobotę nad Jeziorem Firlej. Dopisała pogoda i uczestnicy. Nie zabrakło słońca, czystej wody i gorącego piasku, a także dobrej zabawy, o którą zadbaliliśmy razem z partnerami: Województwem Lubelskim, Klubem Uczelnianym AZS UMCS Lublin, Radiem Eska i Gminą Firlej

Jeziro Firlej to doskonale miejsce, by aktywnie wypocząć latem. Idealne dla miłośników wodnych szaleństw i wędkowania. Od lat należy do jednego z najpopularniejszych wśród mieszkańców Lubelszczyzny. Chętnie odwiedzane jest także przez turystów z całej Polski. Zaglądają tutaj m.in. mieszkańcy Mazowsza, o czym mogliśmy przekonać się podczas naszej sobotniej akcji. Gro uczestników konkursów, które organizowaliśmy m.in. sportowych zwozów Bumper Ball, przeciągania liny pochodzącego z tego regionu. Każdy podkreślał wyjątkowość Jeziora Firlej.

– Czysta woda, piękne, piaszczyste plaże i mnóstwo atrakcji. Do tego nie trzeba daleko jechać – usłyszeliśmy od turystów, którzy przyjechali z Warszawy, Radomia i Mińska Mazowieckiego.

Uczestnicy naszej akcji w konkursach mogli wygrać akcesoria plażowe: piłki, kółka dla dzieci, okulary przeciwsłoneczne oraz torby na zakupy. Niespodzianki „mistrzowskie magnesy” za udział w Kole Fortuny przygotował także KU AZS UMCS.

Podobnie, jak podczas miejsc, które już odwiedziliśmy w ramach tegorocznej akcji „Spotkajmy się nad wodą” - Okuninki nad Jeziorem

Białym oraz Zalewu Krańskim - można było odpocząć w strefie chillout i posłuchać Radia Eska.

Naszą imprezę w Firleju wsparły KGW Królowe Życia i Koło Gospodyń Wiejskich Magnolia w Serocku oraz właściciele lokali gastronomicznych znajdujących się na terenie Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji, a także w tej uroczej miejscowości: BAR ZAPIEKANKA Firlej, Piknik Bar Firlej, bar przy plaży Firlejowa przystań oraz Bar Pod żaglami Zawiszy.

Lokalnym partnerem akcji „Spotkajmy się nad wodą” była Gmina Firlej oraz wójt Grzegorz Siwek.

Dziękujemy! Kolejne spotkanie z Czytelnikami w ramach naszej wakacyjnej akcji odbędzie się już 20 lipca na deptaku

w Zwierzyńcu, tuż obok kościółka na wodzie i Zwierzyńczyka.

W ostatni weekend lipca (27.07) zawitaliśmy nad Jezioro Zagłębockie. 3 sierpnia zawitaliśmy do Białki Parczewskiej, a 10 sierpnia do jednej z większych turystycznych atrakcji województwa lubelskiego - Zoom Natury nad Zalewem w Janowie Lubelskim, rodzinnym parku rekreacji, rozrywki i edukacji (tego dnia będą odbywały się Gryczaki, festiwal kulinarny poświęcony kaszy gryczanej i potrawom z niej przyrządzanym, muzyczną gwiazdą festiwalu będzie Skolim!).

17 sierpnia odwiedzimy Józefów nad Wisłą (Wałowiec).

Naszą akcję zakończymy 24 sierpnia nad Zalewem Zemborzyckim.

BAS

Firlej nie zabrakło dobrej zabawy



Niechciany pomnik odsłonięty



W Domostawie na granicy województw lubelskiego i podkarpackiego, 100 km od Lublina, tuż przy drodze ekspresowej Via Carpatia, odsłonięto w niedzielę pomnik upamiętniający Polaków pomordowanych przez ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. W uroczystościach udział wzięło wielu mieszkańców naszego regionu.

„Rzeź Wołyńska” to pomnik autorstwa niezjącego już mistrza Andrzeja Pityńskiego. Odlana w brązie rzeźba przedstawia orla,

którego korpus jest umieszczony w płomieniach. Na jego skrzydłach znalazły się nazwy miejscowości, których mieszkańcy zostali wymordowani przez UPA: W środku monumentu widnieje wycięty krzyż, a w nim trójzębne widły, symbolizujące tryzub, na które nabite jest dziecko. U podstawy pomnika z jednej strony znajduje się rodzina z dziećmi w płomieniach, a z drugiej głowy dzieci nabite na sztachety płotu, również umieszczone w płomieniach. Pomnik wraz z cokołem mierzy 20 merów i waży 14 ton.

Od początku pomnik budził skrajne emocje. Nie

chciano go w wielu miejscowościach m.in. Rzeszowie, Jeleniej Górze, Stalowej Woli i Toruniu. Zgodę wyrazili dopiero samorządowcy z gminy Jarocin, w powiecie niżańskim.

Monument został odsłonięty w niedzielę przy trasie Via Carpatia, tuż przy MOP Bukowa w okolicy Domostawia. W uroczystościach udział wzięło kilka tysięcy osób. Wśród nich nie zabrakło mieszkańców województwa lubelskiego. Oprawę muzyczną zapewnił zespół wokalny Hubal z Hrubieszowa. Nie zabrakło także Piłsudczyków z Kraśnika i Lublina.

– Przyjechaliśmy oddać hołd pomordowanym Polakom, Legionistom którzy walczyli o niepodległość oraz suwerenność i zostali haniebnie wymordowani przez banderowców. Oby nigdy więcej takie czasy się nie powtórzyły. Cześć Ich pamięci! – mówi generał brygady Związku Piłsudczyków Leszek Kalinowski, prezes Okręgu Lublin, który złożył kwiaty pod pomnikiem wraz z ppł. Mirosławem Gregorowiczem i por. Jolantą Kufel.

Do Domostawia przyjechał także z Lublina były europoseł Mirosław Piotrowski.

– Moja rodzina pochodzi z Wołynia, przeżyła tę wielką tragedię, doświadczyła tego, co Ukraińcy zgotowali Polakom. Tata Janusz miał rodzinnego brata, który zginął już 17 września 1939 roku – mówi Mirosław Piotrowski. – Tu dzisiaj jest Polska, polscy patrioci, którzy wspominają ofiary ludobójstwa.

Warto przypomnieć, że jednym z członków Społecznego Komitetu Budowy Pomnika jest dr hab. Włodzimierz Osadczy z KUL i Instytutu Pamięi i Dziedzictwa Kresowego.

Odsłonięcie pomnika w Domostawie zbiegło się z 81. rocznicą Rzezi wołyń-

skiej, ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich przy aktywnym, częstym wsparciu miejscowej ludności ukraińskiej wobec mniejszości polskiej byłego województwa wołyńskiego II RP w okresie od lutego 1943 do lutego 1944. Ofiarami mordów, których kulminacją nastąpiła w lecie 1943, byli Polacy, w dużo mniejszej skali Rosjanie, Ukraińcy, Żydzi, Ormianie, Czesi i przedstawiciele innych narodowości zamieszkujących Wołyn. Nie jest znana dokładna liczba ofiar, historycy szacują, że zginęło ok. 50–120 tys. Polaków.

Ma ponad 300 mandatów i blisko 90 tysięcy do zapłaty

Korzystający z komunikacji miejskiej w Lublinie wciąż jeżdżą na gapę, ale już nie tak często jak rok wcześniej. Do końca czerwca kontrolerzy wystawili blisko 11 tysięcy wezwań na ponad 2 miliony złotych. W całym 2023 roku mandatów do zapłacenia było aż 25,5 tysiąca, a kwota którą gapowicze winni byli lubelskiemu przewoźnikowi przekroczyła 5 milionów złotych

W przypadku ujawnienia pasażera, który podróżuje komunikacją miejską bez ważnego biletu lub uprawnienia do ulgowych lub bezpłatnych przejazdów kontrolerzy biletu wystawiają wezwanie do zapłaty, potocznie zwane „mandatem” za „jazdę na gapę”. W przypadku uiszczenia opłaty bezpośrednio u kontrolera - gotówką lub bezgotówkowo np. kartą płatniczą - pasażer otrzymuje bonifikatę z tego tytułu w wysokości 40% wartości „mandatu”. Upust 30% otrzyma gdy opłata zostanie wniesiona terminie 7 dni od momentu otrzymania wezwania. Po tym terminie pasażer zobowiązany jest zapłacić pełną kwotę – informuje Monika Fisz, rzecznik prasowy Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie dodając, że obecnie za przejazd bez ważnego biletu wysokość opłaty dodatkowej wynosi 230 zł. W przypadku uiszczenia opłaty u kontrolera biletów w trakcie kontroli gapowicz zapłaci 138 zł, a w przypadku gdy uiszcza opłatę w ciągu 7 dni od daty wystawienia wezwania zapłaci 161 zł. Do opłaty dodatkowej należy doliczyć wartość biletu jednorazowego – czyli 4,60 w przypadku biletu normalnego i 2,30 czyli połowę tej kwoty w przypadku biletu ulgowego.

W I półroczu 2024 r. kontrolerzy wystawili 10 729 mandatów na blisko 2,2 mln złotych. W ubiegłym roku wezwań do zapłaty związanych z jazdą na gapę było aż 25 492, a kwota którą gapowicze winni byli miejskiemu przewoźnikowi wyniosła niemal 5,2 mln złotych.

Rekordziści bez zmian

Obecnie w Lublinie rekordzistami wśród gapowiczów jest dwóch mężczyzn w wieku 30 i 53 lat. Młodszy ma 295 wystawionych mandatów, a jego zadłużenie wynosi obecnie 86,8 tys. zł. Starszy ma o 11 mandatów więcej (306) i do zapłacenia o 400 zł więcej (87 226,99 zł).

Monika Fisz przypomina, że termin płatności „mandatu” wynosi 14 dni.



- W przypadku gdy pasażer nie uiszcza opłaty w wyznaczonym terminie, pierwszym etapem jest wezwanie przed sądowe. Brak czynności skutkuje pozwem sądowym oraz wydaniem nakazu. Po tym nadawana jest klauzula wykonalności na nakaz, która stanowi podstawę złożenia wniosku do komornika. Działania te powodują iż z należności 230 zł kwota długu rośnie nawet do 700 zł – podkreśla rzecznik prasowy ZDiTM.

Liczba gapowiczów w kraju też spada

I to aż o jedną piątą. Jeszcze w czerwcu zeszłego roku w całej Polsce było ich niemal 369 tys., a obecnie niezapłacony mandat ma 290,6 tys. pasażerów. Zmniejszyła się także wysokość łącznego długu, który aktualnie opiewa na prawie 417,8 mln zł. Rok temu sięgał 499,5 mln zł.

Niższe długi mieszkańców za jazdę bez ważnego biletu komunikacją miejską to dobra wiadomość. Jed-

nak do spłaty, według danych KRD, zostało jeszcze 417,8 mln zł.

- Samorządy coraz skuteczniej egzekwują pieniądze za mandaty od jeżdżących bez ważnego biletu. W ciągu roku braki z tego tytułu w całej Polsce zmniejszyły się o ponad 81 milionów złotych. To znacząca kwota, za którą można kupić nawet kilka nowych tramwajów. Jednak nie jest to jedyna korzyść z lepszego odzyskiwania długów. Wpisując dłużnika do Krajowego Rejestru Długów, zarządcy miast jednocześnie mają szansę zapobiegać kolejnym mandatom, ucząc, że jazda bez biletu ma swoje konsekwencje. Wpis do KRD nie ułatwia życia, a wręcz przeciwnie: utrudnia zaciągnięcie kredytu, podpisanie umowy na telefon czy Internet oraz kupienie sprzętu na raty. Z tego typu problemami może zmagać się obecnie 290,6 tys. osób, które cały czas widnieją w KRD w związku z niezapłaconą karą za jazdę bez ważnego

biletu – podkreśla Adam Łącki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Liczba nieuregulowanych zobowiązań gapowiczów w KRD wynosi obecnie 971,2 tys., a średni dług sięga 1437 zł.

Najbardziej zadłużeni są mieszkańcy Wielkopolski, którzy w sumie oddać muszą 132,28 mln zł. Niezapłacone pieniądze za jazdę na gapę ma tam 50,9 tys. osób, a średnie zadłużenie wynosi 2596 zł. Spory dług wyjeżdżili również mieszkańcy województwa łódzkiego: 103,1 mln zł. Tych jest w KRD wpisanych 63,4 tys. Listę dłużników z największymi problemami zamykają Ślązacy, których jest 53,5 tys., a do zapłaty mają łącznie 64,9 mln zł, czyli średnio na osobę 1212 zł.

Najmniejsze kłopoty z jazdą bez biletu mają osoby z Podkarpackiego, gdzie długi z tego tytułu wynoszą 1,53 mln zł. Za mandat nie zapłaciło „jedyń” 1783 z nich. Mają 3859 zobowiązań, a więc przeciętnie spłacić muszą 858 zł. W podob-

nej sytuacji są także mieszkańcy Opolskiego, gdzie 1822 dłużników ma do zwrotu 1,60 mln zł. Każdy z nich powinien oddać średnio 882 zł. Czołową trójkę pasażerów z najniższymi długami zamykają mieszkańcy Lubuskiego, którzy muszą spłacić 2,20 mln zł. Składa się na to 5537 zobowiązań 2386 osób, a średnia kwota do zwrotu wynosi 925 zł.

O biletach zapominają najczęściej trzydziestolatkowie

Najbardziej zadłużone grupy wśród gapowiczów to osoby w wieku 26-35 i 36-45 lat. W tej pierwszej 79,1 tys. pasażerów nie zapłaciło mandatów na blisko 118 mln zł. Mają w sumie 264,6 tys. zobowiązań i przeciętnie każdy z nich zwrócić musi 1489 zł. Z kolei druga grupa wiekowa (36-45 lat) ma łączny dług 119,4 mln zł, wynikający z 272,2 tys. zobowiązań. 76 tys. takich osób powinno oddać średnio 1570 zł.

Młodszy od nich, a więc osoby w wieku od 18 do 25

lat, mają znacznie niższe kwoty do oddania. Nazbierali w sumie 32,6 mln zł za mandaty za jazdę bez biletu i 83,8 tys. zobowiązań. To 34,7 tys. osób, z których każda jest winna przeciętnie 939 zł.

Niepokojąco z roku na rok rośnie z kolei liczba nastolatków, którzy zostają wpisani do Krajowego Rejestru Długów za jazdę na gapę. Jeszcze w czerwcu 2022 roku było to 391 osób, a rok później już 1417. W 2024 roku padł kolejny rekord. Takich nierzetelnych pasażerów jest już 2288, czyli o 60 proc. w porównaniu do tego samego okresu zeszłego lata. Do zwrotu mają 1,14 mln zł, na które składa się 3645 zobowiązań. Oznacza to, że każdy z nich powinien oddać średnio 500 zł. Wśród najmłodszych gapowiczów przeważają dziewczęta (1224 osoby wobec 1064 chłopców). Mają też wyższe łączne zadłużenie (631,8 tys. zł wobec 513,6 tys. zł chłopców).

BAS, FOT ILLUSTRACYJNE

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM
Kowalski pyta kolegę:
- Czy twoja żona jest brunetką,
czy blondynką?
- Trudno powiedzieć.
Dwie godziny temu poszła
do fryzjera i jeszcze nie wróciła.
Litery z pól z kropką, czytane
kolejno rzędami, utworzą
rozwiązanie - tytuł piosenki
oraz imię i nazwisko wykonawcy.

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM

Fryzjer do klienta:

- Chciałbym zapytać, jakie są pana przekonania polityczne.
- Dokładnie takie same jak pańskie.
 - Przecież pan nie zna moich przekonań.
 - Ale pan ma w ręku brzytwę!

Litery z pól z kropką, czytane kolejno rzędami, utworzą rozwiązanie - tytuł polskiego przeboju.

HANDEL

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

079724L01.A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

054324L01.A

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

LUBLIN, DZIESIĄTA ok. ul. Kochanowskiego. Sprzedam pół bliźniaka piętrowego o pow. 110 mkw - 5 pokoi, łazienka, ubikacja, (wszystkie media, ogrzewanie gazowe i kanalizacja miejska), na działce o pow. 313 mkw. Cena 450000 zł. Możliwość oglądania po uprzednim uzgodnieniu terminu. Tel. 691 888 562.

081524L01.A

RÓŻNE**SPRZEDAM**

NOWY dom z bala 70 mkw do montażu na działce klienta sprzedam, cena 65000 zł. Kontakt 514 643 328.

085024L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

064924L01.A

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodoł, komórki, mieszkań, domów i innych

pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

080224L01.A

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

014824L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY** zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

083224L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

169324L01.A

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55
tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

największa gazeta codzienna
w regionie

odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

PREZYDENT MIASTA PUŁAWY informuje, że

w dniu 12.07.2024 r. wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Puławy oraz zamieszczono na stronie internetowej Urzędu na okres 21 dni

**wykaz nieruchomości przeznaczonych
do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej**

- załącznik do Zarządzenia Nr A/142/2024 Prezydenta Miasta Puławy
z dnia 11.07.2024 r.

in816

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie, 20-470 Lublin ul. Nałkowskich 108

ogłasza przetarg nieograniczony na remont balkonów w ilości 185 szt. w budynkach:

- przy ul. Nałkowskich 131 - 75 balkonów
- przy ul. Samsonowicza 39 - 60 balkonów
- przy ul. Romera 52 - 50 balkonów

Oferty sporządzić zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni
www.smnalkowskich.lublin.pl.

Oferty w zaklejonach kopertach należy składać do dnia 29.07.2024 r. do godz. 12:00 w sekretariacie Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

in814

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie, 20-470 Lublin ul. Nałkowskich 108

**ogłasza przetarg nieograniczony na montaż instalacji fotowoltaicznej
w budynkach przy ul. Samsonowicza 15, 17, 19, 21, 29, 33 w Lublinie.**

Oferty sporządzić zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni
www.smnalkowskich.lublin.pl.

Oferty w zaklejonach kopertach należy składać do 29.07.2024 r. do godz. 12.00 w sekretariacie Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

in815

OBWIESZCZENIE Syndyk masy upadłości Moniki Kierepki

**zaprasza do składania ofert na zakup prawa
własności nieruchomości gruntowej stanowiącej
działkę gruntu numer 195, obręb
Majdan Kozic Górnych, gmina Piaski**

dla którego Sąd Rejonowy Lublin Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer LU11/00121945/8. Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 83 640,84 złotych. Wymagane wadium 8 000,00 złotych. Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

**Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie
wadium na rachunek bankowy numer
07 8025 0007 0710 4910 3000 0010**

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

- Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
- Adres do doręczania korespondencji
- Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
- Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
- Dowód wpłaty wadium.
- Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
- W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
- Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
- Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękami za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

**Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty
należy składać do dnia 31 lipca 2024 r. do godziny 14.00 w kancelarii
syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem
„oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU15/GUP-s/192/2024”.**

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in817

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu w Lublinie

SPRZEDAM

■ MIESZKANIA

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

LUBLIN - WIENIAWA - JUNOSZY mieszkanie o pow. użytkowej 42,23 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon i przynależną piwnicą. Cena: 449 000,00 zł (nr 583/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - HUTNICZA mieszkanie o pow. użytkowej 47,12 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon i pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 334 000,00 zł. (nr 527/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN- ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 75,44 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Balkon, piwnica. Cena: 750 000,00 zł. (nr 565/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN - PONIOWODA mieszkanie o pow. użytkowej 56,50 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Balkon. Możliwość zakupu miejsca postojowego w garażu podziemnym. Cena: 630 000,00 zł (nr 586/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - AGATOWA mieszkania o pow. użytkowej 64,08 m2, położone na II piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Mieszkanie posiada balkon z wi-

dokiem na las oraz przynależną piwnicę. Teren ogrodzony z licznymi miejscami postojowymi. Cena: 640 000,00 zł. (nr 578/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT mieszkanie we wpół- domu, bezczynszowe, o pow. użytkowej 100,70 m2, 3 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, garaż, piwnica, pomieszczenia gospodarcze, 2 balkony i taras. Cena: 749 000,00 zł (nr 573/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 90,00 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, piwnica, możliwość zakupu garażu. Cena: 855 000,00 zł. (nr 581/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - LSM mieszkanie o pow. użytkowej 72,20 m2, położone na IV piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Cena: 699 000,00 zł. (nr 542/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

SIEDLCE - GEN. ORLICZ DRESZERA mieszkanie o pow. użytkowej 49,50 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 377 000,00 zł. (nr 587/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN - WĘGLIN POŁUDNIOWY mieszkanie o pow. użytkowej 66,69 m2, położone na IV piętrze w budynku z windą, 4 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 799 000,00 zł. (nr 579/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - BURSZTYNOWA mieszkanie o pow. użytkowej 90,18 m2, położone jest na I piętrze, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Balkon i przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 699 000,00 zł. (nr 576/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY



WÓŁKA POLICKA - GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 649 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBARTÓW Dom Parterowy, podpiwniczony z poddaszem użytkowym o pow. 80 m2, posadowiony na zagospodarowanej działce o pow. 488 m2 składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC, wolnostojącego garażu i pomieszczenia gospodarczego. Ogrzewanie miejski. Cena: 548 000,00 zł. (nr 432/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



KRAŚNIK Dom wolnostojący o pow. 140m2 położony w Kraśniku. Działka o pow. 519m2, zagospodarowana, ogrodzona z wiatą i garażem. PODPIWNICZENIE- garaż, pomieszczenia gospodarcze,

kotłownia. PARTER- 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wanną, WC, oraz 2 balkony. PIĘTRO - 3 pokoje, przestronny hol, z wyjściem na balkon, łazienka z kabiną prysznicową, oraz WC. PODDASZE- do zagospodarowania. Ogrzewanie i woda-piec gazowy 2-funkcyjny, dodatkowo zamontowane solary do ogrzewania ciepłej wody. Cena: 1099 000,00 zł. (nr 433/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. użytkowej 133 m2, całkowita 204,24 m2. PODPIWNICZENIE - pow. 71,24 m2 w tym garaż i pomieszczenia gospodarcze, PARTER -pow. 90,75 m2 w tym kuchnia z wyjściem na balkon, 2 duże pokoje z wyjściem na balkon i zejściem do ogrodu, 1 pokój z wyjściem na taras, łazienka z prysznicem, toaleta, PIĘTRO - pow. 42,25 m2 w tym 3 pokoje, łazienka z wanną. Ogrzewanie i ciepła woda piec gazowy 2-funkcyjny, woda i kanalizacja - sieć miejska, instalacja alarmowa, okna PCV, na podłogach parkiet, panele i terakota. Działka o pow. ok. 275 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 949 000,00 zł. (nr 431/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ULĘŻ - POWIAT RYCKI Dom wolnostojący, parterowy, drewniany oszalowany, częściowo podpiwniczony o powierzchni ok. 100m2, wybudowany w latach 50-tych. Składa się z 2 pokoi, kuchni, holu, łazienki z wanną i WC. W pokojach i kuchni na podłodze deska, w łazience terakota. Ogrzewanie - piec na paliwo stałe (węgiel, drewno), okna PCV, szambo, woda z sieci gminnej i studnia. Działka ogrodzona o pow. 2100 m2, dojazd drogą asfaltową. Na działce znajdują się 3 budynki

murowane- stodoła, obora, garaż z kuchnią letnią. Cena: 279 000,00 zł. (nr 424/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter - 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 449 000,00 zł. (nr 400/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA Dom wolnostojący, parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony o pow. użytkowej 145,44 m2 Na parterze budynku znajduje się: umeblowana kuchnia ze spiżarką, częściowo otwarta na jadalnię, salon z kominkiem z wyjściem na taras, WC. Na poddaszu: 3 sypialnie, (2 z nich z garderobami) duża łazienka z wanną, kabiną prysznicową i WC. Ogrzewanie węglowe, gazowe, kominkowe, ciepła woda piec gazowy oraz solary, woda z sieci gminnej, szambo 2-komorowe. W domu wydzielone zostało mieszkanie 1 pokojowe z aneksem kuchennym z łazienką (WC i kabiną prysznicową) z oddzielnym wejściem o powierzchni 24,72m2. Garaż wolnostojący dwu stanowiskowy. Działka ogrodzona, zagospodarowana, sąsiedztwo domów jednorodzinnych, ok. 15km do Lublina. Cena: 1049 000,00 zł. (nr 420/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN - KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim

parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-piętrowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LUBLIN - LSM Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. całkowitej 385 m2 na którą składa się: PRZYZIEMIE - 2 pokoje, spiżarnia, pralnia z WC, 2 garaże, I KONDYGNACJA - kuchnia z jadalnią, salon, łazienka z wanną i WC, wiatrołap, II KONDYGNACJA - sypialnia, 2 garderoby, III KONDYGNACJA - 3 pokoje, łazienka z prysznicem i WC, PODDASZE - przestrzeń otwarta łazienka z WC. Działka o pow. 395 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1640 000,00 zł. (nr 409/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ DZIAŁKI

DZIAŁKA 31 a, w tym budynek gosp. murowany 800 mkw. wszystkie media na każdej działce gospodarczą. Tel. 504 748 389.

WYNAJĘM lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wydzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszcze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

OŻARÓW GM. JASTKÓW Do sprzedania działka pod zabudowę rolniczą (MR) o pow. 0,1507ha. Działka położona w drugiej linii zabudowy w atrakcyjnej lokalizacji, w kształcie prostokąta, woda i energia przy drodze. Cena: 99 000,00 zł. (nr 284/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

TOMASZOWICE KOL. GM. JASTKÓW Działka rolnobudowlana o pow. 3000m2, położona w drugiej linii

zabudowy. Szerokość działki ok 29m, dojazd drogą asfaltową, ostatnie 100m drogą wydzieloną o szer. 6m. Energia elektryczna, linia telefoniczna i wodociąg na sąsiedniej działce. Cena: 194 000,00 zł. (nr 54/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

JAKUBOWICE KONIŃSKIE GM. NIEMCE Działka budowlano-rolna o pow. 3448 m2 położona w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w gminie Niemce. Działka z możliwością realizacji zabudowy mieszkaniowej. Media prąd, woda, gaz w drodze. Dojazd do działki drogą asfaltową. Odległość od granic Lublina - ok. 3,5 km. W pobliżu przystanek komunikacji miejskiej. Spokojna, urokliwa okolica, w sąsiedztwie zabudowa jednorodzinna. Cena: 289 000,00 zł. (nr 251/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ **OBIEKTY**



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo- handlowej. Cena: 1299 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl



NOWY DWÓR GM. WYSOKIE Budynek warsztatowo-magazynowo-produkcyjny. Nieruchomość składa się z budynku parterowego murowanego, krytego blachą, o pow. zabudowy 1207 m2, zbiornikami silosami i budynkiem warsztatowym, parterowym, murowanym, krytym blachą, o pow. zabudowy 47 m2, oraz budynkiem przemysłowym, parterowym, murowanym, o pow. zabudowy 22 m2. Budynek posiada monitoring, woda własna ze studni, szambo, centralne ogrzewanie własne na paliwo stałe. Działka o obszarze 15 472 m2, częściowo utwardzona i ogrodzona. W sąsiedztwie zakłady produkcyjne. Nieruchomość położona ok. 200 m od drogi wojewódzkiej nr 835, Lublin-Przemyśl. Cena: 2399 000,00 zł. netto (105/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

■ **INNE**

SPRZEDAM siedlisko w Karczmiskach Pierwszych w centrum wsi. 1 ha pola, dom drewniany, media. Tel. 664 803 136.

WYNAJMĘ

WYNAJMĘ mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJMĘ mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.

WYNAJMĘ garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJMĘ nieruchomości przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.



OBIEKT DĘBÓWKA GM. JASTKÓW Do wynajęcia obiekt (hotel) położony na terenie gminy Jastków w odległości 600 m od granic Lublina przy trasie Lublin-Warszawa. Atrakcyjnie usytuowany na zagospodarowanej działce o pow. 2800 m2. Budynek dwukondygnacyjny w skład którego wchodzi: recepcja, zaplecze kuchenne, zmywalnia, pomieszczenie socjalne z łazienką, pomieszczenie socjalne, pomieszczenie

gospodarcze z bramą garażową, kotłownia z pralnią, sala kumpcyjna, 2 małe składziki, 2 łazienki, 12 pokoi gościnnych, w każdym klimatyzacja, umeblowanie, zestaw kawowy, sprzęt TV oraz łazienka z prysznicem i toaletą. Stan techniczny bardzo dobry. Podłogi: gres, terakota, wykładzina dywanowa. Okna drewniane, szyby antywłamaniowe, monitoring. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy z zasobnikiem, woda i kanalizacja z sieci miejskiej. Pełna instalacja p.poż, instalacja oddymiania, 2 hydranty (na dole i na piętrze), drzwi p.poż. Podjazd dla osób niepełnosprawnych. Miejsca parkingowe przy budynku wyłożone kostką brukową. Cena najmu: 10 000,00 zł netto plus opłaty licznikowe. (nr 175/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – LUBARTOWSKA Lokal użytkowy o pow. 108,4 m2, położony na parterze budynku w Lublinie przy ul. Lubartowskiej. Lokal posiada witryny, wejście z ulicy przy ciągu pieszo jezdnym, składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynu, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Czynsz najmu to 3000,00 zł netto miesięcznie plus opłaty licznikowe. (nr 159/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ **Wynajmę**

MIESZKANIE 3-pokojowe os. Czuby Ruta dla studentów, 2 tys. zł/ m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ **Kupię**

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ **Części**

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

ROLNICTWO

ARTYKUŁY ROLNE

■ **Sprzedam**

SPRZEDAM zboże jęczmień, pszenżyto na siew po zimie. Tel. 504 74 83 89

MASZYNY ROLNICZE

■ **Sprzedam**

ŻMIUKĘ i dmuchawę do zboża typu August oraz 3 zbiorniki na zboże (silosy lejowe) o poj. 15 ton każdy. Tel. 606 711 569.

SPRZEDAM kombajn Bizon, pług 5-skibowy zagonowy i wał posiewny. Ceny do uzgodnienia. Tel. 606 711 569.

DOM

MEBLE

■ **Sprzedam**

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/ kolor: czarny ,stan: b. dobry; c: 55 zł. 518413940.

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ **Sprzedam**

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ **Sprzedam**

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ **Sprzedam**

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ **Sprzedam**

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ **Sprzedam**

WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA 40 lat znaczny stopień niepełnosprawności poszukuje pracy przy układaniu towaru w sklepie Dzwonić między 17.00 a 18.00 tel. 666 047 725

KOBIETA 40 lat znaczny stopień niepełnosprawności poszukuje pracy dodatkowej jako pomoc kuchenna. Dzwonić między 17.00 a 18.00 tel. 666 047 725

NAUKA

INNE

POSZUKUJĘ osoby, która pomoże nauczyć się polskiego języka migowego. Tel. 517 608 366.

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ **Sprzedam**

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

ANTYKI

■ **Kupię**

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

KSIĄŻKI

■ **Sprzedam**

KSIĄŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

KOLEKCJONERSTWO

■ **Sprzedam**

SPRZEDAM 155 numerów najlepszego polskiego miesięcznika turystycznego „Podróże” z lat 2000-2013. Cena tylko 300 zł/komplet . Tel. 601512368 po południu

SPRZEDAM osprzęt na konia

kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od działu, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

ZDROWIE

SPRZEDAM

SPRZEDAM używany wózek inwalidzki, w bardzo dobrym stanie. Wyceniam na 800 zł, do negocjacji.

RÓŻNE

INNE

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpлатnie. 604-858-729

SPRZEDAM

STODOŁA drewniana z bali, węgły zabytkowe 75 mkw. stan dobry, kryta eternitem falistym. Na działce ogrodzonej. Tel. 510 623 626

SKŁUPKI ogrodzeniowe wykonane z rur kompletnie malowane, cena 30 zł./szt. Tel. 510 623 626.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska: XL; kolor: czarny /stan: dobry, c: 30 zł. tel. 518413940

SPRZEDAM jesionkę męską z kołnierzem kolor brązowy rozmiar: XL podszytą naturalnymi skórami stan: b, dobry; c: 200 zł tel. 518413940.

KLATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/ 459 30 83.

WYNAJMĘ lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor złoty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SPRZEDAM maszyny stolarskie prod. fabrycznej: obrzynarka wielopiółowa, transporter metalowy dł. 10 m, rura stalowa fi 80 x 1,2. Tel. 504 748 389.

Przyszłe gwiazdy w Lublinie

Na stadionie lekkoatletycznym przy al. Piłsudskiego przez dwa dni trwała zacięta rywalizacja w mistrzostwach Polski do lat 23. Na starcie w wielu dyscyplinach nie zabrakło oczywiście przedstawicieli AZS UMCS Lublin.



Radość młodzieży, smutek seniorów

W Manchesterze w piątek i w sobotę odbyły się zawody Speedway of Nations. Pierwszego dnia na torze w barwach reprezentacji Polski rywalizowali Bartosz Bańbór i Wiktor Przyjemski i zdobyli złote medale. Niestety przykładu z młodszych kolegów nie wzięli: Bartosz Zmarzlik i Dominik Kubera, który rozczarowali swoim występem.



Motor Lublin w ostatnim meczu kontrolnym zremisował z Radomiakiem Radom
KRZYSZTOF BASIŃSKI



Teraz pora na walkę w ekstraklasie

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Motor Lublin zakończył zgrupowanie w Sochocinie i tym samym jest już niemal w pełni gotowy do gry na najwyższym szczeblu rozgrywkowym w Polsce. W piątek żółto-biało-niebiescy w ostatnim meczu kontrolnym zremisowali z Radomiakiem Radom. 21 lipca po długich 32 latach czekania na ekstraklasę zespół z Lublina zmierzy się na swoim stadionie z Rakowem Częstochowa

BARTOSZ SURMAN

Przypomnijmy, że ostatnie dni żółto-biało-niebiescy spędzili na obozie w Sochocinie, gdzie mając do dyspozycji bardzo dobre warunki szlifowali formę do nowego sezonu, w którym wystąpią w PKO BP Ekstraklasie. Zwieńczeniem obozu był ostatni mecz kontrolny w letnim okresie przygotowawczym. W Radomiu lublinianie zmierzyli się z innym ekstraklasowiczem – Radomiakiem.

Piątkowy sparing zaczął się dla gości znakomicie, choć pierwszy kwadrans był wyrównany. W 17 minucie podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego objęli prowadzenie. I trzeba przyznać, że

zrobili to w bardzo widowiskowy sposób. Po składnej akcji Bartosza Wolskiego z Krzysztofem Kubicą ten drugi popisał się fantastycznym zagranieniem piętą, a Wolski będąc sam na sam z bramkarzem rywala ze spokojem trafił do siatki.

W drugiej połowie między słupkami Motoru nieoficjalnie zadebiutował Ivan Brkić, ale już osiem minut po wznowieniu gry skapitulował po strzale Jana Grzesika poprzedzonym świetnym podaniem Leonardo Rochy. W 76 minucie z rzutu wolnego bardzo dobrze przymierzył Roberto Alves, ale nowy golkeeper Motoru popisał się fenomenalną interwencją i mecz zakończył się remisem 1:1.

Poza meczem z Radomiakiem Motor w lecie zmierzył się z jeszcze z czterema innymi rywalami. Sparingowe sprawdziany rozpoczął mecz z Koroną Kielce (1:1). Potem przyszła wygrana z Widzewem Łódź (2:1), a następnie Resovią (1:0). Jedyną porażkę drużyna trenera Stolarskiego poniosła dość niespodziewanie ze Zniczem Pruszków (0:3). Wnioski zostały jednak właściwie wyciągnięte i kibice żółto-biało-niebieskich z niecierpliwością będą odliczać dni do inauguracyjnej kolejki PKO BP Ekstraklasy.

21 lipca na Arenę Lublin przyjedzie siódmy zespół poprzedniego sezonu z powracającym na ławkę trenerską Markiem Papszunem,

który dwa lata temu doprowadził „Medaliki” do pierwszego, historycznego mistrzostwa Polski. Na lubelskim stadionie szykuje się prawdziwe piłkarskie święto i należy się spodziewać, że trybuny będą zapelnione niemal do ostatniego miejsca.

Radomiak Radom – Motor Lublin 1:1 (0:1)

Bramki: Rocha (53) – Wolski (17).

Radomiak, (skład wyjściowy): Kikołski – Grzesik, Rossi, Cichocki, Ouattara – Leandro, Jordao, Alves, Wolski, Peglow – L. Rocha.

Motor, (I połowa): Rosa – Wójcik, Bartos, Kruk, Luberecki – Wolski, Scalet, Kubica – M. Król, Mraz, Ceglaz. **II połowa:** Brkić – Stolarski, Rudol, Kruk, Romanowski – Simon, Gąsior, R. Król – M. Król, Mraz (62 Śpiewak), N'Diaye.

W CZWARTEK OFICJALNA PREZENTACJA

Sezon 2024/2025 już w kolejny weekend dlatego beniaminek PKO BP Ekstraklasy przed pierwszą kolejką rozgrywek chce zaprezentować się swoim wiernym kibicom. Okazja do spotkania z zawodnikami i sztabem szkoleniowym nadarzy się już w najbliższy czwartek w Playa Marina nad Zalewem Zembrzyckim (ul. Krężnicka 6). Punktualnie o godzinie 17 wystartuje piknik rodzinny. A to oznacza moc atrakcji dla dzieci i dorosłych. Oczywiście będzie można coś zjeść przed prezentacją. Ta ma planowo rozpocząć się o godzinie 19.

W czasie jej trwania piłkarze zaprezentują fanom nowe komplety strojów, w których wystąpią na poziomie PKO BP Ekstraklasy, do której Motor wraca po 32 latach. Kibice będą mogli od razu zaopatrzyć się w nowe trykoty w specjalnym, Mobilnym Sklepie Kibica.

Po części oficjalnej przewidziany jest czas na wspólne zdjęcia i autografy.

**ZAOWNICY AZS UMCS
LUBLIN POWIEDZIeli
PO ZAWODACH**

Bartosz Kitliński, złoty medalista w biegu na 800 metrów

– Czuję niesamowitą radość. Chciałem odegrać się za zawody w Bydgoszczy kiedy byłem faworytem i nie udźwignąłem tego. Najcięższe myśli pojawiły się na 300 metrze kiedy rywal mocno zaatakował. Wiedziałem, że nie mogłem pozwolić na to by mi uciekł. Dlatego starałem się utrzymać tempo i ostatecznie wygrałem. Wiem, że do świata i Europy jeszcze mi brakuje, ale jeśli chodzi o polskie podwórko to myślę, że każdy z rywali uważa mnie za groźnego konkurenta. Widać, że rywalizacja w Lublinie mi służy. Regularnie tu trenuję i znam pewne tajniki, choćby ten, że tutaj zawsze wieje. Można to porównać do gry na swoim stadionie w piłkę nożną. Temperatura z pewnością nam nie pomagała, ale pogoda była taka sama dla każdego z uczestników zawodów.

Patryk Krupa, złoty medalista w biegu na 100 metrów

– Spełniło się jedno z wielu moich marzeń. W końcu zdobyłem medal mistrzostw Polski z otwartego stadionu. Czekalem na ten medal długo i od razu zdobyłem ten z najcenniejszego kruszcu. Myślę, że można było pobiec jeszcze szybciej, ale na przeszkodzie stanął mi lekki uraz pachwiny. Cały czas z tyłu głowy czułem, że nie mogę za mocno „szarpnąć” na pierwszych krokach. W walce o zwycięstwo zapomniałem o bólu. W Lublinie jest bardzo szybka bieżnia i biega się na niej super. Na zawody przyjechali znajomi i rodzice. Myślę, że lekko poświęcujemy.

Patryk Grzegorzewicz, brązowy medalista w biegu na 400 metrów

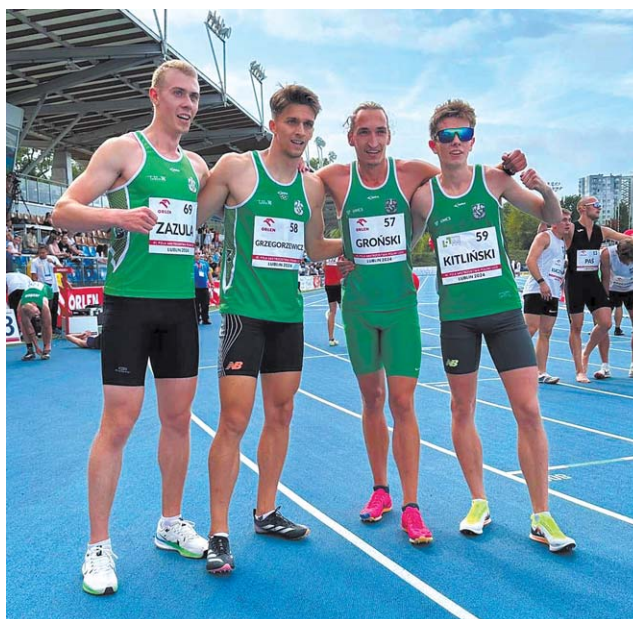
– Było bardzo wietrznie i warunku do biegu były średnie. Na pierwszych 200 metrach mocno wiało w twarz i nie można było się zbyt „podpalać” by mieć siłę do końca. To był bieg na miejsca na obiekcie typowo turniejowym. Cieszę się z osiągniętego wyniku na ostatnich mistrzostwach w tej kategorii wiekowej. Otoczka i atmosfera zawodów sprawia, że w Lublinie biega się wspaniale. Chciałem dać z siebie wszystko i wydaje mi się, że zostawiłem serce na bieżni. Teraz czas na przygotowania do Igrzysk Olimpijskich. Od niedzieli zaczynamy przygotowania w Spale.

Srebro kobiet i złoto mężczyzn w sztafecie

LEKKOATLETYKA Najpierw chłód i opady deszczu, a potem znów walka w upale – tak w skrócie można podsumować drugi dzień 41. PZLA mistrzostw Polski do lat 23. Niedzielne zmagania zakończyły się wspaniale dla gospodarzy. AZS UMCS w sztafecie 4x400 metrów mężczyzn sięgnął po złoty medal, sztafeta 4x100 metrów kobiet wywalczyła srebro

Wyścig sztafet 4x400 metrów mężczyzn zakończył drugi dzień zmagania w Lublinie. Reprezentujący gospodarzy Remigiusz Zazula, Bartosz Kitliński, Oskar Groński, Patryk Grzegorzewicz stoczyli pasjonujący pojedynek z rywalami i wyszli z niego zwycięsko. Sygnał do ataku na drugiej zmianie dał Kitliński, a potem jego koledzy nie tylko utrzymali przewagę nad resztą stawki, ale nawet ją powiększyli uzyskując czas 3:14.80. Srebrny medal zdobyła sztafeta KS AZS AWF Wrocław (3:17.02), a brąz trafił do OŚ AZS Poznań (3:20.74).

Wielka radość w obozie AZS UMCS zapanowała także po biegu sztafet kobiet na dystansie 4x100 metrów. Alicja Rak, Emilia Wójtowicz, Zuzanna Gozdera, Maja Łyskowska co prawda nie wywalczyły jakichś medali, ale srebrny medal to także ogromny sukces lubelskich biegaczek. Akademicki



AZS UMCS Lublin wygrał złoty medal w sztafecie 4x400 metrów mężczyzn

AZS UMCS LUBLIN/FACEBOOK

uzyskały czas 46.03 i musiały uznać wyższość rywali z AZS-AWFis Gdańsk (45.77). Natomiast brązowy medal powędrował do OŚ AZS Poznań (46.23).

A co jeszcze działo się w niedzielę? W konkursie skoku wzwyż pokonanie w drugiej próbie wysokości 1.78 dało złoty medal i rekord życiowy Annie Gałce z wro-

clawskiego Śląska. Mistrzyni Polski niespodziewanie pokonała liderkę tabel Alicję Wysocką, która dziś w Lublinie skoczyła 1.76. Brązowy medal wywalczyła Katarzyna Kokot – 1.71.

Męski konkurs skoku wzwyż wygrał Mateusz Kołodziejczyk. Zawodnik bydgoskiego Zawiszy po zaliczeniu 2.21 bez powodzenia atakował jeszcze 2.25. Drugi był Jakub Hołub (2.11), a trzeci Mikołaj Szczepny (2.11).

Najlepszą dyskobolką mistrzostw Polski została Joanna Marszelewska (46.93), która pokonała Aleksandrę Szczyrbę (42.18) i Oliwię Jędrzejczak (41.65). Finałowy konkurs rzutu dyskiem Damian Rodziak rozpoczął od próby na 57.98 – to był wynik za ledwie o centymetr słabszy od rekordu życiowego miotacza z Wrześni. Później Rodziak zdecydowanie się poprawił uzyskując 58.46 zdobył złoty medal. Drugie miejsce, z rekordem życiowym 55.68, zajął Wojciech

Lewkowicz. Brąz wywalczył Eryk Baranek – 51.95.

W piątej kolejce konkursu oszczepniczek Gabriela Andrukoniś rzuciła 46.74 i wyprzedziła dotychczasową liderkę Marleen Baas (44.45). Brązowy medal wywalczyła Aleksandra Strzałka – 40.91. Męski konkurs oszczepników wygrał Eryk Kołodziejczyk. Lider tabel i obrońca tytułu rzucił w Lublinie 68.41 i pokonał Artura Cytyła (64.42) oraz Dawid Pielocha, który brąz zapewnił sobie rzutem z szóstej serii na 62.12.

41. PZLA mistrzostwa Polski do lat 23 przeszły do historii, a gospodarze mają się z czego cieszyć. AZS UMCS Lublin zakończył je z siedmioma medalami – trzema złotymi, jednym srebrnym i trzema brązowymi, co dało drugie miejsce w klasyfikacji. Sukces odnieśli też organizatorzy, którzy zadbał o najdrobniejsze szczegóły. Cieszy także fakt, że w ciągu dwóch dni zmagania trybuny stadiony przy al. Piłsudskiego tętniły życiem.

Pięć medali AZS UMCS w pierwszym dniu

LEKKOATLETYKA Na stadionie przy al. Piłsudskiego w Lublinie odbył się pierwszy dzień 41. PZLA Mistrzostw Polski do lat 23. AZS UMCS Lublin zakończył sobotnie zmagania z dwoma złotymi medalami i trzema brązowymi

Medal z najcenniejszego kruszcu w biegu na 100 metrów zdobył Patryk Krupa. Sprinter lubelskiego klubu w finale nie dał szans rywalom i wygrał z rekordem życiowym 10.33. Złoty medal dla akademików wywalczył Bartosz Kitliński startujący na 800 metrów. Reprezentant gospodarzy na 200 metrów przed metą najpierw dogonił prowadzącego Macieja Wyderkę. A po ostatnim wirażu wyszedł na prowadzenie i zwyciężył z czasem 1:49.18. W sobotę akademicy jeszcze dwukrotnie stawali na podium. Brązowy medal w biegu na 100 metrów zdobyła Maja Łyskowska, a na dystansie 400 metrów trzeci na mecie był Patryk Grzegorzewicz. Brąz w konkursie rzutu młotem wywalczył za to Marcin Sobiesiak. A co działo się w innych konkurencjach? Najbardziej wartościowy wynik pierwszego dnia lekkoatletycznych mistrzostw Polski U23 uzyskał płotkarz Jakub Szymański, który zdobył złoty medal z czasem 13.31. Rekordzista kraju z Sopotkiego Klubu Lekkoatletycznego pewnie triumfował w finale uzyskując drugi czas w karierze. Świetnie spisywała się w Lublinie Aleksandra Piotrowska. Już w eliminacjach

– zwalniając na ostatnich metrach – poprawiła rekord życiowy w biegu na 100 metrów uzyskując czas 11.43. W finale pobiegła jeszcze szybciej i najlepszy wynik w karierze doprowadziła do poziomu 11.34. To wyrównany siódmy wynik w europejskich tabelach w kategorii U23 w sezonie 2024. Srebrny medal zdobyła Magdalena Niemczyk, która srebrny medal okraśliła czasem 11.39. Brąz dla Mai Łyskowskiej – 11.62. Mocno pierwszy 300 metrów biegu na dystansie jednego okrążenia pobiegła Kornelia Lesiewicz. Na finiszowej prostej zaczęła ją doganiać liderka polskich tabel w kategorii U23 Martyna Guzowska, ale na mecie pierwsza była Lesiewicz. Wygrała z czasem 54.12. Srebrny medal zdobyła Martyna Guzowska (54.27), a trzecia była Aleksandra Belowska (54.66). Od początku rywalizacji Julia Jaguściak kontrolowała sytuację w finałowym biegu na 800 metrów. Na mecie była pierwsza, z bezpieczną przewagą i czasem 2:06.46. Drugie miejsce zajęła Paulina Stempniak (2:07.46), a trzecie Aleksandra Wiśniewska (2:08.40). Płotkarki już w eliminacjach zasygnalizowały szybkie bieganie. W tej rundzie

najszybsza była Marika Majewska – 13.08. Na finiszowych metrach biegu finałowego Majewska stoczyła zaciętą walkę z Alicją Sielską. Minimalnie lepsza była Krakowianka. Sielska wygrała z wartościowym czasem 12.75. Drugie miejsce zajęła Majewska – 12.77. Trzecie miejsce zajęła Weronika Nagieć uzyskując czas 13.14. Rekordem życiowym 5.30 okraślił zwycięstwo w mistrzostwach Polski U23 w skoku o tyczce Filip Kestemski. Po pokonaniu tej wysokości w trzeciej próbie podopieczny Marcina Szczepańskiego atakował jeszcze 5.40. Drugie miejsce zajął Bartosz Marciniak (5.00), a trzeci był Adam Ostatek (4.60). Liderka tabel Amelia Kubala z SKLA Sopot prowadziła w konkursie trójskoku od drugiej kolejki z wynikiem 12.87. Pewna złotego medalu zawodniczka z Trójmiasta swój sukces przypieczętowała poprawiając się jeszcze w szóstej serii na 12.98. Drugie miejsce zajęła obrończyni tytułu – Joanna Mosiek (12.79). Trzecia była Maja Burhardt – w jedynej mierzonej próbie, z pierwszej serii, uzyskała 12.45. Mistrz Polski seniorów z Bydgoszczy Wojciech Galik w Lublinie triumfował

w krajowym czempionacie młodzieżowców. Zawodnik z Krakowa zwyciężył z wynikiem 15.76. Drugie miejsce zajął Jakub Bracki (15.28), a trzeci był Oscar Piłat – 15.09. Równą formę zaprezentowała w finałowym konkursie kulomiotek zademonstrowała Zuzanna Maślana. Płoczkanka we wszystkich próbach uzyskiwała wynik powyżej 16 metrów, a złoto zdobyła z wynikiem 16.87. Drugie miejsce wywalczyła Wiktoria Charkiewicz (13.96), a trzecie Joanna Marszelewska – 13.75. Dominację w konkursie pchnięcia kulą prowadzący od pierwszej serii Jakub Korejba podkreślił w szóstej serii uzyskując najlepszy wynik konkursu – 17.79. W ostatniej serii 17.26 pchnął Damian Rodziak i tym samym zapewnił sobie srebrny medal. Brąz wywalczył Mateusz Helman – 17.11. W rzucie młotem kobiet liderka tabel zdeponowała obrończyni tytułu. Sprawa mistrzostwa rozbryzgnęła się w szóstej serii. Najpierw Karolina Bomba wysunęła się na prowadzenie po próbie na 60.86, a po chwili zwycięstwo odebrała jej Aleksandra Nowaczewska posyłając młot na 61.07. Brązowy medal zdobyła Maria Duskiewicz – 59.59. (B5)

Chcą wrócić do wygrywania

ŻUŻEL Orlen Oil Motor Lublin zakończył serię zwycięstw w PGE Ekstralidze na 21 triumfach. W niedzielę „Koziołki” przegrały na wyjeździe z Apatorem Toruń i od razu zapowiadają, że wyciągną wnioski przed kolejnymi spotkaniami

Choć to Motor był uznawany za faworyta do zwycięstwa na pocieszenie lublinianom pozostał „tylko” punkt bonusowy. „Koziołki” w Lublinie wygrały 53:37, a w Toruniu lepszy był Apator zwyciężając 48:42. – Kiedyś trzeba było przegrać. Przytrafiło się nam to teraz. W sumie to lepiej, że porażka miała miejsce w rundzie zasadniczej niż w play-offach. Jedziemy dalej, a prawda jest taka, że Apator zyskał na tej wygranej więcej niż Motor na porażce. Do każdego meczu podchodzimy z wolą zwycięstwa i nie lekceważymy żadnego przeciwnika, ale jak to w sporcie musi być przegrany i wygrany – mówi Jacek Ziółkowski, menedżer lublinian. – Tor był jednakowy dla obu drużyn. Po prostu zawodnicy z Torunia okazali się lepsi – dodał.

Po meczu żużlowcy zgodnie przyznawali, że tym razem nie mogli dobrze odnaleźć się na toruńskim torze. – Jakoś tak zawsze wychodzi, że Toruń jest drużyną, która potrafi nas pokonać. To jest jeden z tych torów, gdzie do końca nie wiesz jakie przygotować ustawienia dla motocyklu. Jeździłem w Apatorze kilka lat i sam miałem problem ze wspomnianymi ustawieniami. Jednak w dalszym ciągu jesteśmy liderem i to inni muszą nas gonić – skomentował Jack Holder. – Byliśmy dumni z naszej serii zwycięstw, ale w Toruniu dobiegła ona końca. Rywale byli w bardzo dobrej formie – mieli sporo jakości w postaci Sajfutdinowa, Lamberta i Dudka. Czapki z głów dla rywali, a my wyciągniemy wnioski i wrócimy silniejsi – zapewnił Fredrik Lindgren.

Kolejny mecz lubelską drużynę czeka już 19 lipca. Wówczas do Lublina przyjedzie Krono-Plast Włókniarz Częstochowa. Kibice liczą, że od tego spotkania lider PGE Ekstraligi rozpocznie budowanie kolejnej, imponującej serii zwycięstw.

(BS)

Wielkie rozczarowanie w Manchesterze

ŻUŻEL Zupełnie inaczej miał wyglądać w wykonaniu reprezentacji Polski sobotni finał Speedway of Nations w Manchesterze. Biało-Czerwoni w składzie Bartosz Zmarzlik, Dominik Kubera i Patryk Dudek zajęli dopiero piąte miejsce. Tytuł zgarnęli gospodarze, czyli Brytyjczycy wyprzedzając Australię i Szwecję

BARTOSZ SURMAN

Polacy, którzy awans do finału wywalczyli we wtorek po cichu liczyli na pierwsze mistrzostwo świata w tych rozgrywkach. Biało-Czerwoni reprezentowani przez duet Orlen Oil Motoru Lublin od samego początku nie czuli się najlepiej na brytyjskim torze. Choć zaczęło się nieźle, bo w trzecim biegu Polacy dość pewnie pokonali Łotwę, która jednak od samego początku skazywana była na ostatnią lokatę. W siódmym biegu nasi reprezentanci przegrali ze Szwecją aż 2:7. Jeszcze gorzej było w goniłwie 11 przeciwko Niemcom. Wówczas będący na starcie Zmarzlik dotknął motocyklem taśmy i został wykluczony z powtórki. Kubera zrobił co mógł i dojechał do mety jako pierwszy, ale i tak więcej punktów zdobyli nasi zachodni sąsiedzi.

Dwa biegi później nasi żużlowcy okazali się gorsi od Wielkiej Brytanii, ale później



Bartosz Zmarzlik nie może być zadowolony z sobotniego występu w Manchesterze

ORLEN OIL MOTOR

pokazali się z dobrej strony w starciu z Duńczykami. Efekt? Mimo nienajlepszej postawy Polska wciąż była w grze o medale. Warunkiem było jednak zwycięstwo w 21. goniłwie nad Australią dowodzoną przez innego przedstawiciela Orlen Oil Motoru – Jacka Holdera. Choć walka w tym biegu była pasjonująca to na swoją szalę przechylił go reprezentanci antypodów i zepchnęli naszych rodaków

na piąte miejsce, a sami wskoczyli na pierwsze.

W barażu spotkali się Brytyjczycy i Szwedzi, z którego zwycięsko wyszli gospodarze. A w finale poszli za ciosem i pokonali Australię zajmując dwa pierwsze miejsca.

SPEEDWAY OF NATIONS – FINAL

1. Wielka Brytania (35 +5 w barażu i +7 w finale): Robert Lambert 22+2

(4,4,3*,4,4,3*) +3 w barażu i +4 w finale • Daniel Bewley 13+1 (0,0,4,2,3*,4) +2* w barażu i +3* w finale • Tom Brennan nie startował • 2. Australia (36 pkt +2 w finale): Jack Holder 20+1 (2,4,3,3*,4,4) +2 w finale • 2. Max Fricke nie startował (-,-,-,-,-,-) • Brady Kurtz 16+1 (3,2,2,4,2,3*) +0 w finale • 3. Szwecja (27 pkt +4 w barażu): Fredrik Lindgren 17 (3,4,4,w,2,4) +4 w barażu • Jacob Thorsell 10+2 (0,3*,3*,2,0,2) +0 w barażu • Oliver Berntzon nie startował • 4. Niemcy (26 pkt): Kai Huckenbeck 16 (4,2,2,2,3,3) • Norick Bloedorn 10+1 (3*,4,0,3,0,0) • Erik Riss nie startował • 5. Polska (24 pkt): Dominik Kubera 13 (2,0,4,3,4,0) • Bartosz Zmarzlik 11+1 (4,2,t,0,3*,2) • Patryk Dudek nie startował • 6. Dania (21 pkt): Mikkel Michelsen 8 (-,2,4,2,0,0) • Anders Thomsen 5 (0,3,0,-,2,-) • Rasmus Jensen 8 (2,3,3) • 7. Łotwa (20 pkt): Andrzej Lebediew 12 (3,3,0,w,4,2) • Danił Kołodinski 6 (0,-,-,4,2,0) • Jewgienij Kostygow 2 (0,2).

BIEG PO BIEGU

1. Huckenbeck, Bloedorn, Jensen, Thomsen • 2. Lambert, Kurtz, Holder, Bewley • 3. Zmarzlik, Lebediew, Kubera, Kołodinski • 4. Bloedorn, Lindgren, Huckenbeck, Thorsell • 5. Lambert, Thomsen, Michelsen, Bewley • 6. Holder, Lebediew, Kurtz, Kostygow • 7. Lindgren, Thorsell, Zmarzlik, Kubera • 8. Bewley, Lambert, Huckenbeck, Bloedorn • 9. Michelsen, Holder, Kurtz, Thomsen • 10. Lindgren, Thorsell, Kostygow, Lebediew • 11. Kubera, Bloedorn, Huckenbeck, Zmarzlik (t) • 12. Kołodinski, Jensen, Michelsen, Lebediew (w/u) • 13. Lambert, Kubera, Bewley, Zmarzlik • 14. Kurtz, Holder, Thorsell, Lindgren (w/u) • 15. Lebediew, Huckenbeck, Kołodinski, Bloedorn • 16. Kubera, Zmarzlik, Thomsen, Michelsen • 17. Lambert, Bewley, Lindgren, Thorsell • 18. Holder, Huckenbeck, Kurtz, Bloedorn • 19. Lindgren, Jensen, Thorsell, Michelsen • 20. Bewley, Lambert, Lebediew, Kołodinski • 21. Holder, Kurtz, Zmarzlik, Kubera • Baraż: Lindgren, Lambert, Bewley, Thorsell • Final: Lambert, Bewley, Holder, Kurtz.

Bańbor i Przyjemski nie mieli sobie równych

ŻUŻEL Młodzieżowa Reprezentacja Polski w składzie Wiktor Przyjemski i Bartosz Bańbor w piątek okazała się najlepsza w ramach Speedway of Nations 2 i dzięki temu nasz kraj po raz drugi z rzędu może cieszyć się z drużynowego mistrzostwa świata juniorów

BARTOSZ SURMAN

Tegoroczne zawody zarówno dla juniorów jak i seniorów odbywają się w Manchesterze. W piątkowy wieczór do walki o mistrzostwo w Speedway of Nations 2 stanęło osiem ekip w tym reprezentacja Polski. W związku z tym zawody były nieco dłuższe, bo aby każdy mógł zmierzyć się z każdym potrzebne było objechanie aż 28 gonił, bez baraży i finału, jak ma to miejsce w przypadku zmagani seniorskich. W Manchesterze znów było deszczowo, co sprawiło, że warunki do jazdy były bardziej wymagające niż zazwyczaj. Biało-Czerwoni wyjechali na tor już w pierwszym biegu i choć żaden z naszych zawodników nie zajął pierwszego miejsca to goniłwa zaczęła się wygraną 5:4 nad Niemcami. W szóstej goniłwie sytuacja powtórzyła się w starciu z Australią i po dwóch jazdach nasi reprezentanci zajmowali trzecie miejsce. Kolejny raz duet Orlen Oil

Motoru wyjechał na tor w goniłwie 11 przeciwko Łotyszom i nie dał im szans – pierwszy linię mety minął Bańbor, a za nim przyjechał Przyjemski. Potem przyszedł czas na bardzo ważny pojedynek ze Szwedami. W pierwszym podejściu na drugim okrążeniu Bańbor upadł po kontakcie z Philipem Hellstroema-Baengsa. Na szczęście młodzieżowcowi lidera PGE Ekstraligi nic poważnego się nie stało, a rywal został wykluczony z powtórki co spotkało się z mocnymi protestami w obozie Szwedów. W powtórce Polacy zajęli dwa pierwsze miejsca, a chwilę później czekał ich pojedynek z Brytyjczykami. Duet Motoru znów pokazał klasę nie dając żadnych szans gospodarzom imprezy. To sprawiło, że Polacy byli o krok od zdobycia mistrzowskiego tytułu. Ciekawy przebieg miało starcie z Duńczykami. Co prawda Bańbor wygrał start i pewnie pomknął po zwycięstwo, ale Przyjemski tym

razem przyjechał do mety jako ostatni i Biało-Czerwoni po raz pierwszy okazali się tego wieczoru słabsi od rywali. Na szczęście w kolejnym biegu przeciwko Czechom lubelski duet wyciągnął właściwe wnioski – wygrał Przyjemski, a Bańbor był trzeci i Polska kolejny raz zdobyła mistrzostwo w kategorii juniorskiej.

SPEEDWAY OF NATIONS 2

1. Polska (41 pkt): Wiktor Przyjemski 19+1 (2,2,3*,4,4,0,4) • Bartosz Bańbor 22+2 (3,3,4,3*,3*,4,2) • Jakub Krawczyk nie startował • 2. Szwecja (38 pkt): Casper Henriksson 15+3 (3*,3*,2,2,0,0,3*) • Philip Hellstroem-Baengs 23 (4,4,4,w,3,4,4) • Rasmus Karlsson nie startował • 3. Australia (38 pkt): Keynan Rew 27 (4,4,4,4,4,4,3) • James Pearson 11+1 (2,0,2,3*,0,2,2) • Michael West nie startował • 4. Wielka Brytania (35 pkt): Leon Flint 22+2 (3*,3*,4,4,2,2,4) • Dan

Thompson 8 (4,4,w,-,-,-,-) • Sam Hagon 5 (2,0,3,0) • 5. Dania (31 pkt): Jesper Knudsen 0 (0,-,0,-,-,-) • Bastian Pedersen 20 (2,2,3,4,4,3,2) • Villads Nagel 11+2 (0,3*,3*,2,3) • 6. Niemcy (29 pkt): Norick Bloedorn 25 (4,4,3,3,4,3,4) • Jonny Wynant 0 (0,-,-,0,-,-,0) • Patrick Hyjek 4 (2,0,2,0) • 7. Czechy (21 pkt): Adam Bednar 14 (d,3,w,2,2,4,3) • Jan Jenicek 5 (2,-,3,-,-,-,-) • Matous Kamenik 2 (0,0,0,2,0) • 8. Łotwa (17 pkt): Nikita Kaulins 7 (3,2,0,2,0,0,0) • Artiom Juhno 10 (0,0,2,0,3,3,2).

BIEG PO BIEGU

1. Bloedorn, Bańbor, Przyjemski, Wynant • 2. Thompson, Flint, Pedersen, Knudsen • 3. Rew, Kaulins, Pearson, Juhno • 4. Hellstroem-Baengs, Henriksson, Jenicek, Bednar (d/2) • 5. Thompson, Flint, Kaulins, Juhno • 6. Rew, Bańbor, Przyjemski, Pearson • 7. Hellstroem-Baengs, Henriksson, Pedersen, Nagel • 8. Bloedorn, Bednar, Hyjek, Kame-

nik • 9. Hellstroem-Baengs, Bloedorn, Henriksson, Hyjek • 10. Rew, Pedersen, Pearson, Knudsen • 11. Bańbor, Przyjemski, Juhno, Kaulins • 12. Flint, Jenicek, Bednar (w/su), Thompson (w/u) • 13. Rew, Pearson, Bednar, Kamenik • 14. Pedersen, Nagel, Kaulins, Juhno • 15. Flint, Bloedorn, Hagon, Wynant • 16. Przyjemski, Bańbor, Henriksson, Hellstroem-Baengs (w/su) • 17. Przyjemski, Bańbor, Flint, Hagon • 18. Bloedorn, Juhno, Hyjek, Kaulins • 19. Pedersen, Nagel, Bednar, Kamenik • 20. Rew, Hellstroem-Baengs, Henriksson, Pearson • 21. Bednar, Juhno, Kamenik, Kaulins • 22. Bańbor, Pedersen, Nagel, Przyjemski • 23. Rew, Bloedorn, Pearson, Hyjek • 24. Hellstroem-Baengs, Hagon, Flint, Henriksson • 25. Flint, Rew, Pearson, Hagon • 26. Bloedorn, Nagel, Pedersen, Wynant • 27. Przyjemski, Bednar, Bańbor, Kamenik • 28. Hellstroem-Baengs, Henriksson, Juhno, Kaulins

Dynamo zagra na Arenie

PIŁKA NOŻNA Motor Lublin dopiero co awansował do PKO BP Ekstraklasy, a jego działacze pracują nad tym by klub wykonał kolejne kroki do przodu. Do Ligi Mistrzów jest jeszcze daleko, ale jak się okazuje lubelscy kibice będą mogli emocjonować się eliminacjami do tych rozgrywek. 23 lipca na Arenie Lublin Dynamo Kijów zagra z Partizanem Belgrad

Z powodu trwającej na Ukrainie wojny tamtejsze drużyny nie rozgrywają meczów w swoim kraju, także ze względu na to, że UEFA wydawała zakaz w tej kwestii ze względów bezpieczeństwa. W związku z tym między innymi Dynamo Kijów musiało poszukać sobie nowego stadionu do rozgrywania swoich spotkań w europejskich pucharach. Wybór padł na Arenę Lublin i trudno w tym miejscu mówić o zaskoczeniu. Lubelski stadion był już miejscem, gdzie swoje domowe mecze w ramach fazy grupowej Ligi Konferencji rozgrywała Zoria Ługańsk.

Tym razem na lubelski stadion zawitają eliminacje Ligi Mistrzów. W drugiej rundzie Dynamo Kijów zmierzy się ze słynnym serbskim Partizanem Belgrad. – Cieszymy się, że Arena Lublin może gościć tak prestiżowe wydarzenia, jakim są eliminacje Ligi Mistrzów. Jesteśmy przekonani, że zarówno kibice, jak i zawodnicy, odczują niezwykłą atmosferę panującą na Arenie Lublin – przekazuje rzeczniczka prasowa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Aleksandra Romańska.

Na wtorkowy mecz można już kupować bilety. Najtańsze wejściówki (trybuna H1 za bramką) kosztują 37 złotych. Dwa złote więcej kosztują bilety na sektor G2. Na sektory E2 i F3 za bilet kibice zapłacą 39 złotych. Z kolei wejściówki na sektory E3, F1, F2, B4 oraz I4 to koszt 49 złotych. Najdrożej prezentuje się cennik na sektory PB5, PI5 i VIP. Na pierwsze dwa bilety kosztuje 65 złotych, a za wstęp na sektor VIP zapłacimy 300 złotych.

Bilety na spotkanie Dynamo – Partizan można kupować przez internet za pośrednictwem oficjalnego portalu ekipy z Kijowa. **(BS)**

Ulewa opóźniła ostatni sparing Górnika

PIŁKARSKA BETCLIC I LIGA W ostatnim sparingu przed sezonem 2024/2025 Górnik Łęczna zremisował w Arłamowie z beniaminkiem Beclic II Ligi Wieczystą Kraków

BARTOSZ SURMAN

P przed sprawdzianem generalnym klub z Łęcznej poinformował, że do drużyny oficjalnie dołączył kolejny zawodnik – Mateusz Broda. 23-letni obrońca w poprzednich dwóch sezonach występował na poziomie trzeciej ligi w Świcie Nowy Dwór Mazowiecki. Zagrał tam w 54 meczach i strzelił sześć bramek. Wcześniej Broda był zawodnikiem Podhala Nowy Targ, GKS Katowice czy rezerw Piasta Gliwice.

Broda to dziewiąty piłkarz, który latem dołączył do zielono-czarnych barw. Wcześniej piłkarzami Górnika zostali: Branislav Pindroch, Przemysław Banaszak, Sebastian Szczytniewski, Filip Szabaciuk, Michał Litwa, Dominykas Barauskas, Patryk Malamis i Kamil Orlik.

W piątkowe popołudnie podopieczni trenera Pavola Stano zegrali ostatni przedsezonowy mecz kontrolny. Tym razem w Arłamowie zmie-



rzyli się Wieczystą Kraków. Pierwotnie spotkanie miało się rozpocząć o godzinie 15, ale ze względu na to, że przed meczem nad malowniczą miejscowością przeszła ulewa zostało opóźnione o 45 minut.

W pierwszej połowie warunki do gry były utrudnione ze względu na to, że w murawę nie do końca zdążyła wsiąknąć woda. Lepiej poradził sobie w nich Górnik, w którego barwach po raz pierwszy zagrał pozyskany

W sparingu pomiędzy Wieczystą, a Górnikiem warunki do gry były szczególnie trudne w trakcie pierwszej połowy GÓRNIK.ŁEĆZNA.PL

w czwartek Orlik oraz szeregu zawodników testowanych, w tym między innymi bramkarz. Łęcznianie objęli prowadzenie w 35 minucie, a autorem gola był Hubert Turski. Po przerwie do głosu doszedł drugoligowiec i w 58 minucie gola na 1:1 strzelił doskonale znany kibicom Motoru Lublin Tomasz Śwędrowski. Takim też wynikiem zakończyło się piątkowe spotkanie.

Sparingiem w Arłamowie zielono-czarni zakończyli letni okres przygotowawczy. Przypomnijmy, że poza meczem z Wieczystą Górnik przed sezonem mierzył się z Pogonią Siedlce (3:1), Zniaczem Pruszków (2:1), Hapo-elem Beer Szewa (1:4), Koro-

ną Kielce (1:6) i olimpijską reprezentacją Izraela (1:0). Bilans spotkań kontrolnych jest więc korzystny, ale wszystko już niebawem zweryfikują rozgrywki ligowe. Od nowego tygodnia Damian Zbozień i spółka zaczną przygotowania strictly pod inauguracyjną kolejkę Bet Clia I Ligi. W pierwszym meczu nowego sezonu Górnik zagra na wyjeździe z beniaminkiem tych rozgrywek – Stalą Stalowa Wola. Mecz odbędzie się już 20 lipca o godzinie 20.

Wieczysta Kraków – Górnik Łęczna 1:1 (0:1)

Bramki: Śwędrowski (58) – Turski (35).

Wieczysta (skład wyjściowy): Mikułko – Brzęk, Mikołajewski, Pazdan, Pietrzak – Torres, Trąbka, Góralski, Śwędrowski, Semedo – Chuma.

Górnik (I połowa): zawodnik testowany I – zawodnik testowany II, Broda, de Amo, Bednarczyk, zawodnik testowany III, Orlik, Malamis, Żyra, Roginić, Turski. **II połowa:** zawodnik testowany I – Zbozień, Szabaciuk, zawodnik testowany II, Steszuk, zawodnik testowany V, zawodnik testowany VI, Traore, Janaszek, Litwa, Turski.

Czekam niecierpliwie na start ligi

PIŁKARSKA BETCLIC I LIGA W piątek Górnik Łęczna rozegrał ostatni mecz kontrolny przed inauguracją rozgrywek. Na boisku w Arłamowie zielono-czarni zremisowali z drugoligową Wieczystą Kraków. Po meczu swoimi wrażeniami odośnie tego spotkania podzielił się jeden z nowych zawodników łęcznińskiej drużyny

Kamil Orlik, bo o nim mowa dołączył do Górnika w środę, kiedy drużyna kończyła zgrupowanie w Kielcach. A już dwa dni później zagrał w pierwszej grze kontrolnej ze swoimi nowymi kolegami. – Moim zdaniem w pierwszej połowie, w której zagrałem mieliśmy swoje dobre momenty. Przeciwnik był bardzo wymagający, bo nie o dziś wiadomo jak mocny skład ma Wieczysta. Moi nowi koledzy też byli po obozie, a dwa dni wcześniej grali mecz z olimpijską reprezentacją Izraela. To na pewno też miało na nich wpływ. Ogólnie jednak nasz występ trzeba ocenić pozytywnie. To był dobry sprawdzian przed ligą i teraz czekamy już na inaugurację rozgrywek – powiedział nowy napastnik Górnika.

Orlik, tak jak wspominaliśmy, nie był z zielono-czarnymi na obozie w Kielcach, ale nie znaczy to, że był zupełnie poza treningiem. – Do sezonu przygotowywałem się z Motorem Lublin więc prak-



Kamil Orlik zapewnia, że nie może się już doczekać startu Betclia I Ligi GÓRNIK.ŁEĆZNA.PL

tycznie nie miałem wakacji. Po 2-3 dniach wolnego przyjechałem do Lublina, gdzie byłem przez dwa tygodnie. Potem miałem tygodniową przerwę no i muszę się wdrożyć do zespołu i złapać „świeżość”. W czwartek pierwszy raz trenowa-

łem z Górnikiem, a w piątek zagrałem mecz. Dlatego nie ma co ukrywać, że byłem do tego spotkania super przygotowany. Wiem jednak, że z biegiem czasu będzie z moją formą tylko lepiej – zapewnia Orlik.

A jak 24-latek ocenia pierwsze dni w nowym klubie? – Atmosfera w drużynie jest bardzo dobra. Nowi koledzy fajnie przyjęli moje wejście do szatni. A czy kogoś znam? Grałem wcześniej z Damianem Zbozień i spółką zagrają na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola (godz. 19.35). Wśród kibiców z Łęcznej trwa mobilizacja. Fani zachęcają do wyjazdu na „gorący teren” jak największą liczbę kibiców. Koszt wyjazdu (przejazd autokarem plus bilet) wynosi 100 zł. Zainteresowani są proszeni o kontakt ze Stowarzyszeniem Kibiców Górnika Łęczna. **(BS)**

Karnety wciąż w sprzedaży

PIŁKARSKA BETCLIC I LIGA

Inauguracja sezonu 2024/2025 nadchodzi wielkimi krokami

Co prawda w pierwszej kolejce Górnik Łęczna rozegra swój mecz na wyjeździe, ale 27 lipca na stadion przy al. Jana Pawła II przyjdzie Stal Rzeszów. Wciąż można kupować karnety na mecze zielono-czarnych, a pracownicy kopalni w Bogdance mogą już odbierać abonamenty. Informujemy, że odbiór karnetów dla pracowników i emerytów LW Bogdanka SA jest już możliwy w systemie online na stronie bilety.gornik.lieczna.pl – zakomunikowali działacze Górnika. – Aby odebrać karnet przedłuż swoje dotychczasowe miejsce lub wybierz nowe a następnie w polu „Dodaj Zniżkę” i wybierz przysługujący Ci rabat dla pracownika/emeryta LW Bogdanka – dodano.

Kiedy będzie można odebrać karnety? Od 15 lipca w godzinach 9.30 – 16.30 abonamenty będą do odbioru w kasie numer jeden. Klub przypomina, że do 20 lipca do godziny 17.30 obowiązuje rezerwacja miejsc dla posiadaczy karnetów. A to oznacza, że kibice będą mogli wybrać sobie swoje miejsce na trybunach i skorzystać z rabatu za przedłużenie karnetu. 20 lipca tuż po godzinie 17 ceny karnetów wzrosną. – Dla wszystkich obowiązywać będzie nowa wyższa, jednak wciąż opłacalna (w kontekście zakupu pojedynczych biletów) cena – zapewniają władze Górnika.

Sprzedaż karnetów potrwa do 27 lipca do północy. Po tym czasie fani zielono-czarnych będą mogli skorzystać z zakupu subskrypcji na mecze łącznian lub poprzez nabywanie pojedynczych wejściówek. **(BS)**

Wygrana Podlasia z Lewartem

PIŁKARSKA TRZECIA LIGA

Kolejne gry kontrolne mają za sobą nasi pozostali trzeciolicowcy. W sobotę Podlasie Biała Podlaska sparowało w Lubartowie z Lewartem, a Świdniczanka pojechała na mecz do Gołębia by zmierzyć się z Mazovią Mińsk Mazowiecki

Beniaminek trzeciej ligi przed meczem z Podlasiem pochwalił się pierwszymi transferami. Jako pierwszy do drużyny z Lubartowa dołączył Mateusz Chyła. 25-latek w poprzedniej rundzie był zawodnikiem Orłąt Radzyń Podlaski, a w przeszłości był chociażby zawodnikiem Podlasia czy Avii Świdnik.

Drugim wzmocnieniem ekipy trenera Grzegorza Białka został Klim Morenkov. 24-latek pomocnik jest doskonale znany w naszym regionie, bo przeniósł się do Lewartu ze Świdniczanki Świdnik. A co w minionym tygodniu działo się w Podlasiu? Białczanie sięgnęli po Maksyma Gorzhuya 26-letni ofensywny zawodnik pochodzący z Ukrainy od kilku dni przebywał w Białej Podlaskiej na testach.

W pierwszej grze kontrolnej przeciwko Stali Stalowa Wola, w której zdobył zwycięską bramkę więc działacze zdecydowali o tym aby zasilił szeregi drużyny Artura Renkowskiego. Kolejnym nowym zawodnikiem trzeciolicowca został Piotr Cichocki. 26-letni piłkarz dwa ostatnie sezony grał w Sierce Tarnobrzeg. W minionej kampanii zagrał w 32 meczach i strzelił pięć bramek. Ponadto do drużyny seniorów dołączyli dwaj 15-latkowie: Michał Grochowski i Szymon Twarowski.

W sobotnie przedpołudnie Lewart i Podlasie zmierzyły się ze sobą w meczu sparingowym na stadionie w Lubartowie. Co ciekawe dla Lewartu był to drugi tego dnia sparing, bo wcześniej jego zawodnicy mierzyli się z Lublinianką i przegrali 0:1. Z drużyną z Białej Podlaskiej lubartowianie zanotowali taki sam wynik. Gola na wagę trzech punktów dla Podlasia strzelił Ezana Kahsay.

Świdniczanka na remis

Kolejny mecz kontrolny mają za sobą także piłkarze Świdniczanki. W sobotę podopieczni trenera Łukasza Gieresa wybrali się do Gołębia by zmierzyć się z czwartolicową Mazovią Mińsk Mazowiecki. Spotkanie zakończyło się remisem 2:2 po bramkach Michała Zubera i zawodnika testowanego, a tych w sobotę w barwach „Świdni” wystąpiło kilku.

Natomiast przed sobotnim sparingiem klub ze Świdnika poinformował, że wspomniany Zuber, a także Michał Koźlik i Jakub Szymała przedłużyli swoje kontrakty z klubem. O sile zespołu w niedalekiej przyszłości mogą też stanowić: Kamil Sikora, Klaudiusza Sypeń, Borys Kisiel i Filip Koper, którzy również pozostaną w Świdniku na kolejny sezon.

PIŁKARSKA TRZECIA LIGA

Lewart Lubartów – Podlasie 0:1 (Kahsay) • Świdniczanka Świdnik – Mazovia Mińsk Mazowiecki 2:2 (bramki Świdniczanka: Zuber, zawodnik testowany).

Chełmianka rośnie w siłę

PIŁKARSKA TRZECIA LIGA Drugie mecze kontrolne mają za sobą piłkarze Avii Świdnik i Chełmianki. W ostatnim tygodniu ekipa trenera Grzegorza Bonina ogłosiła kilka transferów, a w sobotę na boisku w Trawniskach okazała się minimalnie lepsza od lokalnego rywala

W minionym tygodniu wiele działo się w obozie Chełmianki, która znacząco wzmocniła skład. Najpierw klub poinformował, że zespół wzmocnił Piotr Zmorzyński. 29-latek występujący na lewym „wahadle” w poprzednim sezonie był zawodnikiem Orłąt Radzyń Podlaski. Łącznie zagrał w 19 meczach, zdobył jedną bramkę i dołożył dwie asysty, ale wraz z kolegami musiał przełknąć gorzkie spadku do czwartej ligi.

Kolejnym wzmocnieniem ekipy z Chełma to Jakub Romanowicz, który do tej pory był zawodnikiem trzeciolicowej Olimpii Zambrów. I miał tam bardzo przyzwoite statystyki bo w 33 meczach strzelił dziewięć bramek. 23-latek może grać jako ofensywny pomocnik lub skrzydłowy.

Chełmianka sięgnęła też po wzmocnienie zza granicy. Chodzi o Michała Kleca ze Słowacji. 29-latek najlepiej czuje się na „dziesiątce” i jego piłkarskie CV jak na realia trzeciej ligi może robić wrażenie. W poprzednim sezonie Klec występował w Garbarni Kraków i w 30 spotkaniach zanotował osiem trafień. W przeszłości był natomiast zawodnikiem Odry Opole i Puszczy Niepołomice i na poziomie pierwszej ligi zagrał 42 razy. Natomiast zanim trafił do Polski był zawodnikiem między innymi MKS Żylna, z którym ma na koncie mi-



W sobotę dowodzona przez Grzegorza Bonina Chełmianka pokonała w sparingu Avię Świdnik

CHEŁMIANKA CHEŁM/FACEBOOK

strzostwo Słowacji. Z Chełmianką Klec podpisał roczną umowę z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy.

Ostatnim jak dotąd ogłoszonym wzmocnieniem ekipy trenera Grzegorza Bonina jest Dawid Kasprzyk, który ma 24 lata i jest napastnikiem. W minionym sezonie był on zawodnikiem Motoru Lublin, ale zanotował tylko cztery mecze w jego barwach (trzy w lidze i jeden w krajowym pucharze). Zdecydowanie lepiej szło mu kiedy żółto-biało-niebiescy grali na poziomie drugiej ligi. W ciągu pół roku uzbierał 13 występów

i strzelił nawet gola w meczu barażowym przeciwko Kotwicy Kołobrzeg.

Na koniec warto zaznaczyć, że na kolejne dwa sezony z Chełmianką związał się jeden z jej najlepszych zawodników – Krystian Mroczek. 30-latek w poprzednim sezonie strzelił 14 goli w trzeciej lidze i w tym sezonie z pewnością postara się o równie dobre statystyki pod tym względem.

W obozie Avii działo się w tym tygodniu już zdecydowanie mniej. Klub poinformował, że nowym trenerem bramkarzy został Andrzej Sobieszczuk, który nadal bę-

dzie także czynnym zawodnikiem świdnickiej drużyny.

Sobotni sparing dwóch trzeciolicowców z naszego regionu odbył się w Trawniskach, a ze względu na panujące upały zaczął się już od godzinie 10. Obie strony ustaliły, że spotkanie potrwa 4x30 minut by każdy z zawodników miał szansę popracować w odpowiednim wymiarze czasowym. Już w siódmej minucie prowadzenie ekipie trenera Bonina dał strzałem z rzutu wolnego Jakub Karbownik. W 60 minucie Adrian Paluchowski mógł doprowadzić do remisu, ale trafił w słupek. Natomiast w 86 minucie kolejny rzut wolny na gola zamienił Jakub Romanowicz. Cztery minuty później Avia zdobyła gola kontaktowego po strzale zawodnika testowanego i mecz zakończył się wygraną drużyny z Chełma.

BARTOSZ SURMAN

Avia Świdnik – Chełmianka 1:2 (0:1)

Bramki: Zawodnik testowany (90) – Karbownik (7), Romanowicz (86).

Avia, I połowa: Zawodnik testowany – Letkiewicz, zaw. testowany, zaw. testowany, Assuncao, Tkaczyk, Zawadzki, Popiołek, Małecki, Galara, Paluchowski. **II połowa:** Zawodnik testowany – Dobrzyński, zaw. testowany, zaw. testowany, Uliczny, zaw. testowany, Zagórski, Kalinowski, Szczygieł, Wróblewski, Maj.

Chełmianka, I połowa: Jerke – Zmorzyński, Cichocki, Piekarski, Wiatrak, Boczuński, Pek, Zawodnik testowany 1, Konojacki, Mroczek, Karbownik. **II połowa:** Jerke (90 Dadas) – Zawodnik testowany 2, Pendel, Samowski, Ofiara, Boczuński/Konojacki, Stępień, Złomańczuk, Romanowicz, Klec, Kasprzyk.

Avia będzie w gronie faworytów

ROZMOWA z Wojciechem Makowskim, nowym trenerem Avii Świdnik

• **W jednym z wywiadów... 10 lat temu mówił Pan, że w wieku 40 lat widzi siebie jako trenera w Lidze Mistrzów. Czy to nadal aktualne?**

– Aktualne jest to, że moim celem jest być pierwszym trenerem zespołu grającego w Lidze Mistrzów, ale nie wywieram na sobie już presji czasu. Po prostu chcę pracować na to, aby kiedyś tego doświadczyć. Wierzę, że dobra praca przyniesie kiedyś efekty. Traktuje to obecnie jako kierunek.

• **Współpracował Pan z najlepszymi trenerami w kraju, czyli: Markiem Papszunem i Maciejem Skorzą. Co spowodowało, że odnieśli takie sukcesy? I czego można było się od nich nauczyć?**

– To nie jest jedna rzecz czy nawet kilka. Na sukces składa się bardzo dużo czynników. Lubię powtarzać, że małe szczegóły robią dużą różnicę, ale nie jeden tylko wiele tych szczegółów połączonych w całość. Z pewnością mo-



głem doświadczyć u nich dobrej organizacji pracy, profesjonalnego podejścia do obowiązków, brania odpowiedzialności za to dzieje się wokół, dużej wiedzy taktycznej, rozumienia gry czy umiejętnego zarządzania ludźmi.

• **Jak Pan wspomina pracę w Japonii i co było najbardziej zaskakujące, jeżeli chodzi o tamtejszą piłkę?**

– Zawodnicy byli bardzo dobrze wyszkoleni technicznie, wyróżniali się intensywnością grania i biegania, byli fantastycznie nastawieni do pracy, chcieli się uczyć. Trenerzy i analitycy szkoleniowo czerpali dużo z Premier League. Organizacja życia wokół drużyny nie tylko w Urawa Red Diamonds, ale podobno w każdym japońskim klubie stała na bardzo wysokim poziomie.

• **W przeszłości była Hiszpania, była Japonia, w kraju chociażby Raków Częstochowa i Lech Poznań, a teraz Avia Świdnik. Dlaczego akurat ten klub?**

– Przedstawiony został mi ciekawy projekt nastawiony na rozwój. Ludzie zarządzający chcą wprowadzać profesjonalne podejście. Przekonali mnie, że otrzymam wsparcie, abym każdego dnia mógł usprawniać nawet te małe rzeczy

nie tylko w drużynie, ale w całej organizacji jaką jest Avia Świdnik.

• **To będzie pierwsza samodzielna praca w karierze, jak w ogóle ma grać Pana drużyna, co ma ją charakteryzować i jakie będzie podstawowe ustawienie?**

– Mam przygotowane warianty gry w ustawieniu 4-3-3, 4-2-3-1 oraz 3-4-3. Mój zespół ma się charakteryzować przede wszystkim wysoką intensywnością oraz dobrą organizacją.

• **W poprzednim sezonie Avia miała jasny cel – awans do II ligi. Czy już na ten temat rozmawialiście i czy w kolejnych rozgrywkach będzie tak samo?**

– Z pewnością Avia będzie w gronie faworytów tego sezonu. Natomiast tak jak już powiedziałem, chcemy koncentrować się na działaniach każdego dnia, aby wykonać je jak najlepiej. Nigdy nie ma gwarancji sukcesu. Naszym zadaniem jest robić wszystko, aby zwiększać szanse na jego osiągnięcie.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Głównie strzelają zawodnicy testowani

HUMMEL IV LIGA Przygotowania do nowego sezonu ruszyły na dobre. W sobotę swoje pierwsze sparingi rozegrali: Gryf Gmina Zamość, Janowianka, Opolanin Opole Lubelskie, Hetman Zamość i Lublinianka, która przy okazji pochwaliła się pierwszym letnim transferem

We wtorek na pierwszym treningu spotkali się piłkarze Hetmana Zamość. W treningu wzięło udział 22 zawodników, a w tej grupie znaleźli się także zawodnicy testowani i juniorzy. Natomiast w sobotę w pierwszym meczu kontrolnym podopieczni trenera Roberta Wieczarzaka zagraли pierwszy letni sparing. Ich rywalem był niedawny ligowy rywal z zamojskiej klasy okręgowej – Olimpia Miączyn. Hetman nie dał żadnych szans ekipie z Miączyna wygrywając 8:0, a trzy bramki strzelili w tym spotkaniu zawodnicy testowani.

Dużo działa się w ostatnich dniach w Gryfie Gmina Zamość. Drużyna wznowiła treningi od ósmego lipca i od tego czasu w klubie pojawiło się wielu nowych zawodników. Zawodnikami ekipy z Zawady w ostatnich dniach zostali: Danylo Samochko, Bartłomiej Sienkiewicz, Oskar Łazar, Bartosz Rocznik, Mateusz Zieliński, Bartłomiej Stępnik i Adrian Niderla.



Jarosław Milcz otworzył wynik sobotniego spotkania Lublinianki z Lewartem

Wzmocniony nowymi zawodnikami Gryf w sobotę sprawdził formę przeciwko grającemu szczebel niżej Potokowi Sitno, którego trenerem od niedawna jest były

piłkarz ekipy z Zawady – Przemysław Gałka. Na boisku nie było mowy o sentymentach – Gryf w nieoficjalnym debiucie trenera Damiana Koszela wygrał pewnie 5:1, a do siatki trafiali między innymi Łazar i Sienkiewicz. – Mimo tego, że był to mecz towarzyski cieszymy się z wygranej.

W tygodniu wprowadziliśmy drużynę do naszego modelu gry. Tak naprawdę w treningu „dotknęliśmy” każdego momentu w grze aby zawodnicy mieli ogólny pogląd no to jak chcemy prezentować się na boisku. W pewnym stopniu możemy być zadowoleni z realizacji naszych zasad mode-

lowych – powiedział za pośrednictwem klubowych mediów społecznościowych po meczu trener Gryfa. – Teraz chłopcy mają czas na krótką regenerację. by w kolejny tydzień pracy wejść z nową energią – dodał Koszel. Najbliższym rywalem ekipy z Zawady 20 lipca będzie Motor II Lublin.

Aż pięć bramek padło w meczu pomiędzy Opolaninem Opole Lubelskie, a Granitem, Bychawa, który został rozegrany w wymiarze 4x30 minut. W nieoficjalnym debiucie Kamila Miazgi jego drużyna musiała uznać wyższość drużyny z Bychawy ulegając jej u siebie 2:3.

W sobotę Lublinianka pokonała w Lubartowie tamtejszy Lewart 2:0 i można powiedzieć, że świetnie zaczęła i skończyła to spotkanie. A to dlatego, że już w drugiej minucie gola strzelił Jarosław Milcz, a w 90 wynik ustalił zawodnik testowany. Już po sparingu ekipa z Wieniawy pochwaliła się pierwszym let-

nim wzmocnieniem. Do drużyny trenera Daniela Koczona dołączył Sebastian Ciołek. Doświadczony bramkarz ma za sobą grę w takich klubach jak Motor Lublin, Stal Stalowa Wola, a ostatnio występował w Chelmiance Chelm.

BARTOSZ SURMAN

SPARINGI ZESPOŁÓW

HUMMEL IV LIGA

Lewart Lubartów – Lublinianka 0:2 (Milcz, zawodnik testowany) ● **Janowianka – Pogoń Sokół Lubaczów 1:3** (Zawodnik testowany – Dziadosz, Rusyan, Majda) ● **Hetman Zamość – Olimpia Miączyn 8:0** (Kycko, Zawodnik testowany I, Chodacki, Łapiński, Zawodnik testowany III, Kushch-Vasylyshyn dwie, Zawodnik testowany II) ● **Gryf Gmina Zamość – Potok Sitno 5:1** (Łazar, Grzęda, Sienkiewicz, Serafin dwie – zawodnik testowany) ● **Opolanin Opole Lubelskie – Granit Bychawa 2:3** (zawodnik testowany dwie – Filozof, Sprawka, zawodnik testowany) ● **KS Wiazownica – Tomaszów 0:2** (samobójcza, Ozkavak).

Stracą bramkarza, ale pozyskają czołowego skrzydłowego ligi?

HUMMEL IV LIGA W lecie zanosi się na kilka zmian w drużynie wicemistrza z sezonu 23/24. Janowianka zapowiada ciekawe ruchy transferowe, a jednym z nich ma być Paweł Zięba, najlepszy strzelec Stali Kraśnik i czołowy skrzydłowy ligi w poprzednich rozgrywkach

Łukasz Gładysiewicz

Na razie wiadomo, że z drużyną rozstał się już Filip Belabrovik. Drugi bramkarz Marcin Lenart postanowił za to zająć się pracą. Z tego powodu jego również w nowym sezonie zabraknie w drużynie Ireneusza Zarczuka. Na 99 procent odejdzie również Jan Sobczuk, czyli podstawowy golkeeper, który jest przymierzany do ekstraklasowego Motoru Lublin, w którego akademii występował już wcześniej.

– Janek odejdzie do wyższej ligi, musimy się zająć tym, żeby pozyskać dwóch bramkarzy. Nie dość, że był podstawowym zawodnikiem w drużynie, to i młodzieżowcem. To był dla nas duży handicap. Na razie brakuje konkretnych w sprawie jego transferu, ale na pewno kibicujemy mu, żeby trafił jak najwyżej. To sygnał dla młodych chłopaków, że warto dobrze się prezentować także w czwartej lidze – mówi opiekun Janowianki.



Paweł Zięba (w środku) może trafić do Janowianki

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Pod znakiem zapytania stoi także przyszłość Daniela Eze, ale nie tylko Nigeryjczyka. Nie wiadomo czy nadal piłkarzem Janowianki będzie król strzelców poprzedniego sezonu Jurij Perin. – Trudno powiedzieć, jak będzie dalej. Jurij jeszcze nowej umowy nie podpisał, jakieś rozmowy trwają i zobaczymy, co z tego wyjdzie. Na pewno chcielibyśmy

jednak, żeby rozkład sił trochę się zmienił, jeżeli chodzi o strzelanie goli. Kiedy Jurija zabrakło, to mieliśmy problem. Będziemy się w lecie starali nad tym popracować – przyznaje trener Zarczuk.

Na pewno w zdobywaniu goli pomoże Paweł Zięba, który ma trafić do Janowa Lubelskiego. Sezon 23/24 ten zawodnik zakoń-

czył z dorobkiem 18 goli w 29 meczach. Trzeba jednak dodać, że kapitalnie spisywał się zwłaszcza na jesieni, kiedy „ciągnął Stal za uszy”. W pierwszej rundzie zapisał na swoim koncie 17 goli, a wiosną już tylko jednego. Miał jednak problemy ze zdrowiem, a w wielu meczach wchodził na boisko z ławki rezerwowych. Co ciekawe, w rozgrywkach 22/23 również zapisał na swoim koncie 18 trafień, ale tym razem w 25 występach.

– Kilka ciekawych ruchów z naszej strony na pewno będzie. Można się spodziewać i jestem przekonany, że nasza kadra i nasz skład nie będzie słabszy od tego z poprzedniego sezonu. Wiadomo, że jedni odchodzą, drudzy przychodzą. Na pewno żadnej rewolucji jednak nie będzie, ale pewne zmiany są wymuszone – przyznaje trener Zarczuk.

Drużyna z Janowa Lubelskiego na pierwszym treningu spotka się we wtorek 9 lipca. W planie sparingów jest sześć spotkań. Rywalami Janowianki będą: Pogoń Sokół Lubaczów (13 lipca), Huczwa Tysowce

(17 lipca), Grom Różaniec (18 lipca), Stal II Stalowa Wola (24 lipca), Sokół Kamień (27 lipca) oraz Sokół Nisko (3 sierpnia).

A jakie cele na nowy sezon stawia sobie zespół trenera Zarczuka? – W lidze będzie teraz sporo fajnych drużyn, nastąpi też reorganizacja, dlatego my kompletując kadrę staramy się, żeby była jeszcze bardziej zrównoważona. Tym bardziej, że zdajemy sobie sprawę, że to będzie dla nas drugi sezon, a drugi dla beniaminka zawsze jest trudniejszy. Liga na pewno będzie ciekawa i czeka nas sporo fajnych meczów. Z drugiej strony wiadomo, że apetyt rośnie w miarę jedzenia. Bardzo fajnie czuliśmy się z tym, że byliśmy czołowym zespołem w czwartej lidze. To skutkowało dużą frekwencją na trybunach, fajną otoczką, a teraz czeka nas z tego powodu przebudowa naszych obiektów. To pokłosie niezłych wyników. Dlatego chcieliśmy nadal prezentować się jakościowo – wyjaśnia szkoleniowiec.

Stal wzięła na celownik Karpaty

HUMMEL IV LIGA Stal Kraśnik rozpoczęła przygotowania do nowego sezonu i od razu pochwaliła się kilkoma transferami, a w sobotę zamiast sparingu z jednym z rywali podopieczni trenera Kamila Witkowskiego rozegrali grę wewnętrzną

Stal do treningów wróciła we wtorek. Na początek zawodnicy zostali poddani beep testowi i testom siły, a potem przyszedł już czas na stricte piłkarskie zajęcia. W trakcie gdy piłkarze trenowali klubowi działacze ogłosili szereg transferów jakie udało im się latem przeprowadzić. W minionym tygodniu ekipę z Kraśnika jako pierwszy zasilił Kamil Duda. Wychowanek Górnika Łęczna wrócił na Lubelszczyznę po pobycie w Karpatach Krosno, w których barwach zagrał w 14 spotkaniach. Z Krosna do Kraśnika przeniósł się Yevgen Oberman. Obrońca podpisał kontrakt ze na rok, z możliwością przedłużenia. Natomiast trzecim piłkarzem, który zamienił Karpaty na Stal został kolejny Ukrainiec – Denys Demyanenko. I tak jak jego rodak podpisał roczną umowę z opcją parafowania.

Nowi zawodnicy to jedno, ale Stal przedłużyła także umowy z zawodnikami, którzy są już w klubie od jakiegoś czasu. Swoje umowy w ubiegłym tygodniu przedłużyli: Damian Pietroni, Arkadiusz Bednarczyk, Adrian Wójcicki, Mateusz Jędrasik, Anton Lusy, Kamil Król, Ernest Skrzyński, Jakub Gajewski, Szymon Majewski, Mikołaj Majewski i Bartosz Janiszek.

Na zakończenie pierwszego tygodnia przygotowań ekipa z Kraśnika zmierzyła się w wewnętrznej grze kontrolnej. A jak wyglądają plany na kolejne tygodnie? 21 lipca Stal zagra z drugoligową Resovią, tydzień później zmierzy się z trzecioliigową Avią Świdnik, a trzeciego sierpnia w generalnym teście przed ligą sprawdzi swoją formę przeciwko beniaminkowi Hummel IV Ligi – Sygnalowi Lublin. (BS)

Zaczną w drugi weekend sierpnia

HUMMEL IV LIGA Jest już znany terminarz rozgrywek. Obecnie do rozgrywek zgłoszonych jest 17. zespołów

Wydaje się, że ta liczba podyktowana jest tym jaka decyzja zapadnie co do przyszłości Wisły Puław. Obecnie drużyna ta figuruje w harmonogramie Betclie II Ligi, ale nadal jej występ na poziomie centralnym stoi pod znakiem zapytania. Media informowały już o tym, że „Duma Powiśla” wycofa się z gry na poziomie drugiej ligi, ale oficjalna decyzja w tej sprawie ciągle nie zapadła.

Przypomnijmy, że w poprzednim sezonie awans do trzeciej ligi wywalczył Lewart Lubartów, a skład czwartoligowców uzupełniły Orleńskie Spółdzielnie Podlaskie, które w minionej kampanii spadły z wyższego szczebla.

Beniaminkami rozgrywek są też Sygnal Lublin, Avia II Świdnik, Kłos Gmina Chelm i Hetman Zamość. Do rozgrywek nie przystąpił z kolei Krysztal Werbkowice (10 miejsce w poprzednim sezonie). Z gry na tym szczeblu zrezygnowała także Stal Poniatoła. A to sprawiło, że przed spadkiem uratował się Granit Bychawa i Górnik II Łęczna.

Rozgrywki czwartej ligi wystartują już w weekend 10-11 sierpnia. W pierwszej kolejce na ten moment pauzować będą rezerwy Avii. Szczególnie ciekawie na inaugurację powinno być w Kraśniku, gdzie przebudowywana latem Stal zagra z rewalacją rundy wiosennej z poprzedniego sezonu – Lublinianką.

Jesienią dwie kolejki zostaną rozegrane w środku tygodnia. Pierwsza „piłkarska środa” czeka nas już w trzeciej serii gier, którą zaplanowano na 21 sierpnia. A to pokazuje, że czwartoligowców czeka mocne wejście w rozgrywki. Natomiast ostatnie mecz w 2024 roku zaplanowane są na 16-17 listopada. (BS)



TERMINARZ RUNDY JESIENNEJ IV LIGI

1. kolejka (10-11 sierpnia)

Kłos Gmina Chelm – Orleńskie Radzyń Podlaski • Sygnal Lublin – Janowianka Janów Lubelski • Łada 1945 Biłgoraj – Start Krasnostaw • Granit Bychawa – Hetman Zamość • Gryf Gmina Zamość – Górnik II Łęczna • Opolanin Opole Lubelskie – Huragan Międzyrzec Podlaski • Stal Kraśnik – Lublinianka Lublin • Motor II Lublin – Tomasovia Tomaszów Lubelski • Avia II Świdnik pauza.

2. kolejka (17-18 sierpnia)

Lublinianka – Motor II Lublin • Huragan – Stal • Górnik II – Opolanin • Hetman – Gryf • Start – Granit • Janowianka – Łada • Orleńskie – Sygnal • Avia II – Kłos • Tomasovia pauza.

3. kolejka (21 sierpnia)

Sygnal – Avia II • Łada – Orleńskie • Granit – Janowianka • Gryf – Start • Opolanin – Hetman • Stal – Górnik II • Motor II – Huragan • Tomasovia – Lublinianka • Kłos pauza

4. kolejka (24-25 sierpnia)

Huragan – Tomasovia • Górnik II – Motor II • Hetman – Stal • Start – Opolanin •

Janowianka – Gryf • Orleńskie – Granit • Avia II – Łada • Kłos – Sygnal • Lublinianka Lublin pauza.

5. kolejka (31 sierpnia-1 września)

Łada – Kłos • Granit – Avia II • Gryf – Orleńskie • Opolanin – Janowianka • Stal – Start • Motor II – Hetman • Tomasovia – Górnik II • Lublinianka – Huragan • Sygnal Lublin pauza.

6. kolejka (7-8 września)

Górnik II – Lublinianka • Hetman – Tomasovia • Start – Motor II • Janowianka – Stal • Orleńskie • Opolanin • Avia II – Gryf • Kłos – Granit • Sygnal – Łada • Huragan Międzyrzec Podlaski pauza

7. kolejka (14-15 września)

Granit – Sygnal • Gryf – Kłos • Opolanin – Avia II • Stal – Orleńskie • Motor II – Janowianka • Tomasovia – Start • Lublinianka – Hetman • Huragan – Górnik II • Łada pauza.

8. kolejka (18 września)

Hetman – Huragan • Start – Lublinianka • Janowianka – Tomasovia • Orleńskie • Motor II • Avia II – Stal • Kłos – Opolanin • Sygnal – Gryf • Łada – Granit • Górnik II pauza.

9. kolejka (21-22 września)

Gryf – Łada • Opolanin – Sygnal • Stal

– Kłos • Motor II – Avia II • Tomasovia – Orleńskie • Lublinianka – Janowianka • Huragan – Start • Górnik II – Hetman • Granit pauza.

10. kolejka (28-29 września)

Start – Górnik II • Janowianka – Huragan • Orleńskie • Lublinianka • Avia II – Tomasovia • Kłos – Motor II • Sygnal – Stal • Łada – Opolanin • Granit – Gryf • Hetman pauza.

11. kolejka (5-6 października)

Opolanin – Granit • Stal – Łada • Motor II – Sygnal • Tomasovia – Kłos • Lublinianka – Avia II • Huragan – Orleńskie • Górnik II – Janowianka • Hetman – Start • Gryf pauza.

12. kolejka (12-13 października)

Janowianka – Hetman • Orleńskie – Górnik II • Avia II – Huragan • Kłos – Lublinianka • Sygnal – Tomasovia • Łada – Motor II • Granit – Stal • Gryf – Opolanin • Start pauza.

13. kolejka (19-20 października)

Stal – Gryf • Motor II – Granit • Tomasovia – Łada • Lublinianka – Sygnal • Huragan – Kłos • Górnik II – Avia II • Hetman – Orleńskie • Start – Janowianka • Opolanin pauza.

14. kolejka (26-27 października)

Orleńskie – Start • Avia II – Hetman • Kłos – Górnik II • Sygnal – Huragan • Łada – Lublinianka • Granit – Tomasovia • Gryf – Motor II • Opolanin – Stal • Janowianka pauza.

15. kolejka (2-3 listopada)

Motor II – Opolanin • Tomasovia – Gryf • Lublinianka – Granit • Huragan – Łada • Górnik II • Sygnal • Hetman • Kłos • Start – Avia II • Janowianka – Orleńskie • Stal pauza.

16. kolejka (9-10 listopada)

Avia II – Janowianka • Kłos – Start • Sygnal – Hetman • Łada – Górnik II • Granit – Huragan • Gryf – Lublinianka • Opolanin – Tomasovia • Stal – Motor II • Orleńskie pauza.

17. kolejka (16-17 listopada)

Tomasovia – Stal • Lublinianka – Opolanin • Huragan – Gryf • Górnik II – Granit • Hetman – Łada • Start – Sygnal • Janowianka – Kłos • Orleńskie • Avia II • Motor II pauza.

Lato pełne zmian na ławkach trenerskich

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Nowy sezon w „najciekawszej lidze świata” to jeszcze dość daleka perspektywa. Zespoły zaczynają już jednak powoli przygotowania do nowej kampanii, a w kilku z nich doszło do roszad na ławkach trenerskich

Zacznijmy od przypomnienia, że w Gromie Różaniec na kolejne rozgrywki pozostanie Siergiej Sawczuk. Spadkowicz z czwartej ligi w poprzednim sezonie rozkręcał się z kolejki na kolejną i finalnie był bardzo blisko wywalczenia gry w barach o powrót do Hummel IV Ligi. Ostatecznie ekipa z Różańca zajęła „dopiero” trzecie miejsce, ale pracę jaką wykonał szkolenowiec bardzo doceniono. I w związku z tym powierzono mu prowadzenie zespołu w kolejnym sezonie. A w nim Grom z pewnością nie zadowoli się jedynie miejscem na podium lecz będzie chciał powalczyć o najwyższe cele.

Do zmian doszło za to w Omedze Stary Zamość. Wiadomo już, że drużyna w kolejnym sezonie nie poprowadzi Tomasz Goździk. Wieloletni piłkarz ekipy ze Starego Zamościa jako trener prowadził ją od rundy wiosennej sezonu 2022/2023 zastępując Pawła Lewandowskiego. Goździk poprowadził zespół w 45 meczach i jego bilans wyszedł minimalnie dodatnio.



Jarosław Czarniecki został nowym trenerem Omegi Stary Zamość

DW (ARCHIWUM)

Drużyna pod jego wodzą zanotowała 19 zwycięstw osiem remisów i 18 porażek. – Koło zatoczyło krag, bo tutaj rozpoczynałem swoją przygodę z piłką i po wielu latach gry i trenerki w innych klubach ponownie znalazłem się w Omedze, która

dla mnie tak wiele znaczyła i dalej będzie w moim sercu. Nasze drogi się rozchodzą ale pamięć o ludziach z którymi miałem przyjemność dzielić szatnię pozostanie – napisał szkolenowiec na facebooku żegnając się z Omegą. Goździk bardzo szybko znalazł nowy klub, którym będzie Sparta Łabunie, czyli jeden ze spadkowiczów do klasy A. Po tym sezonie z drużyną pożegnał się Mariusz Kycko pracujący tam przez dwa sezony, w którym pierwszy z nich zwieńczony został awansem do „okręgówki”. Czas pokaże czy pod wodzą nowego szkoleniowca Sparta wróci do „najciekawszej ligi świata”. Wracając do Omegi – wakacje po Goździku zajął w Starym Zamościu doskonale znany na Zamojszczyźnie Jarosław Czarniecki. 49-letni trener wiosną prowadził Potok Sitno, z którym finalnie zajął 11. miejsce zapewniając drużynie pewne utrzymanie. W Omedze ambicje są zdecydowanie wyższe dlatego nowy trener, który w przeszłości prowadził chociażby Hetmana

Zamość i Ładę 1945 Biłgoraj będzie chciał sprawić, by w nowym sezonie Omega ponownie była zaliczana do ścisłej czołówki rozgrywek. Natomiast Potok w miejsce Czarnieckiego sięgnął po Przemysława Gałkę. I trzeba przyznać, że dokonał „podwójnego” wzmocnienia, bo nowy trener będzie pomagać drużynie także na boisku. A to, że potrafi strzelać bramki wiedzą w regionie wszyscy. Gałkę zamienił na Sitno pracę w Olimpii Miączyn, która sięgnęła z kolei po Marcina Zajacę pracującego ostatnio w Huraganie Hrubieszów. Na koniec warto wspomnieć jeszcze o drobnych korektach w Olimpiosie Tarnogród. Trenerem drużyny nie będzie już Robert Klecha, który jednak nadal będzie wspierać zespół jako zawodnik. Za wyniki drużyny w kolejnej kampanii ma za to odpowiadać Tomasz Mazurek – wieloletni działacz i w przeszłości trener grup młodzieżowych klubu z Tarnobrogu.

BARTOSZ SURMAN

Nie wszyscy się zgłosili

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Znamy już terminarz nowego sezonu. W lidze okręgowej zabraknie spadkowiczów Tytana Wisznice i Bad Boys Zastawie oraz Młodzieżówki Radzyń Podlaski

Drużyna z Radzyń Podlaskiego nie zgłosiła się do rozgrywek białskiej klasy okręgowej. W oświadczeniu Zarządu Klubu Młodzieżówka Radzyń Podlaski, zamieszczonym na klubowym facebooku czytamy: „Z przykrością informujemy, że drużyna seniorów naszego klubu nie została zgłoszona do rozgrywek Klasy okręgowej w sezonie 2024/2025. Decyzja ta podyktowana jest rosnącymi kosztami, jakie klub ponosi z tytułu gry w lidze okręgowej, oraz niewystarczającym wsparciem z Urzędu Miasta. Dodatkowo, coraz większa liczba zawodników decyduje się zakończyć swoją przygodę z piłką na poziomie ligowym.

Chcemy z tego miejsca serdecznie podziękować wszystkim kibicom za ich nieocenione wsparcie oraz zawodnikom za godne reprezentowanie barw naszego klubu. Nie mówimy żegnajcie, a tylko do widzenia.

Grupy młodzieżowe będą nadal funkcjonować, ponieważ mamy wspaniałe dzieci, które zasługują na możliwość rozwijania swoich piłkarskich talentów. Co do przyszłości seniorskiej piłki w naszym klubie, nie mówimy „nie” - czas pokaże”.

Na decyzji Młodzieżówki skorzystał ŁKS Łazy, który utrzymał się na tym poziomie rozgrywek. Spadkowiczem z IV ligi jest Grom Kąkolewnica, beniaminkami Absolwent Domaszewnica i KS RED Sielczyk. Inauguracja sezonu 2024/2025 zaplanowana została na 10-11 sierpnia. Ostatnia kolejka rozegrana zostanie 10 listopada.

(GROM)

1. kolejka (10-11 sierpnia): Lutnia Piszczac – Az-Bud Komarówka Podlaska • ŁKS Łazy – Orzeł Czemierniki • Unia Krzywda – Kujawiak Stanin • Sokół Adamów – Absolwent Domaszewnica • Podlasie II Biała Podlaska – KS RED Sielczyk • Orleń II Radzyń Podlaski – Orleń Łuków • Grom Kąkolewnica – ŁKS Milanów • Unia Żabików – Victoria Parczew.

2. kolejka (14 sierpnia): Az-Bud Komarówka Podlaska – Victoria Parczew • ŁKS Milanów – Unia Żabików • Orleń Łuków – Grom Kąkolewnica • KS RED Sielczyk – Orleń II Radzyń Podlaski • Absolwent Domaszewnica – Podlasie II Biała Podlaska • Kujawiak Stanin – Sokół Adamów • Orzeł Czemierniki – Unia Krzywda • Lutnia Piszczac – ŁKS Łazy.

Szlagier już w pierwszej serii gier

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Rozgrywki ruszą 14 sierpnia. Następna kolejka odbędzie się już trzy dni później

Kamil Kozioł

Tegoroczne rozgrywki tradycyjnie będą toczyć się w szesnastozespołowym składzie. Nie jest jeszcze jednak pewne, czy wszystkie kluby, które widnieją w opublikowanym terminarzu na pewno przystąpią do rozgrywek. Ta niepewność związana jest z rezerwami Wisły Puławy. Przypomnijmy, że ten klub w ostatnich latach był wspierany przez Grupę Azoty. Kiedy jednak ta wycofała się ze sponsoringu, był zarówno pierwszej, jak i drugiej drużyny stanął pod znakiem zapytania. Jeżeli więc w Puławach ostatecznie zdecydują się na wycofanie rezerw, ich miejsce w lubelskiej klasie okręgowej zajmie ŁKS Stróża.

W rundzie jesiennej piłkarze wybiegną na boisko 15 razy. Zaczną nietypowo, bo w środę. 14 sierpnia będzie



KS Cisowianka Drzewce wraca do „okręgówki” po rocznym pobycie w IV lidze

FOT. PIOTR MICHALSKI

jednak jedynym terminem w środku tygodnia w 2024 r. Jesienne granie zakończy się 16-17 listopada.

Na pierwszą kolejkę najbardziej czekają kibice beniaminków. Tylko dwóch będzie miało okazję pierwszy mecz sezonu rozegrać przed własną publicznością. Są to

Garbarnia Kurów oraz Wisła Annapol. Ci pierwsi zmierzą się z mającą spore aspiracje Unią Bełżyce, co drużdy zagrają ze znacznie słabszym przeciwnikiem, Traweną Trawniki. Fani ŁKS Kamionka na domowy mecz poczekają do drugiej kolejki, kiedy będą mogli obejrzeć rywa-

lizację ich pupili z KS Cisowianka Drzewce. Warto jednak zaznaczyć, że Kamionka w rundzie jesiennej będzie występować w Lubartowie, ponieważ domowy obiekt LKS wciąż jest w budowie. Najdłużej na swoich piłkarzy poczekają w Wierzcho-wiskach. Miejscowy LZS po raz pierwszy gospodarzem będzie dopiero w trzeciej kolejce, kiedy zagra z Sokół Konopnica.

Szlagierem pierwszej kolejki będzie potyczka KS Cisowianka Drzewce ze Stalą Poniatowa. Obie ekipy w poprzednim sezonie grały w IV lidze. Cisowianka zakończyła sezon na 6 pozycji, Stal była 15. Obie miały szansę dalej kontynuować swoją przygodę na tym poziomie rozgrywkowym, ale z powodów organizacyjno-finansowych postanowiły przenieść się do lubelskiej klasy okręgowej.

Inne ciekawe daty w kalendarzu? W czwartej kolejce planowanej na zakończenie wakacji dojdzie do lokalnych derbów pomiędzy Unią Bełżyce i Sokół Konopnica. Tydzień później Polesie Kock podejmie ŁKS Kamionkę w derbach powiatu lubartowskiego. W szóstej kolejce, zaplanowanej na połowę września, Tarasola Cisy Nałęczów zmierzy się KS Cisowianka Drzewce w derbach gminy Nałęczów.

14 sierpnia: Garbarnia Kurów – Unia Bełżyce • Tur Milejów – Wisła II Puławy • Tarasola Cisy Nałęczów – ŁKS Kamionka • KS Cisowianka Drzewce – Stal Poniatowa • Wisła Annapol – Trawena Trawniki • Hetman Gołab – MKS Ruch Ryki • Polesie Kock – Sokół Konopnica • POM Iskra Piotrowice – LZS Wierzcho-wiska.

Wsparcie z Warszawy pomogło w awansie

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Po wygranym barażu Astra Leśniowice awansowała do ligi okręgowej. Podopieczni trenera Artura Dąbrowskiego przejdą do historii klubu, który na ten sukces czekał 21 lat

Astra, wicemistrz chełmskiej klasy A nie mógł cieszyć się z bezpośredniego awansu. Na finiszu przegrał rywalizację z rezerwami Chełmianki Chełm. W dorobku zespołu znalazło się 58 punktów w 22 spotkaniach. Astra odniosła 19 zwycięstw, jedno spotkanie nie zremisowała i doznała dwóch porażek. Rywalizacja o końcowy triumf toczyła się pomiędzy czterema drużynami: Astrą, Chełmianką II, Eko Różanka i Vitrum Wola Uhruska. Na dwie kolejki przed końcem rozgrywek na czele tabeli była Astra, która miała punkt przewagi nad rezerwami Chełmianki. Kluczowe spotkanie pomiędzy tymi zespołami zostało rozegrane 9 czerwca w Chełmie. Wygrała Chełmianka II 3:0 i automatycznie przeskoczyła ekipę z Leśniowic w tabeli. W ostatniej serii gier obie drużyny dopisały komplety punktów i sytuacja w tabeli nie zmieniła się. Bezpośredni awans wywalczyły rezerwy Chełmianki, Astra musiała



Astra Leśniowice w nowym sezonie będzie beniaminkiem chełmskiej klasy okręgowej

FOT. ASTRA LEŚNIOWICE

szukać swojej szansy w barażu. W nim rywalem był 13. po sezonie w lidze okręgowej Orzeł Srebrzyszcze.

Podopieczni Artura Dąbrowskiego nie pozostawili ekipie z wyższej ligi żadnych złudzeń, Astra rozbiła Orleń, i to jeszcze na jego terenie, aż 6:0. Trzy trafienia zaliczył Bartosz Goździewski, dwa Sebastian Dąbrowski, syn trenera, który tym samym zrobił piękny prezent na Dzień Ojca, a jedno Krystian Nowakowski. - Chcieliśmy pokazać jak

mocna jest czołówka naszej ligi. Przegraliśmy dwukrotnie z rezerwami Chełmianki i raz zremisowaliśmy. Taki wyczyn dał nam dopiero drugie miejsce i konieczność gry w barażu. Wygraliśmy z Orłem w dobrym stylu. Cieszymy się, że wracamy do ligi okręgowej po 21 latach - mówi szkoleniowiec Astrы Artur Dąbrowski.

W kadrze Astrы są piłkarze EXC mobile Ochota. To drużyna z Warszawy, tzw. szóstek, która rywalizuje w kilku ligach. - Był to nasz wspólny

pomysł aby dołączyć do naszego zespołu zawodników ze stolicy. Mój syn Sebastian gra w tej drużynie i to jego koledzy zdecydowali się nam pomóc. Miniony sezon, w którym wywalczyliśmy awans do klasy okręgowej, zagraliśmy wspólnym składem. Miałem zgłoszonych do szerokiej kadry 11 piłkarzy z EXC mobile Ochota. Nie mieli lekko. Bywało tak, że grali mecz ligowy przed południem w Warszawie, następnie przyjeżdżali na spotkania Astrы, by następnie wrócić do Warszawy i wieczorem rozegrać kolejne starcie w lidze szóstek. W stolicy rywalizują w Lidze Bemowskiej i tzw. Lidze Fanów. Ostatnio kadra meczowa to sześciu piłkarzy z EXC mobile Ochota, pozostali to nasi zawodnicy, przede wszystkim wychowankowie - tłumaczy trener Dąbrowski.

Po wywalczeniu awansu z zespołem rozstał się bardzo doświadczony Mirosław Neckar. Dwóch młodzieżowców Bartosz Goździewski i Filip Szewczyk weszło już

w wiek seniora i konieczne są uzupełnienia. Klub pozyskał dwóch młodzieżowców: bocznego obrońcę i pomocnika oraz doświadczonego napastnika, ogranego w EXC mobile Ochota. - Nasze rozwiązanie wszystkim przynosi bardzo dużo radości. Pomysł sprawdził się, nadal chcemy wygrywać kolejne mecze, nie zamierzamy być dostarcicielami punktów. Kadra jest silna i zobaczymy na co będzie nas stać - zapowiada szkoleniowiec beniaminka.

Wiosną Astra korzystała z gościnności Tatrana Kraśnicy. Na jego boisku rozgrywała mecze w roli gospodarza. Powód? Remont boiska w Leśniowicach. - Czuliśmy się jak u siebie, bardzo dziękujemy za tę uprzejmość - mówi trener Dąbrowski.

Już we wtorek Astra rozpocznie przygotowania do nowego sezonu. Treningi odbywać się będą także we czwartki. Zaplanowano też mecze kontrolne: z Sinko Energy Bezek, Orłem Baniocha, Orłami Zielonka, Laurą Chylice.

(GROM)

Wygrała amatorska koszykówka

KOSZYKÓWKA W Lublinie odbyła się „Wakacyjna Przygoda z Cukropolem”, w którym reprezentacja Stowarzyszenia TKKF Cukropol zmierzyła się z przedstawicielami LNBA. Bohaterem meczu został Adrian Kowalczyk

Kamil Kozioł

Stowarzyszenie TKKF Cukropol od wielu lat funkcjonuje na lubelskiej mapie jako organizacja krzewiąca sport i turystykę wśród mieszkańców stolicy województwa. Stara się to robić na różnych płaszczyznach, jak chociażby piłkarska czy koszykarska. W sobotę po raz kolejny przypominała o sobie organizując imprezę o nazwie „Wakacyjna Przygoda z Cukropolem”.

Główną jej częścią był mecz koszykarski pomiędzy reprezentacją Stowarzyszenia TKKF Cukropol i przedstawicielami amatorskiej ligi LNBA. Do udziału w tym wydarzeniu udało się jej zaprosić wielu znanych gości, jak chociażby Tomasz Celej czy Jakub Stefaniuk. Pierwszy to bezapelacyjnie największa gwiazda amatorskiego basketu w naszym regionie. Celej w trakcie przebogatej kariery grał w najwyższych ligach w Polsce, Niemczech czy na Węgrzech. Reprezentował barwy takich drużyn jak AZS Lublin



Pojedynki Adriana Kowalczyka (w zielonym stroju) z Tomaszem Celejem były ozdobą sobotniej rywalizacji

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

czy Anwil Włocławek. Co ciekawe, 46-latek wciąż jest w wyśmienitej formie fizycznej, co pokazał również w sobotę. Stefaniuk natomiast to jeden z najbardziej uzdolnio-

nych szkoleniowców w Polsce. 32-latek w trakcie kariery koszykarskiej grał m.in. dla Startu Lublin czy AZS UMCS Lublin. Ostatnio wziął się jednak za pracę trenerską i wy-

chodzi mu to znakomicie. Wprowadził Kolejarza Basket Radom do play-off II ligi, a teraz otrzymał szansę w innym klubie z tego poziomu rozgrywkowego – Zniczu Basket Pruszków.

Obaj zawodnicy wystąpili w reprezentacji LNBA, która w pierwszych minutach posiadała wyraźną przewagę. Na początku drugiej kwarty wynosiła ona już nawet 9 pkt. Wówczas jednak dobre ruchy personalne menedżera Cukropolu Tomasza Szczotka oraz skuteczna gra Mariusza Woźniaka pozwoliła w połowie tej części gry doprowadzić do remisu. O wyniku meczu zadecydowała druga połowa i seria skutecznych akcji Adriana Kowalczyka. Ten znakomity center toczył ciężki bój w defensywie z Tomaszem Celejem, ale potrafił też zachować siły na dobre zagrania w ofensywie. To dzięki niemu Cukropol wygrał 71:68, a Kowalczyk zasłużył na tytuł MVP. – Ta nagroda należy się całej drużynie, bo każdy zawodnik dołożył się

do tego sukcesu. Lubię grać przeciwko Tomaszowi Celejowi, bo to świetny gracz. Zatrzymanie go jest zawsze olbrzymim wyzwaniem – mówi Adrian Kowalczyk. – Myślę, że możemy być zadowoleni z poziomu spotkania. Najważniejsze, że wygrała koszykówka amatorska – dodaje Tomasz Szczotka, manager Cukropolu. – Lublin jest miejscem, które żyje koszykówką. Widać to po rozgrywkach LNBA, które stale się rozwijają. Nie zmieniamy kursu i dalej wspieramy amatorską koszykówkę – mówi Michał Gwiazdowski, jeden z organizatorów LNBA.

Stowarzyszenie TKKF Cukropol – Reprezentacja LNBA 71:68 (13:20, 16:14, 20:16, 22:18)

Cukropol: Kozioł 19, Kowalczyk 16, Kusiak 6, Zdeb 7, Kowalski 1 oraz Woźniak 9, Matyjaszczyk 8, Gwiazdowski 2, Hetman 0.

LNBA: Celej 15, Kępa 9, Padysz 7, Kuwałek 2, Wach 0 oraz Siembida 14, Stefaniuk 12, Adamczyk 5, Jezierski 2, Łysiak 2.

Sędziowali: A. Szczotka i Łata. **Widzów:** 50.

Działamy na wielu płaszczyznach

ROZMOWA z Krzysztofem

Barszczewskim, dyrektorem marketingu Stowarzyszenia TKKF Cukropol

Skąd wziął się pomysł na „Wakacyjną Przygodę z Cukropolem”?

– Ten pomysł jest częścią większego projektu, jakim jest samo Stowarzyszenie TFFK Cukropol. On urodził się w mojej głowie, kiedy jeszcze przebywałem w Irlandii. Początkowo miałem koncentrować się na piłce nożnej, ale później doszła jeszcze koszykówka. Projekt piłkarski cały czas realizujemy, obecnie czekamy na zatwierdzenie siedmiu piłkarzy, którzy przyjechali do nas z Irlandii, m.in. przy pomocy Łukasza Ziarka. „Wakacyjna Przygoda z Cukropolem” ma być natomiast okazją do poruszania się w okresie wakacyjnym oraz przerwą od leżenia na plaży. Dziękuję wszystkim osobom, które nam pomagają, jak chociażby radnej Kamili Florek, na której pomoc zawsze możemy liczyć.

Czy może pan przybliżyć działalność Stowarzyszenia TKKF Cukropol?

– Jego prezesem jest mój ojciec, Bogusław. Naszym wielkim przyjacielem jest także Zbigniew Furman. Działamy na wielu płaszczyznach rozpoczynając od turystyki, poprzez piłkę nożną, strzelectwo czy koszykówkę.

Ta ostatnia sekcja jest bardzo mocna...

– Odpowiada za nią Tomasz Szczotka, wiceprezes TKKF Cukropol do spraw sportowych, który od wielu lat buduje bardzo mocny zespół. Grają w nim nawet zawodnicy z Zamościa. Bardzo cieszę się z tego, że jest tak bardzo zaangażowany.

O sile tej drużyny można było się przekonać w sobotę, kiedy Cukropol pokonał reprezentację Ligi LNBA...

– Tak, ale ważniejsze od wyniku jest fakt, że możemy budować jedność środowiska koszykarskiego. Cieszę się, że byli z nami też przedstawiciele rozgrywek Pod koszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Wawrzyskiego.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOŁ

Liczą na miejsce w ósemce

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA KS RED Sielczyk wystąpi w nowym sezonie w roli beniaminka bialskiej „okręgówki”. Drużynę nadal będzie prowadził Michał Kwiecień, twórca sukcesu

Wdecydującym o awansie do IV ligi spotkaniu KS RED pokonał na swoim boisku Agrosport Leśna Podlaska 3:0. Taki wynik sprawił, że klub dzielnicy Białej Podlaskiej wywalczył historyczny awans do ligi okręgowej. W dorobku triumfatora grupy I bialskiej klasy A znalazły się 54 punkty, tylko o jeden więcej od wicemistrza Granicy Terespol. Trzecia w klasyfikacji Olimpia Jabłoń zgromadziła pięć „oczek” mniej od zwycięzcy rozgrywek.

Podopieczni Michała Kwietnia wygrali 17 spotkań, trzy zremisowali i doznali dwóch porażek. Najwyższe zwycięstwo odnieśli przed własną publicznością gromiąc Dąb Dębowa Kłoda 8:0. Wysoko wygrali także z GLKS Rokitno 6:1, Agrosport Leśna Podlaska 7:1, Orłem II Czemierniki 5:3, LZS Dobryń 4:0, Olimpią Jabłoń 4:1, Niwą Łomazy 4:3, ponownie GLKS Rokitno 3:0. KS RED Sielczyk podzielił się punktami z Granicą Terespol, Twierdzą Kobylany i Krzną Rzeczyca, w meczach wyjazdowych. Za każdym razem był to wynik 1:1. Komplet punktów piłkarze trenera Kwietnia stracili w spotkaniu przed własną publicznością z Olimpią Jabłoń (2:3) oraz na wyjeździe z Huraganem II Międzyrzec Pod-



W sezonie 2024/2025 KS RED Sielczyk będzie debiutantem w lidze okręgowej

FOR. KS RED SIELCZYK

laski (1:2). – Po rundzie jesiennej traciliśmy do Granicy Terespol pięć punktów. Wiosną był taki moment, że nasza strata wzrosła nawet do ośmiu. Do końca walczyliśmy o wygranę rozgrywek. Odnieśliśmy zwycięstwo 4:2 w bezpośrednim starciu z Granicą, rywale też potracili po drodze punkty odnosząc remis. Przed ostatnią kolejką zespół z Terespolu miał nad nami dwa punkty przewagi. Granica otrzymała walkowera w związku z wycofaniem z rozgrywek Orła II Czemierniki, którego miała w terminarzu. Tylko zwycięstwo dawało nam awans. Pokonaliśmy Agrosport Leśna Podlaska 3:0 i mogliśmy świętować suk-

ces – tłumaczy grający prezes KS RED Robert Tarkowski.

Zwycięzca rozgrywek strzelił 70 goli, a stracił 23. Wśród trafień oraz strat znalazło się po jednym trafieniu samobójczym. Najwięcej goli w sezonie strzelili Jakub Dorosz i Bartłomiej Pastuszewski, obaj po 13 oraz Igor Rudzki (9), Paweł Zabielski (8), Mateusz Dorosz (5), Michał Błędowski (4) i Robert Kulicki (3). W rankingu asystujących w czołówce znaleźli się Bartłomiej Pastuszewski (14 asyst), Michał Stelmaszuk (5) i Przemysław Skrodziuk (4). – Może to zabrzmieć zbyt zuchwale, ale wielu rozmówców mówiło nam, że graliśmy najlepszą

piłkę w lidze. Właśnie dlatego zasługiwaliśmy na awans. Wywalczyliśmy pierwsze miejsce umiejętnościami – tłumaczy Tarkowski.

KS RED Sielczyk powstał w 2006 roku. Jednym z założycieli był prezes Tarnowski, jak też najstarszy zawodnik w drużynie, który wiosną jeszcze grał, Mirosław Stelmaszuk. – Nie tylko ja byłem założycielem klubu. Byli ze mną ludzie z osiedla Sielczyk w Białej Podlaskiej. Pierwotnie klub funkcjonował pod nazwą LZS Sielczyk – mówi prezes.

Po awansie w drużynie konieczne będzie uzupełnienie składu. – Nie chcemy zaburzać proporcji w zespole. Mamy świadomość tego, że poziom rozgrywkowy będzie wyższy. Planujemy drobne uzupełnienie dwoma zawodnikami. W ostatnim meczu sezonu wypadł nam kapitan, środkowy obrońca, Adrian Szydłowski, który ma uszkodzoną łąkotkę. Potrzebny też będzie zawodnik na środek pomocy. Młodzieżowców mamy, ale nie za dużo. Właśnie dlatego utworzyliśmy od tego sezonu drużynę juniora starszego, którą zgłosiliśmy do rozgrywek – zaplecze młodzieżowe. Chcemy ugruntować swoją pozycję w lidze po wywalczonym awansie. Będzie ciężko ale liczymy na miejsca w grupie 5-8 – zapowiada Tarkowski. **(GROM)**

Zmieniły się priorytety

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Od czwartku Azoty Puławy przygotowują się do nowych rozgrywek. W zespole jest dwóch nowych zagranicznych zawodników, do kadry licznie dołączyli wychowankowie. Klub poszukuje pilnie sponsora strategicznego

Dla sześciokrotnych brązowych medalistów kraju będzie to wyjątkowy rok. Umowę o współpracy z puławskim klubem rozwiązała Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. Po zakończeniu sezonu 2023/2024 ze sztabu szkoleniowego odszedł trener Siergiej Bebeszko, trener bramkarzy Valentyn Koszowy oraz masażysta Michał Majcher. Rozwiązano również kontrakty z rozgrywającym Rafałem Przybylskim, bramkarzem Mateuszem Zembrzyckim i skrzydłowym Kamilem Koniecznym. Dodatkowo umowy wygasły: Deidasowi Virbauskasowi, Vladislavowi Ostroushce oraz Dawidowi Fedeńczakowi. Z Azotami rozstał się także obrotowy Ivan Burzak. Obowiązki trenera powierzono Patrykowi Kuchczyńskiemu, dotychczasowemu asystentowi trenera Bebeszki. Drugim szkoleniowcem, odpowiedzialnym także za pracę z bramkarzami, został Piotr Dropek.

W kadrze piątej drużyny ostatnich rozgrywek będzie tylko dwóch nowych zagranicznych piłkarzy. To rozgrywający reprezentacji Bośni i Hercegowiny, Dean



W nowym sezonie nominalny skrzydłowy Marek Marciniak grał będzie na prawym rozegraniu

FOT. AZOTY PUŁAWY

Sesić oraz skrzydłowy Gruzin Giorgi Dikhaminija. Pierwszy to czterokrotny mistrz tego kraju, pięciokrotny zdobywca Pucharu, brązowy medalista mistrzostw Słowenii. Urodzony w 1996 roku w Banja Luce występuje na prawym rozegraniu. Nowy zawodnik puławskiego zespołu mierzy 194 cm i waży 103 kg. W latach 2022-2024 reprezentował barwy HC

Ohrid, w Macedonii Północnej. Kontrakt został podpisany na dwa lata. Z kolei Dikhaminija to 27-latek, prawoskrzydłowy. Ostatnio występował w HK FCC Mesto Lovosice, w Czechach. Dikhaminija urodził się 21 czerwca 1997 roku, mierzy 188 cm i waży 88 kg.

Do składu Azotów weszli też wychowankowie, niektórzy z nich byli już szerokiej

kadrze w minionych rozgrywkach, nie otrzymywali jednak od trenera Bebeszki zbyt wielu minut do gry. W obecnej sytuacji zapewne się to zmieni. „Młode wilczki” to m.in. Jan Antolak, Jakub Bereziński, Karol Przychodzeń, Ignacy Jaworski, Tobiasz Górski, Mikołaj Urbanek. Zmianie uległy też priorytety. - Nadal szukamy sponsora tytularnego. Roz-

mawiamy z kilkoma firmami w tej sprawie - zapowiada prezes puławskiego klubu Jerzy Witaszek.

Drużyna została zgłoszona do rozgrywek pod starą nazwą czyli Azoty Puławy. To ma się jednak zmienić. - Jeśli nasz dotychczasowy sponsor nie zdecyduje się na ponowne podjęcie współpracy, będziemy zmuszeni do zmiany. Tak też się stanie, kiedy nie uda nam się pozyskać nowego sponsora strategicznego. Wsparcie finansowe klubu piłki ręcznej w Puławach jest pilnie potrzebne - mówi Witaszek.

Póki co, w poniedziałek drużyna na dobre rozpoczyna przygotowania do nowego sezonu. - Za nami już trzy dni wstępnych przygotowań do pracy. Zawodnicy przeszli specjalistyczne badania w Lublinie oraz nasze wewnętrzne w Puławach. W sobotę mieliśmy już pierwsze wspólne spotkanie i lekki trening. Od poniedziałku będziemy pracować już dwa razy dziennie, na własnych obiektach. W pierwszy weekend sierpnia zagramy u siebie z Padwą Zamość, czeka nas też turniej w Legionowie oraz sparing ze Stalą Mielec - mówi Piotr Dropek, drugi trener Azotów.

W związku z kłopotami finansowymi i mocno przebudowaną kadrą zmieniał się cel stawiany przed drużyną. - Interesuje nas przede wszystkim zakwalifikowanie do play-off - zapowiada prezes.

Inauguracja rozgrywek 2024/2025 Orle Superligi zaplanowana została na ostatni weekend wakacji czyli 31 sierpnia - 1 września.

(GROM)

KADRA AZOTÓW PUŁAWY NA SEZON 2024/2025:

Bramkarze: Wojciech Borucki, Zurabi Tsintsadze, Kacper Oroń;
Lewe skrzydło: Piotr Jarosiewicz, Tobiasz Górski, Maciej Ponikowski;
Lewe rozegranie: Kacper Adamski, Jan Antolak, Kuba Bereziński;
Środek rozegrania: Maciej Zarzycki, Łukasz Gogola, Mikołaj Urbanek, Gustaw Kowalik;
Prawe rozegranie: Dean Sesić, Marek Marciniak;
Prawe skrzydło: Giorgi Dikhaminija, Karol Przychodzeń;
Obrotowy: Kelian Janikowski, Ignacy Jaworski.
Trener: Patryk Kuchczyński. **II trener i trener bramkarzy:** Piotr Dropek. **Opieka medyczna:** Andrzej Karpiński.

Była Bogdanka Arka Chelń, będzie CHKS Chelń

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Nastąpiła zmiany nazwy chelmskiego klubu. Sponsor tytularny firma Bogdanka wycofał się ze wspierania drużyny siatkarzy

O zmianach logotypu spółki oraz w nazwie drużyny siatkarskiej, na zwołanej konferencji prasowej, poinformował wiceprezes zarządu spółki Chelmski Klub Sportowy Dominik Małys. - Zmiana logotypu zakłada przede wszystkim maksymalną jednolitość wszystkich zrzeszonych podmiotów, a to dla nas bardzo ważne w kontekście trwającego procesu pozyskiwania nowych sponsorów. Musimy reprezentować interesy całej spółki, a nie tylko jednej drużyny. Nowe logo oparte jest na kanwie dotychczasowego logotypu Chelmsianki i na tej samej zasadzie będą powstawać kolejne dla zrzeszonych u nas drużyn. Wyjątek w tej unifikacji robimy właśnie dla Chelmsianki, zespołu, który ma blisko 70 lat tradycji - powiedział wiceprezes zarządu spółki. W konferencji udział wzięli także Prezydent Miasta Chelń Jakub Banaszek oraz dyrektorzy



Podczas konferencji prasowej poinformowano o zmianie nazwy drużyny chelmskich siatkarzy

FOT. CHKS CHEŁŃ

sportowi klubów CHKS Chelń - Mariusz Marcyniak i Chelmsianki Chelń - Wojciech Wójcik. Wiceprezes odniósł się także do decyzji władz Bogdanki o wycofaniu się ze sponsorowania klubów zrzeszonych w spółce. Podziękował przedstawicielom kopalni za dotychczasowe wsparcie. Zapewnił że CHKS nie zamyka się na nowe rozmowy w

kwestii sponsoringu w przyszłości. Mówił także o poszukiwaniu przez spółkę nowych źródeł finansowania, posiadanej stabilizacji finansowej. Stwierdził także, że istnieje niewielka kwota nieuregulowanych jeszcze zobowiązań. Prezydent Chelma Jakub Banaszek zapewnił, że cały czas trwają rozmowy z potencjalnymi

sponsorami. Dodał także, że spółka ma zabezpieczone finansowanie pod kątem realizacji celów postawionych przed poszczególnymi sekcjami. Zapowiedział też utworzenie w przyszłości - kilka najbliższych lat - w ramach CHKS Chelń sekcji koszykówki kobiet. Mariusz Marcyniak, dyrektor sportowy CHKS Chelń stwierdził, że drużyna siatkarska posiada mocną kadrę, która jest gotowa walczyć o najwyższe cele. Zapowiedział kolejne transfery oraz mecz pokazowy z ekipą Barkom Każany Lwów. Spotkanie zaplanowane zostało w Chelmie, na 23 sierpnia, w Miejskiej Hali Sportowej. Będzie połączone z prezentacją drużyny. - Zależało nam na tym, aby spędzić ten czas z kibicami, zrobić fetę. Podczas spotkań ligowych nie zawsze mamy taką możliwość - mówił dyrektor sportowy CHKS Chelń.

(GROM)

Nadal ma się rozwijać

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Jakub Olszewski nowym przyjmującym CHKS Chelń. To kolejny zawodnik mistrza minionych rozgrywek MKS Będzin, który zasilił chelmski klub

Wcześniej do „Niedźwiedziego Grodu” wybrał się środkowy Łukasz Swodczyk. Olszewski to 21-latek, mierzy 190 cm wzrostu. Karierę sportową zaczynał w STS Dunajec Nowy Sącz. Grał także w Treflu Gdańsk U-19 (2020-2021), SMS PZPS Spała (2021-2022), Gwardii Wrocław U-19 (2021-2022), Krishome KPS Września (2022-2023). Ostatnio spędził rok w MKS Będzin, z którym razem ze Swodczykiem świętował zajęcie pierwszego miejsca w Tauron 1. Lidze i wywalczenie prawa gry w PlusLidze.

Nowy przyjmujący CHKS Chelń jest także młodzieżowym reprezentantem Polski, mistrzem świata U-19 i wicemistrzem Europy U-20. Dla wielu to utalentowany młody zawodnik. Kibice w Chelmie liczą, że siatkarz rozwinie się także

podczas gry w CHKS. Dotychczas kadrę CHKS zasilił libero Bartosz Fijałek z BBTS Bielsko-Biała. Z Enea Czarnych Radom przybył przyjmujący Tomasz Piotrowski, na ataku zagra Jędrzej Goss z REA BAS Białystok, a na środku bloku Łukasz Swodczyk, jeden z najlepiej blokujących w Tauron 1. Lidze. Nowym rozgrywającym będzie Kanadyjczyk Jay Blankeau. Z poprzednich rozgrywek w Chelmie nadal grać będą: Mariusz Marcyniak, Paweł Rusin, Krzysztof Gonciarz, Łukasz Łapszyński i Jakub Nowak.

Nowym szkoleniowcem został Krzysztof Andrzejewski, który ostatnio pracował w REA BAS Białystok. Zastąpił Bartłomieja Rebdę, z którym ówczesna Bogdanka Arka wywalczyła awans do Tauron 1. Ligi.

(GROM)

Mogą skończyć wcześniej

EKSTRALIGA RUGBY Rozgrywki w sezonie 2024/2025 rozpoczną się 17 sierpnia. Edach Budowlani Lublin zainaugurują rywalizację meczem u siebie z drużyną Life Style Catering Rugby Club Arka Gdynia

Podobnie jak ostatnio, w najwyższej lidze rugby w Polsce, wystąpi dziewięć drużyn. Osiem ekip to te, które dojrzały do mety minionych rozgrywek. Sztuka ta nie udało się mistrzowi Polski z 2022 roku - Budo 2011 Aleksandrów Łódzki. Obrońcy trofeum wycofali się z rywalizacji po pierwszej części sezonu. Beniaminkiem będzie zwycięzca I ligi, Rugby Białystok.

Zespoły grać będą systemem każdy z każdym, mecz i rewanż. Na koniec dwie najlepsze drużyny powalczą o złoty medal mistrzostw Polski, a dwie kolejne o brązowy. Spotkania zaplanowane zostały na 7 i 8 czerwca przyszłego roku. Z 18 kolejek rundy zasadniczej, 10 zostanie rozegranych jesienią. W każdej jedna drużyna będzie pauzować, co wynika z nieparzystej liczby zespołów. Lublinianie odpoczywać będą w ostatniej serii każdej rundy, co oznacza, że zakończą rozgrywki, jeśli oczywiście nie zakwalifikują się do walki o medale, już 18 maja.

Jesienią po dwie kolejki rozegrane zostaną w sierpniu i listopadzie, a po trzy we wrześniu i październiku. Ta część sezonu zakończy się 10 listopada. Po zimowej przerwie rugbyści powrócą na boiska 15 marca. Po trzech kolejkach będą



W 1. kolejce nowego sezonu Edach Budowlani Lublin zmierzą się przed własną publicznością z drużyną Life Style Catering Rugby Club Arka Gdynia

FOT. EDACH BUDOWLANI LUBLIN

mieli dłuższą przerwę na rozgrywki międzynarodowe. W kwietniu zaplanowano jedną serię gier, kolejne cztery w maju i czerwcu.

Edach Budowlani zajęli wiosną piątą lokatę. Mistrzem Polski został Orkan Sochaczew, wicemistrzem Ogniwo Sopot. Brąz wywalczyła Awenta Pogoń Siedlce po wygranej z Juwenią Kraków. **(GROM)**

TERMINARZ EDACH BUDOWLANYCH LUBLIN W EKSTRALIDZE RUGBY - SEZON 2024/2025:

I runda:

1. kolejka (17-18 sierpnia): Edach Budowlani Lublin - Life Style Catering Rugby Club Arka Gdynia • Ogniwo Sopot - Rugby

Białystok • Awenta Pogoń Siedlce - KS WizjaMed Budowlani Łódź • Juwenia Kraków - Drew Pal 2 Lechia Gdańsk • pauzuje Orkan Sochaczew.

2. kolejka (24-25 sierpnia): Drew Pal 2 Lechia Gdańsk - Edach Budowlani Lublin • **3. kolejka (7-8 września):** Edach Budowlani Lublin - KS WizjaMed Budowla-

ni Łódź • **4. kolejka (14-15 września):** Rugby Białystok - Edach Budowlani Lublin • **5. kolejka (21-22 września):** Edach Budowlani Lublin - Orkan Sochaczew • **6. kolejka (5-6 października):** Ogniwo Sopot - Edach Budowlani Lublin • **7. kolejka (12-13 października):** Edach Budowlani Lublin - Awenta Pogoń Siedlce • **8. kolejka (26-27 października):** Juwenia Kraków - Edach Budowlani Lublin • **9. kolejka (2-3 listopada):** pauzują Edach Budowlani Lublin.

Runda rewanżowa:

10. kolejka (9-10 listopada): Life Style Catering Rugby Club Arka Gdynia - Edach Budowlani Lublin • **11. kolejka (15-16 marca 2025):** Edach Budowlani Lublin - Drew Pal 2 Lechia Gdańsk • **12. kolejka (22-23 marca):** KS WizjaMed Budowlani Łódź - Edach Budowlani Lublin • **13. kolejka (29-30 marca):** Edach Budowlani Lublin - Rugby Białystok • **14. kolejka (26-27 kwietnia):** Orkan Sochaczew - Edach Budowlani Lublin • **15. kolejka (3-4 maja):** Edach Budowlani Lublin - Ogniwo Sopot • **16. kolejka (10-11 maja):** Awenta Pogoń Siedlce - Edach Budowlani Lublin • **17. kolejka (17-18 maja):** Edach Budowlani Lublin - Juwenia Kraków • **18. kolejka (31 maja - 1 czerwca):** pauzują Edach Budowlani Lublin.

Finały ekstraligi: - 7-8 czerwca.

Tworzą zgrany zespół

WYDARZENIE Troje świdniczan odebrało odznaki „Za Zasługi dla Sportu” przyznane przez Ministra Sportu i Turystyki Sławomira Nitrasa

Uroczystość odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie. Z rąk Wicewojewody lubelskiego Andrzeja Maja, w obecności Wicestarosty Świdnickiego Dariusza Kołodziejczyka, odznaki otrzymali Jacek Kosierb, Katarzyna Pękała i oraz Ireneusz Dyl.

Z wnioskiem o przyznanie nagród wystąpił na początku roku Zarząd Powiatu w Świdniku. Było to związane z jubileuszem 25-lecia Powiatowej Amatorskiej Ligi w futsalu. Uroczystości odbyły się na początku marca, ale odznaki z Ministerstwa Sportu i Turystyki dotarły dopiero teraz. - Są takie dni kiedy nasza bardzo fajna przecież „codziennosc” w działalności stowarzyszenia Manufaktura Futbolu w Świdniku przekłada się na inne, także całkiem miłe momenty jak ten. Wspólnie tworzymy zgrany team. Kasia od kilkunastu już lat profesjonalnie niesie,



Troje świdniczan odebrało odznaki „Za Zasługi dla Sportu” przyznane przez Ministra Sportu i Turystyki Sławomira Nitrasa

FOT. MANUFAKTURA FUTBOLU

w razie oczywiście potrzeby, pierwszą pomoc medyczną uczestnikom naszych zawodów. Na Irka, który jest już sędzią z przeszło 30-letnim doświadczeniem, także zawsze możemy liczyć. Należy dodać, że te odznaki to także, a może przede wszystkim zasługa tych, którzy uczestniczą

oraz wspierają organizowane przez nas imprezy sportowo-rekreacyjne. Przecież bez nich nie byłibyśmy w stanie niczego zorganizować. Jako Manufaktura Futbolu co roku przedstawiamy szeroką ofertę możliwości udziału w piłkarskich wydarzeniach od futsalu i piłki nożnej sześcio

oraz siedmioosobowej, poprzez beach soccer i getbol, a na siatkonodze kończąc - przyznał Jacek Kosierb, dla którego wartością nadrzędną w życiowej pasji jest sentencja Św. Jana Pawła II: „Ze wszystkich rzeczy nieważnych, piłka nożna jest najważniejsza”.

Na przestrzeni 10 lat świdniczanin skompletował brązową (2014 rok), srebrną (2017 rok) i złotą odznakę (2024 rok) ministerialną i śmiało może przyznać, że w swojej bogatej, przeszło 30-letniej działalności, „przeżył” już kilku ministrów od sportu.

Działacze świdnickiej Manufaktury Futbolu zapewniają, że kolejne „laury” jakie stają się ich udziałem jeszcze bardziej dopingują ich do dalszej, owocnej działalności na rzecz lokalnej społeczności, nie tylko Świdnika czy powiatu świdnickiego, ale coraz częściej także województwa lubelskiego. **(GROM)**

Z bramki na ławkę

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Karol Kurzępa został trenerem Sparty Rejowiec Fabryczny. Golekier zajął miejsce po Bartoszu Bodysie, który przeniósł się do Bugu Hanna

Kilka tygodni temu kibice w Rejowcu Fabrycznym zegnali wychowankę, wieloletniego piłkarza i trenera zespołu Bartosza Bodysa, który kończył współpracę ze Spartą. Po rozstaniu nie był długo bezrobotny, od lipca objął posadę szkoleniowca Bugu Hanna, trzeciej drużyny chełmskiej „okręgówki”. Miejsce Bodysa zajął Karol Kurzępa, dotychczasowy bramkarz zespołu.

W minionych rozgrywkach Kurzępa wystąpił w 22 ligowych meczach drużyny z Rejowca Fabrycznego. Było to jego drugie podejście jako zawodnika do Sparty. Wcześniej grał w zielono - biało - czerwonych barwach w rundzie wiosennej sezonu 2007/2008. Zaliczył wówczas 15 występów. W karierze był zawodnikiem m. in. Avii Świdnik, Stali Kraśnik czy Lewartu Lubartów. Praca na trenerskiej ławce w Sparcie nie



FOT. SPARTA REJOWIEC FABRYCZNY

będzie jego pierwszą. Przez kilka sezonów prowadził Tura Milejów, z którym w sezonie 2021/2022 wywalczył awans do lubelskiej ligi okręgowej. Był również trenerem bramkarzy w Górniku Łęczna oraz Akademii tego klubu, jak też w Motorze Lublin.

W minionym sezonie Sparta, z Kurzępą w składzie, uplasowała się na drugim miejscu chełmskiej klasy okręgowej, dającym prawo gry w barażach o IV ligę. W półfinale pokonała rezerwy Avii Świdnik 3:2, w finale uległa 1:3 Huczowie Tyszowce.

(GROM)

Reanimowali trasę na stoku

KOLARSTWO GÓRSKIE W Lublinie odbyły się otwarte mistrzostwa województwa lubelskiego. Rywalizacja była bardzo zacięta, a w najważniejszej kategorii zwyciężył Adam Rękas

Rękas startował w kategorii elita i trudną oraz wymagającą trasę wytyczoną stoku narciarskim przy hali Globus pokonał w nieco ponad godzinę. Na co dzień 20-latek reprezentuje barwy Gminnego Klubu Kolarskiego Peleton Okszków. Warto wspomnieć, że Rękas musiał radzić sobie nie tylko z trasą, ale również z olbrzymim upałem. – Warunki były bardzo trudne. Trasa była interwałowa, nie ma chwili na odpoczynek. Jest mnóstwo zjazdów i podjazdów, jedynym momentem spokojniejszym jest podjazd po kostce brukowej. Cieszymy się, że udało się reanimować trasę na lubelskim stoku Globus. On ma olbrzymi potencjał, bo na razie wykorzystują go przede wszystkim mieszkańcy, aby wyprowadzić tam swoje zwierzęta. Większość trasy widać praktycznie z każdego miejsca, więc to jest dodatkowym atutem Lublina. Mam nadzieję, że uda się utrzymać ten stok i, że będzie można na niej dalej trenować. W Lublinie nie ma miejsca do treningu elementów technicznych z zakresu kolarstwa górskiego – mówi Michał Kusiński z Lubelskiego Klubu Kolarstwa Górskiego, organizatora zawodów.

Najliczniej obsadzoną kategorią wiekową byli mastersi. I chociaż jest to rywalizacja osób, które najlepsze lata mają już za sobą, to trzeba zaznaczyć, że emocji nie brakowało. Wygrał Kamil Borkowski, klubowy kolega Rękasa. Wyprzedził on o blisko dwie minuty Michała Sztembisa z Lublina. Na najniższym stopniu podium stanął Kamil Paluch z Jasielskiego Stowarzyszenia Cyklistów.

W kategoriach młodzieżowych triumfowali natomiast Maciej Opolski (Lubelski Klub Kolarstwa Górskiego, junior), Mikołaj Paprułowicz (UKS Inter Solar, młodzik), Szymon Dziama (Rzeszowska Akademia Kolarska, dzieci) i Jan Capiński (CWKS Resovia Rzeszów, dzieci).

(KK)

Krok do europejskich pucharów

LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH We wtorek o godz. 11 MKS FunFloor Lublin pozna rywala w trzeciej rundzie kwalifikacyjnej

Kamil Koziol

Trzeba sobie jasno powiedzieć, że lubelska drużyna miała dużo szczęścia przy ustalaniu zasad tegorocznej Ligi Europejskiej. Do rozgrywek zgłosiło się aż 37 ekip. Miejsc w fazie grupowej jest natomiast tylko 16. Cztery zostały już zajęte niejako z urzędu przez duński Ikast Handbold, niemiecki TuS Metzingen, rumuńską Dunarea Braila H.C i francuskie Naptunes De Nantes HB.

Wśród ekip walczących w kwalifikacjach jest trzech przedstawicieli Orlen Superligi. Mistrz, czyli KGHM Zagłębie Lubin, oraz brązowy medalista Orlen Superligi, MKS FunFloor Lublin, rozpoczną walkę o fazę grupową Ligi Europejskiej od trzeciej rundy kwalifikacyjnej. Oznacza to, że do najlepszej szesnastki dostaną się jeżeli pokonają zaledwie jednego przeciwnika. Co ciekawe, wicemistrz Polski, KPR Gminy Kobierzyce, walkę o wejście do fazy grupowej rozpocznie rundę wcześniej niż pozostałe nasze ekipy.

Bardzo istotną kwestią jest rozstawienie w kwalifikacjach. Zarówno Zagłębie, jak i MKS FunFloor w trzeciej rundzie je posiadają. Oznacza to, że trafią na teoretycznie niżej notowanego przeciwnika. O tym jak dużym jest to ułatwieniem ekipa Edyty Maj-



MKS FunFloor Lublin (zielone stroje), KPR Gminy Kobierzyce oraz KGHM Zagłębie Lubin będą reprezentantami Polski w Lidze Europejskiej

FOT. KATARZYNA NASTAJ

dzińskiej przekonała się już w poprzednim sezonie. Wówczas trafiła na serbski ZORK Jagodina, który w dwumeczu rozgromiła 80:44.

Na kogo może trafić MKS FunFloor w tym sezonie? Pewne udziału w trzeciej rundzie kwalifikacyjnej oraz braku rozstawienia na tym etapie są już hiszpański Atticgo BM Elche, szwedzki IK Savehof oraz szwajcarski LC Bruhl Handball. I właśnie ten ostatni zespół byłby zapewne znakomitym rywalem dla MKS FunFloor.

Wszak Szwajcarki od wielu lat bezskutecznie próbują się dostać do fazy grupowej europejskich pucharów. W poprzednim sezonie swoją przygodę z Ligą Europejską zakończyły na trzeciej rundzie i wyraźnie porażkę z HC Lokomotiva Zagrzeb.

Pozostałymi potencjalnymi przeciwnikami MKS FunFloor są drużyny występujące w drugiej rundzie kwalifikacyjnej. Wśród nich można znaleźć kilka mocnych ekip. Takim jest chociażby serbska SU ZRK Crve-

na Zvezda, która ma za sobą rzesze fanatycznych kibiców. Niewygodnym przeciwnikiem może być także czeski DHK Banik Most, który jeszcze dwa lata temu grał w elitarniej Lidze Mistrzyń. Utytułowaną, chociaż mającą chyba już najlepsze lata za sobą, jest też austriacka ekipa Hypo Niederösterreich. Pułapką może być także trafienie na portugalski Sport Lisboa e Benfica. Drużyna z Lizbony nie jest może wielką firmą w świecie kobiecego szczyptorniaka, ale w poprzednim sezonie dotarła do półfinału EHF European Cup, czyli trzecich w hierarchii rozgrywek na Starym Kontynencie.

Losowanie kwalifikacji odbędzie się 16 lipca o godz. 11 w Wiedniu i będzie można je obejrzeć na portalu YouTube. Mecze trzeciej rundy kwalifikacyjnej są zaplanowane na listopad.

GNIEZNO CZEKA NA RYWALA

Występujący w Pucharze EHF, trzecich w hierarchii europejskich rozgrywek, MKS URBIS Gniezno również we wtorek pozna swojego przeciwnika w drugiej rundzie tych zmagani. Gnieźniaki są w losowaniu rozstawione i niemal na pewno trafią na dość egzotycznego rywala. W gronie potencjalnych przeciwników są drużyny m.in. z Włoch, Szwajcarii, Wysp Owczych czy Luksemburga.

Kolejna szansa we wtorek

PIŁKA NOŻNA KOBIET Polska przegrała w Altach z Austrią. Niestety, ale jedyna przedstawicielka Górnik Łęczna, Klaudia Lefeld, całe spotkanie przesiedziała na ławce rezerwowych

To nie był dobry piątek dla piłkarek reprezentacji Polski. Białe-Czerwone w Altach mierzyły się z Austrią. Spotkanie było rozgrywane w fatalnych warunkach atmosferycznych. Nad tą piękną miejscowością przechodziła olbrzymia burza połączona z potężną ulewą. Z nią nie radziły sobie nawet nadawcy spotkania, którzy byli zmuszeni przerwać na kilka minut transmisję. Z kolei w drugiej połowie mecz został przerwany na kilka minut z powodu grzmotów.

Warunki atmosferyczne nie są jednak żadnym usprawiedliwieniem dla podopiecznych Niny Patalon, które zagrały dramatycznie słabo. Długo nie potrafiły oddać nawet celnego strzału na bramkę gospodyń, a w 37



Klaudia Lefeld (w zielonym stroju) w nadchodzącym sezonie będzie ponownie reprezentować barwy Górnik Łęczna

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

min same przyjęły trafienie za sprawą uderzenia głową Celiny Degen.

Po zmianie stron nie było lepiej. Ciężko jednak myśleć o zwycięstwie, skoro nawet Ewa Pajor marnowała idealne sytuacje. Nowa snajperka

FC Barcelona w 55 min spudłowała mając przed sobą praktycznie pustą bramkę. Austriaczki miały lepiej nstawione celowniki i w 71 min Eileen Campbell podwyższyła prowadzenie miejscowych piłkarek. Gola na 3:0

Białe-Czerwone wbiły sobie same za sprawą niefortunnej interwencji Oliwii Woś. Honorową bramkę chwilę później zdobyła Natalia Padilla Bidas, co jednak nie zmienia smutnego obrazu rywalizacji z Austrią.

Szkoda, że w tym meczu Nina Patalon nie zaufała Klaudii Lefeld, która wraca do Górnik Łęcznej po grze w Grashopper Zurich. Jedną z liderów ekipy prowadzonej przez Patryka Błaziaka szansę na występ być może otrzyma we wtorkowym meczu z Islandią. To spotkanie rozpocznie się o godz. 19 w Sosnowcu, a bezpośrednią relację z niego można obejrzeć na antenie TVP Sport.

Ten mecz zamknie fazę grupową eliminacji do mistrzostw Europy oraz Ligi Narodów. Niezależnie od wyniku, Białe-Czerwone

zamkną tabelę swojej grupy i następną edycję rozpoczną w Dywizji B. Zagrają jednak w barażach o awans do mistrzostw Europy. (KK)

Austria – Polska 3:1 (1:0)

Bramki: Degen (37), Campbell (71), Woś (74 samobójcza) – Padilla Bidas (79).

Austria: Zinsberger – Wienroither, Georgieva, Kirchberger, Hanshaw, Purtscheller, Degen (46 Schasching), Puntigam (79 Feiersinger), Hobinger, Dunst (72 Hickelsberger), Eileen Campbell (79 Billa).

Polska: Szemik – Adamek (46 Dudek), Zieniewicz, Woś, Wiankowska, Padilla Bidas, Matysik, Achcińska, Kamczyk (80 Zdunek), Kokosz (46 Grabowska), Pajor.

Sędziowała: Antoniou (Grecja).

Inny wynik: Islandia

– Niemcy 3:0.

1. Niemcy	5	12	13-8
2. Islandia	5	10	10-5
3. Austria	5	7	10-8
4. Polska	5	0	4-16

16 lipca: Niemcy – Austria
* Polska – Islandia (godz. 19).

Faworyt nie zawiódł

KOSZYKÓWKA W Kraśniku rozegrano turniej Koszykarskie Deble, który zakończył się zwycięstwem ekipy 3x3 Biłgoraj

Ta impreza to wieloletnia tradycja w Kraśniku. Różni się od innych tego typu zmagają, ponieważ rywalizuje się w niej parami. W tym roku organizatorem, UKS Biało-Czarni Kraśnik, udało się pozyskać naprawdę poważnych patronów. Wśród nich byli poseł na Sejm Kazimierz Choma, marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski oraz burmistrz Kraśnika Krzysztof Staruch.

Na uwagę zasługuje fakt, że w imprezie wzięło udział aż 30 drużyn, które rywalizowały w różnych kategoriach wiekowych. Najbardziej interesujące były oczywiście zmagania w kategorii Open, gdzie od samego początku faworytem był zespół 3x3 Biłgoraj. W jego składzie był Paweł Głąb i Łukasz Norton. Ten drugi to uznany zawodnik, nie tylko w skali regionu, ale również całej Polski. Rok temu razem z kolegami z Sokola Łańcut sensacyjnie sięgnął po czwarte miejsce w finale rozgrywek Lotto 3x3 Liga. Wówczas w meczu o trzecie miejsce przegrał z Asseco Gdynia, w składzie którego byli Przemysław Zamojski oraz Adrian Bogucki. Przypomnijmy, że ci zawodnicy właśnie szykują się z reprezentacją Polski do udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu.

Biłgorajanie w Kraśniku dość niespodziewanie rozpoczęli od wpadki, ponieważ przegrali z amatorską ekipą Alpaca-Alfa-chem. Później jednak odnosili same zwycięstwa. Najwięcej problemów ponownie sprawiła im jednak Alpaca, którą w meczu o awans do półfinału pokonali dopiero po dogrywce. Później gładko rozprawili się w półfinale z Pogoń Bydło, która startowała w składzie Łukasz Kanior i Jan Stasiak. Finał przeciwko drużynie SWMG (Michał Głąb i Szymon Wnuk) okazał się już jednostronny i zakończył się zwycięstwem biłgorajan 11:6. – Lubię takie imprezy i gratuluję organizatorom świetnej inicjatywy. Wygrać nie było łatwo. Dla mnie jednak była to okazja do świetnej zabawy oraz pracy nad kondycją. Nikt nie wiem, jak to jest grać w koszykówkę w upale przekraczającym 30 stopni. Gonię za kwalifikacją do mistrzostw Polski. Najlepszą okazją do tego będzie turniej Lotto 3x3 Quest w Zamościu. Nie będzie tam jednak łatwo, ponieważ rywale są mocni, a my mamy problemy z kontuzjami – wyjaśnia Łukasz Norton.

W kategoriach młodzieżowych wygrały ekipy Lamberdżamek (Franciszek Łomnicki i Patryk Sabeł), Big Buckets (Krystian Kawęcki i Franciszek Kwiatkowski) oraz Smerfetki (Lena Błaszczuk i Julia Markowska). **(KK)**

Uniknąć dalekich podróży

FIBA EURO CUP Polski Cukier AZS UMCS Lublin został zakwalifikowany bezpośrednio do fazy grupowej. Jej losowanie odbędzie się w czwartek w Monachium

Kamil Kozioł

Stało się to możliwe, dzięki wysokiej pozycji lubelskiej drużyny w rankingu FIBA. Akademicki zespół jest w nim klasyfikowany na 25 pozycji. Wyżej od niej jest tylko KGHM BC Polkowice, które jednak w nadchodzącym sezonie będzie występować w elitarnej Eurolidze.

W gronie zgłoszonych drużyn do FIBA EuroCup są cztery ekipy z Polski. Orlen Basket Liga, obok drużyny z Lublina reprezentują jeszcze KS AZS AJP Gorzów Wielkopolski, VBW Gdynia i MB Zagłębie Sosnowiec. Co ważne, wszystkie te ekipy wystąpią od razu w fazie grupowej.

Jej losowanie odbędzie się w czwartek w Monachium. Kogo warto uniknąć? Na pewno dobrze byłoby nie trafić na hiszpański SPAR Girona. To drużyna, która w poprzednim sezonie dotarła do półfinału tych rozgrywek, a zmagania na krajowym podwórku zakończyła na etapie półfinału. Polski Cukier AZS UMCS Lublin dobrze zna także francuską drużynę LDLC ASVEL Feminin, z którą rywalizowała w poprzednim sezonie w Eurolidze. Wymagającym przeciwnikiem jest też turecki Galatasaray Cagdas Faktoring, który poprzednią edycję FIBA EuroCup skończył na ćwierćfinale. W poprzednim sezonie w jednej grupie Euroligi Polski Cukier miał okazję walczyć z ACS Sepsis i nawet naszej ekipie udało się wygrać jedno ze spotkań. Rumunki są bardzo mocnym



Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin miały okazję w poprzednim sezonie grać przeciwko TTT Ryga w turnieju przedsezonowym organizowanym w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

kandydatem nawet do końcowego triumfu, więc na poziomie fazy grupowej również warto byłoby ich uniknąć. Podobnie jest z lotewskim TTT Ryga, z którym nasz zespół grał w jednym z przedsezonowych turniejów.

Lubelscy działacze na pewno chcieliby również uniknąć długich

podróży. Dlatego problematyczna i kosztowna byłaby wyprawa do Armenii, skąd pochodzi Yerevan Foxes. Podobnie jest z izraelską ekipą Elitzur Landco Ramla czy portugalskimi drużynami SL Benfica czy Sportiva/AzorisHostels. Ta druga to prawdziwy koszmar dla większości ekip, ponieważ swoje domowe mecze

rozgrywa w Ponta Delgada na Azorach, czyli archipelagu położonym około 1500 km od brzegów Półwyspu Iberyjskiego.

Czwartkowe losowanie fazy grupowej w Monachium rozpocznie się o godz. 11. Bezpośrednią transmisję z niego będzie można obejrzeć za pośrednictwem portalu YouTube.

Szóste juniorki Europy

KOSZYKÓWKA Cztery zawodniczki z Lublina wystąpiły w młodzieżowej reprezentacji Polski walczącej w mistrzostwach Europy U-20 na Litwie

Biało-Czerwone dość niespodziewanie w 1/8 finału pokonały Węgierki, co pozwoliło im w piątek walczyć w ćwierćfinale z Hiszpanią. Rywal, zwłaszcza w kategoriach młodzieżowych, to światowa potęga i zgodnie z przewidywaniami nasz zespół nie miał z nim większych szans. Polki przegrały aż 41:89. Już w pierwszej kwarcie Hiszpania prowadziła 30:7, a później już tylko zwiększała przewagę. W składzie naszej ekipy zagrały cztery zawodniczki z Lublina – Dominika Ullmann, Martyna Goszczyńska i Justyna Adamczuk z Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin oraz występująca w pierwszoligowych rezerwach Bogdanka AZS UMCS Lublin Nicola Luberecka. Niestety, żadna z nich nie wyróżniła się pozytywnie w tym spotkaniu. Najlepiej zagrała Goszczyńska, która do 2 pkt dołożyła 2 asysty. Taki sam dorobek punktowy miała Adamczuk. Ullmann zdobyła 3 pkt – wszystkie z linii rzutów oso-



Justyna Adamczuk (z piłką) ma za sobą udany turniej na Litwie

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

bistych. Luberecka z kolei skończyła rywalizację z zerem na koncie.

Porażka z Hiszpanią nie zakończyła udziału Polek w czempionacie,

ale skierowała je do walki o miejsca 5-8. Pierwszym przeciwnikiem w tej rywalizacji była Łotwa. I tu przyszło kolejne zaskoczenie, tym razem jak

najbardziej pozytywne. Fantastyczna trzecia kwarta wygrana przez nasze koszykarki 21:3 sprawiła, że Polki zwyciężyły cały mecz 69:52. Olbrzymia w tym zasługa Adamczuk, która rozegrała popisową partię. Środkowa Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin zdobyła 8 pkt i miała 7 zbiórek. Goszczyńska i Ullmann zdobyły po 4 „oczkach”, a Luberecka tym razem nie podniosła się z ławki rezerwowych.

Ostatecznie Polki skończyły turniej na szóstej pozycji, ponieważ w niedzielę uległy Słowenkom 65:74. Stało się to mimo że po pierwszej kwarcie prowadziły aż 27:18. Fatalna ostatnia odsłona sprawiła, że to rywalki z południa Europy okazały lepsze. Z grona naszych zawodniczek ponownie najlepiej zagrała Adamczuk, która wprawdzie zdobyła tylko 2 pkt, ale zebrała aż 6 piłek. Goszczyńska dorzuciła 4 pkt, a Ullmann aż 9. Jej notę obniża jednak słaba skuteczność – trafiła tylko 3 z 12 rzutów.

KAMIL KOZIOŁ

Finały w Paryżu nie są niemożliwe

ROZMOWA z Adelą Piskorską, pływaczką AZS UMCS Lublin, która wystartuje na igrzyskach olimpijskich w Paryżu

Podopieczna trenera Adriana Szajnackiego w próbie generalnej przed igrzyskami olimpijskimi w Paryżu świetnie spisała się podczas mistrzostw Europy. Z Belgradu przywiozła trzy medale. Dwa wywalczyła indywidualnie w wyścigach na: 50 (brąz) i 100 (złoto) metrów stylem grzbietowym. Dodatkowo pomogła sztafecie reprezentacji Polski 4x100 metrów stylem zmiennym zdobyć tytuł mistrzów Europy.

• Z jakimi nadziejami jechałaś w ogóle do Belgradu, myślałaś bardziej o finałach czy jednak o medalach?

– Powiedziałam sobie, że chciałabym wystartować każdego dnia, co by oznaczało, że byłabym w finale każdej konkurencji zarówno indywidualnie, jak i w sztafecie. Na pewno bardzo się cieszę, że zrealizowałam to zadanie, jestem finalistką wszystkich konkurencji grzbietowych, a to są zdecydowane powody do radości.

• Czyli można powiedzieć, że te medale są dla Ciebie w jakimś stopniu pozytywnym zaskoczeniem?

– Były w zasięgu, ale nigdy przed zawodami nie można wieszać medali na szyi.

• Jak długo nie mogłaś uwierzyć, że trzy razy stanęłaś na podium mistrzostw Europy?

– Przede wszystkim docierało to mnie z pewnością po tym sukcesie, długo nie miałam jeszcze okazji się wyspać i tak naprawdę odpocząć. Emocje były ogromne. Bardzo się cieszę, że udało się zdobyć medale i wykorzystać szansę, jaką dostałam na tych mistrzostwach w Belgradzie. Myślę, że to była szczególna chwila, bo dzięki mnie po ośmiu latach zabrzmiał Mazurek Dąbrowskiego na Mistrzostwach Europy. Ostatnim złotym medalistą był Radosław Kawęcki w 2016 roku, więc na pewno trochę czasu już minęło.

• Jak oceniasz początek mistrzostw. Zaczęłaś od finału na 200 metrów stylem grzbietowym, ale tam byłaś dopiero szósta...



FOT. RADOSŁAW JOŹWIAK/AZS UMCS LUBLIN

– Na 200 metrów to była ostatnia szansa przed igrzyskami szybciej rozpocząć pierwszą setkę. Szło nieźle, ale nie było jeszcze pełnego odpoczynku i trochę zabrakło pod koniec. Nie podłammywałam się tym jednak, wiedziałam, co chcieliśmy zrobić i swój cel na ten wyścig został zrealizowany. Na 50 metrów była szansa na medal i ją wykorzystałam z niewielką różnicą nad zawodniczką z czwartego miejsca. Na 100 metrów przewaga była już troszkę większa. Cieszę się i będę to pamiętała do końca życia, bo poradziłam sobie z trudnymi warunkami, które panowały tamtego dnia, ale i rywalkami.

• Właśnie, impreza odbywała się na otwartym basenie, podczas zawodów była też burza. Opowiedz, co tak naprawdę się działo?

– Miałam w zeszłym roku zawody Mare Nostrum, gdzie również podczas startu na odkrytym basenie kompletnie sobie nie poradziłam. Może nie była to dla mnie jakaś trauma, ale cięż-

ko było coś wynioskować, bo wiedziałam, że to mogą być zawody sprawdzające poziom sportowy, ale i klasyfikować osoby, które potrafią sobie poradzić z odkrytym basenem i te które tego nie robią. Tym razem poradziłam sobie bardzo dobrze. Wcześniejszy obóz na Teneryfie na pewno pomógł mi w tym, żeby się wypływać. Akurat w Belgradzie podczas finału na 100 metrów grzbietem była burza, były pioruny i deszcz. Do tego było bardzo duszno i zawody trzeba było przerwać. Dwie konkurencje przede mną zostały odwołane i przeniesione na kolejny dzień. My łapaliśmy tak naprawdę okienko pogodowe, żeby móc pływać w bezpiecznych warunkach. Wytrzymałam ten chaos i popłynęłam naprawdę z dobrym wynikiem.

• Czy tak naprawdę różni się pływanie na otwartym i zamkniętym basenie?

– Dla grzbieciściw to jest bardzo duża różnica, bo na otwartym nie ma sufitu i nie ma odnośnika. Nie wiadomo, gdzie się płynie.

Niektórzy sobie z tym nie radzili i pływali w linę. To nie pomaga, żeby osiągnąć maksymalną prędkość. Ja na szczęście takich problemów nie miałam i z tego też jestem bardzo zadowolona.

• Czy ten brąz na 50 metrów trochę pomógł w kolejnych startach? Mogłaś już podejść do następnych konkurencji z myślą, że medal już jest...

– Z jednej strony tak, a z drugiej wiedziałam, że pierwsze miejsce również było w moim zasięgu. Miałam pewien niedosyt, ale można powiedzieć, że to wszystko nadrobiłam.

• Jak oceniasz złoto zdobyte w sztafecie?

– Wiadomo, jak to jest w drużynowym pływaniu – każdy musi dać z siebie 100 procent. Myślę, że w tym przypadku dokładnie tak było. Ja byłam już trochę zmęczona, ale dałam z siebie wszystko, wyprowadziłam sztafetę na pierwsze miejsce, więc swoją część zrealizowałam.

• Belgrad to była próba generalna przed igrzyskami w Paryżu?

– To był na pewno ostatni sprawdzian. Następny start to będą eliminacje na 100 metrów stylem grzbietowym już w Paryżu. Pewnie będzie jakieś malutkie uderzenie w treningu, a potem stopniowe zejście z obciążen i szlifowanie formy.

• Jak w takim razie będą wyglądały w najbliższym czasie treningi?

– Pewnie trochę więcej regeneracji, poprawienie niektórych elementów, ale opieramy się na ogólnym wypoczęciu organizmu. To będzie kluczowe.

• Jak nastawiasz się na igrzyska? Dla wielu sportowców to jest zawsze najważniejsza impreza...

– Staram się podchodzić do tego tematu na spokojnie i wiem, co mam robić. Na pewno chciałabym powalczyć o finał, to będzie trudne, ale jest w zasięgu. Tego sobie życzę w obu konkurencjach na 100 i 200 m stylem grzbietowym. Wiadomo, że do rywalizacji przystąpią także Amerykanki i Australijki, które pływają bardzo dobrze. Czy tak samo będzie w Paryżu, to się dopiero okaże.

• A czy po tym sukcesie w Belgradzie także twoje oczekiwania względem igrzysk nie są teraz trochę większe? Czy nie udowodniłaś też sobie, że możesz wygrywać i zdobywać medale?

– Na pewno było to dla mnie bardzo pozytywne zaskoczenie, szczególnie złoty medal. Uważam jednak, że zawsze mogę, tylko mam nadzieję, że trafię na dobry dzień, dobry moment i to będzie ten wyścig, który da mi półfinał czy finał. Realnym celem wydaje się, że są półfinały w Paryżu. Finały nie są jednak niemożliwe, ale na pewno będą trudne do osiągnięcia.

**MARIUSZ SIEMBIDA,
CZŁONEK ZARZĄDU
POLSKIEGO ZWIĄZKU
PŁYWACKIEGO**

– Adela jest drugą zawodniczką po Otylii Jędrzejczak, która zdobyła złoty medal na Mistrzostwach Europy. Jest to historyczny moment i nie ukrywam, że bardzo się cieszę, że to są właśnie zawodnicy od nas z regionu, którzy zdobywają te laury. Nie ukrywam, że jak rozmawiałem przed samym wyjazdem do Belgradu, to usłyszałem, że te zawody nie będą traktowane tak priorytetowo, ale nie było też mowy o żadnym odpuszczaniu. Adela zdobyła trzy medale i to jest historyczny moment dla polskiego pływania. Piętnaście medali w różnych konkurencjach, sztafetach, minima na igrzyska olimpijskie. Niesamowita forma naszych pływaków, którzy udowodnili, że stać ich na wiele. W tej chwili Polski Związek Pływacki jest w trakcie zatwierdzenia składu na igrzyska w Paryżu. Mogę jednak nieoficjalnie jeszcze powiedzieć, że staramy się o 22 miejsca. Oczywiście w gronie trenerów, którzy zostaną zaproponowani jest również Adrian Szajnacki. To jest bardzo ważne dla każdego zawodnika, że jego trener będzie na miejscu i będzie mógł nadzorować te ostatki do przygotowań i szlifowania tej formy.

KARTKA Z KALENDARZA

1099

I wyprawa krzyżowa: armia krzyżowców zdobyła Jerozolimę.

1410

pod Grunwaldem krzyżacy ponieśli klęskę w bitwie z armią polsko-litewską pod wodzą króla Władysława II Jagiełły

1595

Lubelskie Podzamcze uzyskało przywilej organizacji samorządu na prawie magdeburskim

1783

Na rzece Saonie we Francji został wypróbowany „Pyroscaphe”, pierwszy statek napędzany silnikiem parowym

1834

Dekretem królewskim zniesiono hiszpańską Inkwizycję i skonfiskowano cały pozostały po niej majątek na rzecz państwa

1899

W luterańskim kościele w Paproci Dużej na Mazowszu Józef Piłsudski poślubił Marię Juskiewicz

1943

Utworzono Kierownictwo Walki Podziemnej – ośrodek dyspozycyjny Komendy Głównej AK

1959

W Sosnowcu elektryk Stanisław Jaros usiłował dokonać zamachu na konwój z Władysławem Gomułką i Nikitą Chruszczowem.

1963

We Wrocławiu ogłoszono stan pogotowia w związku z wybuchem epidemii ospy prawdziwej.

Wrócił paż żeglarz



Prezentem od przyrody na jubileusz nazywa Roztoczański Park Narodowy pojawienie się na jego terenie rzadkiego okazu motyla objętego ochroną

Ten piękny, unikatowy owad to paż żeglarz (*Iphiclidia podalirius*) nazywany też żeglarzem albo żeglarkiem. Zaobserwowano go kilka dni temu na parkowych kwiatowych łąkach. Pracownicy RPN od razu poinformowali o tym w mediach społecznościowych. Nie kryli radości z tego, że ten wciąż bardzo rzadki w Polsce gatunek motyla wzbogacił faunę owadów w parku.

„Jego pojawienie się na śródleśnych parkowych enklawach było oczekiwane od

kilku lat, bowiem na Roztoczu, żeglarz notowany był już w kilkunastu miejscach” – czytamy w opublikowanej informacji, która kończy się stwierdzeniem, że powrót paza żeglarza na ten teren to świetny „prezent od przyrody na jubileusz”. RPN obchodzi bowiem w tym roku 50-lecie swojego istnienia.

Paż żeglarz to motyl, który występuje w Europie, Afryce Północnej oraz klimacie umiarkowanym Azji. W naszym kraju gatunek był objęty ścisłą ochroną w latach 1952-2014. Natomiast od tamtej pory jest pod częściową ochroną gatunkową. Spotykany jest rzadko, rzadziej niż piękny paż królowej. Lokalnie występuje w coraz mniejszych ilościach.

OPRAC. AK

Tu można się kąpać. W regionie działa 39 kąpielisk

Kto z nas nie myśli o schłodzeniu się w wodzie w trakcie tak upalnych dni? Sprawdź, w których miejscach w naszym województwie można bezpiecznie się kąpać

W sezonie letnim 2024, Lubelski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny objął nadzorem 39 kąpielisk w regionie. Na bieżąco sprawdzana jest jej jakość i w zależności od wyniku badania, dane kąpielisko zostaje dopuszczone lub niedopuszczone do korzystania.

Państwowa Inspekcja Sanitarna prowadzi kontrolę urzędową jakości wody w kąpieliskach, natomiast organizatorzy kąpielisk przeprowadzają wewnętrzną kontrolę. Badania wody są realizowane w naszych laboratoriach oraz w zewnętrznych laboratoriach, które uzyskały nasze zatwierdzenie.

W trakcie sezonu kąpielowego, kąpieliska, których sezon trwa dłużej niż 8 tygodni, podlegają co najmniej trzem badaniom jakości wody. Dla kąpielisk z krótszym sezonem kąpielowym przeprowadzamy co najmniej dwa badania. Przerwy między kolejnymi badaniami nie mogą przekraczać 30 dni – informuje Agnieszka Dadas, rzecznik prasowy z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie.

Badania jakości wody obejmują: zanieczyszczenia



Zalew w Zamościu

FOT. ARCHIWUM/AK

mikrobiologiczne, takie jak *Escherichia coli* i enteroki, obecność zakwitów sinic, makroalg, fitoplanktonu morskiego oraz innych zanieczyszczeń, takich jak materiały smoliste, szkło, tworzywa sztuczne czy guma.

Organizatorzy kąpielisk w ramach kontroli wewnętrznej pobierają próbki wody nie rzadziej niż co 10 dni. Dzięki temu możliwy jest stały monitoring i szybkie wykrywanie ewentualnych zanieczyszczeń. Państwowa Inspekcja Sanitarna pobiera próbki wody nie rzadziej niż co 30 dni, co zapewnia niezależną weryfikację jakości wody i dodatkowe bezpieczeństwo dla kąpiących się – dodaje rzecznik.

10 lipca, inspektorat wydał zakaz kąpielii w Zalewie

w Krasnobrodzie, w którym stwierdzono występowanie bakterii *E.coli* i enterokoki.

LISTA KĄPIELISK (Z PODZIAŁEM NA POWIATY):

BIALSKI:

1. „Międzyrzecze Jeziora”, Międzyrzec Podlaski

BIŁGORAJSKI:

2. Zalew Bojary, Biłgoraj
3. Kąpielisko „Zalew Biszcza Żary”
4. Kąpielisko „Zalew w Józefowie”
5. Kąpielisko „Zalew we Frampolu”

CHEŁMSKI:

6. Wyrobisko gliniani horodyskie, Chełm
7. Zbiornik retencyjny „Maczuły”, Horodysko
8. Zbiornik retencyjny „Dębowy

- Las”, Wołkowiany
9. Zbiornik retencyjny „Natalin”
10. Zbiornik retencyjny „Majdan Zahorodnyński”
11. Zbiornik Retencyjny „Żółtańce”
13. Zbiornik retencyjny „Husynne”
14. Zbiornik retencyjny „Biały Rów”, Rejowiec
15. Zbiornik retencyjny „Dubienka”

KRAŚNICKI:

16. Zalew Kraśnicki

LUBARTOWSKI:

17. Jezioro Firlej, Kąpielisko GOSIR

ŁUKOWSKI:

18. Rzeki Krzna Południowa „Zimna Woda”, Łuków

OPOLSKI:

19. Zalew W Dolinie 10 Stawów,

Poniatowa
20. Kąpielisko Miejskie, Opole Lubelskie

PULAWSKI:

21. Zalew Janowice

TOMASZOWSKI:

22. Kąpielisko przy moło w Majdanie Sopotkim

WŁODAWSKI:

23. Jezioro Białe Kąpielisko nr 1, Okuninka
24. Jezioro Białe Kąpielisko nr 2, Okuninka
25. Jezioro Białe Kąpielisko nr 3, Okuninka
26. Jezioro Białe Kąpielisko Astur, Okuninka
27. Starorzecze Bugu, Kąpielisko Pompka, Bytyń
28. Kąpielisko Rotcze, Grabniak
29. Kąpielisko Sumin

ZAMOJSKI:

30. Zalew w Krasnobrodzie - zakaz kąpielii (przekroczone parametry mikrobiologiczne)
31. Moczydło, Nielisz
32. Stawy „Echo”, Zwierzyniec
33. Zalew Miejski w Zamościu
34. Kąpielisko na zbiorniku wodnym „Jacnia”
35. Kąpielisko w Kulikowie

MIJESCA OKAZJONALNIE WYKORZYSTYWANE DO KĄPIELII:

1. Zalew w Janowie Lubelskim (sezon do 21.07)
2. Jezioro Kleszczów, Firlej (sezon do 27.07)
3. Zalew w Chodlu (sezon od 21.07 do 19.08)
4. Jezioro Bialskie, Białka (sezon do 13.07)

KAZ